

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 341

Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 26 lipca 1936

Rok 31

Radykalna reforma rolna

Kierownicze czynniki obozu rządowego pracują, o ile chodzi o teren polityki wewnętrznej, w dwóch kierunkach: próbują stworzyć nową formę „sanacyjnej” organizacji politycznej i przygotowują podstawy radykalizowanej reformy rolnej. Rzecz pierwsza idzie podobno ciężko, druga natomiast — lekko, przynajmniej narazie w wyobraźni owych kierowniczych czynników „sanacyjnych”.

Raz już zaznaczyliśmy, że nie czujemy się ani społecznie, ani politycznie powołani do roli specjalnych obrońców wielkiej własności rolnej. Szczególnie u nas, na ziemiach zachodnich, wielka własność w 95 procentach ma inny pogląd na życie i inny stosunek do narodu i państwa, niż ruch narodowy, — znajduje się duszą i ciałem w obozie rządowym, więc nie naszą jest sprawą mieszanie się do stosunków wewnętrznych tego obozu i do rozbieżności jego odnośnych odłamów.

Rzeczowo wzięwszy, byliśmy i jesteśmy zwolennikami rzetelnej reformy rolnej. Postawie narodowi dołożyli w roku 1923 przy powstawaniu rządu polskiej większości parlamentarnej, wszelkich starań, by z rokowań z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast” wyszedł projekt możliwie dodatni, odpowiadający ogólnym interesom państwa.

Chociaż w rokowaniach ówczesnych brali udział przedstawiciele ziemiaństwa, i to wielkopolskiego, narobiono wówczas w tych sferach wiele hałasu, co to za „zdrowy” projekt narodowcy narzucają społeczeństwu. Dzisiaj te same koła byłyby prawdopodobnie szczęśliwe, gdyby w przyszłości wykonanie reformy rolnej miało się odbywać w ramach wówczas ustalonych zasad.

Zasady te bowiem (ustawodawczo załatwione dopiero dwa lata później), chociaż nie rezygnują z dotkliwego środka, jakim jest wywłaszczenie przymusowe, ograniczają jednak jego zastosowanie zastrzeżeniami, wynikającymi z ściśle rzeczowo pojętego gospodarczego dobra kraju. Pod ekonomicznym kątem widzenia została wówczas reforma rolna ujęta, co nadało jej charakter ewolucyjny. Jeżeli z niej w praktyce nie skorzystano dostatecznie, czy też, jeżeli z takich czy innych względów nie można było jej energiczniej stosować, nie wino to ustawy.

Czy obecnie u reformatorów „sanacyjnych” decydujące są motywy gospodarcze?

Mówi się o przeludnieniu wsi. Słusznie! Ale ci sami, którzy o tej prawdzie pamiętają, „zapominają” o drugiej, a mianowicie, że w bliższym czy dalszym sąsiedztwie wsi są miasta, w których — poza Poznańskiem i Pomorzem — handel i rzemiosło są w rękę żydowski. „Zapominają” oni, że dobro narodu i państwa, więcej: wręcz ich zbawienie wymaga, by w miastach

tych element, polskości wrogi, zastąpił został żywiołem rdzennie polskim, rekrutującym się z ludu wiejskiego, z ludu tego młodych, krzepkich synów, którym należy dotę do warsztatów rzemieślniczych i kupieckich ułatwić, usuwając istniejące dla młodzieży wiejskiej trudności w dziedzinie szkolnej, do czego powrócimy.

Zagadnienie spolszczenia miast przez napływ do nich nadmiaru ludności wiejskiej, zagadnienie to, rozstrzygające o przyszłych losach Polski, spotyka się nie tylko z obojętnością, ale wręcz z niechęcią kierowniczych czynników obozu „sanacyjnego”, bo to podobno droga, wiedząca do — „krzywdy” Żydów w Polsce... Tymczasem w tej właśnie płaszczyźnie interesy narodowe polskie pokrywają się całkowicie z interesami naszymi gospodarczymi.

Oczywiście może i powinno temu procesowi towarzyszyć przyspieszone tempo wykonania reformy rolnej, — tempo odpowiadające jednak gospodarczemu warunkom i finansowemu możliwościom państwa.

Nikomun nie radzimy powtarzać eksperymentu z umieszczaniem w pierwszych latach powojennych osadników wojskowych na ziemiach wschodnich z pustymi rękoma, co skazało ich na głód i chłód. Małorolny i bezrolny pragnie ziemi, ale w innych warunkach uzyskanej: pragnie ziemi z domostwem, narzędziami rolniczymi i kapitałkiem obrotowym na pierwsze najcięższe czasy.

Skąd weźmie na to pieniądze państwo nasze, znajdujące się w tak trudnym położeniu finansowym? W jaki sposób stać je będzie na szeroko założoną reformę rolną z szybkim i radykalnym działaniem?

Stawiamy pytania, bo do tej pory oficjalnie w tej sprawie nic nie wiadomo. Niektóre pisma donoszą o rządowym planie czteroletnim, inne o setkach tysięcy hektarów przy zniesieniu dotychczasowych wyłączeń stosowania wywłaszczenia, znowuż inne o rozparcelowaniu najpierw majątków państwowych i nadmiernie zadłużonych prywatnych, zwłaszcza tych, które mają poważniejsze zaległości podatkowe; w niektórych gazetach obozu rządowego czytaliśmy o odbieraniu

przez państwo majątków bez odszkodowania; z ust do ust krążą wersje o odszkodowaniu umiarkowanym, które jednak mogą zjeść zaległe podatki itp.

Wszystko to są pogłoski. Tembardziej nie wiadomo, jak w praktyce będzie rozumiane pojęcie „nadmiernego zadłużenia”. Czy np. nie będą, czy też będą mu podlegały te majątki, które dają sobie radę w ramach ustaw o odciążeniu, wydanych zaledwie przed dwoma laty?

Według informacji naszych, pochodzących z poważnych stron, w kołach miarodajnych zdają sobie sprawę, że zapowiedziany eksperyment jest gospodarczo bardzo ryzykowny i może dać wyniki odwrotne od pożądanых przez jego autorów. Stawia się jednak stanowczo na kartę radykalnej reformy rolnej, widząc w niej ostatnią deskę politycznego ratunku obozu „sanacyjnego” w opinii szerokich warstw społeczeństwa.

Względy polityczne, nie gospodarcze, są istotnym, niewątpliwym motywem zapału czynników miarodajnych do radykalnej reformy rolnej. Jest to już w założeniu swem zło, które w praktycznym wykonaniu musi całkowicie wypaczyć dzieło reformy w tej dziedzinie.

Hamulcem będzie zdrowy instynkt ludu polskiego, który obecnie innem, bez porównania trzeźwiejszym okiem patrzy na to zagadnienie, niż w pierwszych latach wskrzeszonego naszego bytu państwowego. Lud polski dziś umie odróżnić rzeczywistość od jej pozorów, istotną troskę o lud od lapi-chłopstwa demagogicznego z pobudek politycznych, — lud polski zdobył właściwe spojrzenie na państwo, na naród, na zdrowy kierunek jego rozwoju społecznego i gospodarczego: reforma rolna — reformą rolną, a głównym zadaniem i głównym celem dla narodowo uświadomionego ludu polskiego jest i pozostanie zdobycie miast, zdobycie ich życia gospodarczego, ich handlu i rzemiosła.

Od spełnienia tej dziejowej roli nikt i nic ludu polskiego odwieść już nie zdoła. Wykazało się to w wielkich procesach politycznych ostatnich miesięcy, i przyszłość potwierdzi to napewno.

Kamień się toczy.... Toczy się ku zmartwieniu Żydów i ich masonskich przyjaciół i obrońców....

Coraz częściej słyszy się zapowiedź, że jesienią zastąpi premiera gen. Składkowskiego obecny minister rolnictwa Poniatowski, i że wówczas rząd wystąpi ze radykalizowaną reformą rolną. Zdaje się, że sytuacja ta jest — przykra dla wiceministra rolnictwa Raczynskiego, skąd pogłoski o jego przejściu z resortu rolnictwa do — dyplomacji.

Polska Agencja Agrarna donosi, że jeden z ludowych posłów „sanacyjnych”, dawniej członek masonskiego „Wyzwolenia” i bliski masonskiemu „naprawiaczom”, rozpoczął w Lubelskiem rozmowy i rokowania o stworzenie nowego „sanacyjnego” stronnictwa chłopskiego dla poparcia rządowej radykalnej reformy rolnej.

„Piast”, organ ludowców, stojących przy Witosie, pisze między innymi:

„Nikt nie wierzy w powodzenie, ani w użyteczność dla chłopów i państwa reformy rolnej, pojętej jako środek ubezwładnienia politycznego wsi. Niech najpierw usunie się nadużycia i demoralizacje. Niech się usunie z życia publicznego żywoły, których wartość prawdziwą codziennie ukazują nowe skandale. Niech się dopuści kontrolę publiczną administracji przez Sejm, złożony z prawdziwych przedstawicieli społeczeństwa. Niech się zadość uczyni rozbudzonemu w masach poczuciu prawa i moralności. Niech na czele stanie rząd, do którego masy mają zaufanie. W tych warunkach dopiero może być wykonana zdrowa, rozumna i celowa reforma rolna, z której wieś będzie miała pożytek. W obecnych warunkach podejmowana reforma może być tylko parodią tego, na co chłopie czekają.”

Prawdopodobnie w związku z tem odmownym stanowiskiem „piastowców” stoi komunikat „Iskry”, agencji Związku Legionistów, że się Witosowi nie pozwoli wrócić do kraju.

Jak słychać, w kołach konserwatywno-„sanacyjnego” ziemiaństwa panuje przerażenie. Natomiast idyllicznie nastrojony jest tutejszy organ prasowy tych sfer.

A mianowicie w „Dzienniku Pozn.”, który świeżo zapowiadał, że „wielka idea jest w marszu”, czytamy znowu takie oświadczenie:

„Sądymy, że pewne zasady, na podstawie których rozwijać się może akcja zjednoczenia narodowego, są coraz bliższe kryształizacji. Wzmocniona praca nad wzmocnieniem sił obronnych państwa, rozszerzenie platformy politycznej w kierunku umiarkowanych społecznie żywiołów, dopuszczenie młodego pokolenia do bezpośredniego współdziałania ze starszym pokoleniem niepodległościowym, ostrożna i pozbawiona wszelkich cech niebezpiecznego eksperymentu przebudowa struktury gospodarczej, uwzględniająca w pierwszym rzędzie potrzebę spolszczenia wszystkich bez wyjątku dziedzin życia gospodarczego — oto w najogólniejszym zarysie podstawy do znalezienia celów, wspólnych wszystkim rdzennym Polakom.”

Jednym słowem organ ziemiaństwa wielkopolskiego jest stuprocentowo zadowolony, jest nawet zachwycony, co skromnie rejestrujemy.

Ważą się losy Hiszpanji

Dziś ma się rozpocząć generalny atak na Madryt? — Stolica głoduje i cierpi na brak wody, oraz benzyny — W Barcelonie szerzy się podobno anarchja — Ogniska walk

Paryż (Tel. wł.) Sprawozdawca bojowy paryskiego „Le Jour” donosi, że decydujący atak na stolicę hiszpańską ma nastąpić w sobotę.

Dwie większe grupy operacyjne rozpocząć mają akcje równocześnie. Jedna

znajduje się na wysokości Samosierry i pozostaje pod dowództwem pułk. Garciami, druga stoi opodal Puerto de Lyone pod wodzą pułk. de Rada.

Paryż (Tel. wł.) Chociaż z Hiszpanji nadal nadchodzi dość sprzeczne wiadomości, jednak wiele szczegółów prze-

mawia się za tem, że położenie wojsk rządowych w ostatnich godzinach uległo dalszemu pogorszeniu. Stwierdzają to już nawet pisma lewicowe i dzienniki „frontu ludowego” we Francji, które dotąd starały się przemilczać sukcesy powstańców. Pisma te pod-

kreślają, że obecnie przygotowuje się decydującą bitwę o Madryt.

„Figaro” natomiast otwarcie określa położenie wojsk rządowych, jako bardzo krytyczne. W Madrycie odczuwa się obecnie brak żywności i wody. Mimo bardzo ścisłego wydzielania zapasów do soboty rana wyczerpano niemal wszystko. Okrażenie stolicy przez wojska „białych”, — jak nazywają powstańców — wywołało wśród ludności stolicy duże poruszenie. Powstańcy zapowiedzieli bowiem bombardowanie miasta, jeżeli zajdzie konieczność. Brak wody doprowadza ludność do rozpacz, a wojska rządowe wykazują również duże zdenerwowanie i rozluźnienie dyscypliny. Dalej brak benzyny dał się również we znaki dowództwu, które nie może już z taką szybkością przerzucać oddziałów z jednego miejsca na drugie. Wszystkie prywatne samochody zarekwirowane dla celów wojskowych są unieruchomione. Próby wysłania odpowiednich posiłków na północ przeciw powstańcom spełzły na niczym.

Paryż (Tel. wł.). W Madrycie utworzono — jak donosi korespondent „Figaro” — narodowy komitet wykonawczy, tymczasowo pełniący funkcje rządu. Gen. Burguete, który czuwa nad bezpieczeństwem miasta, wydał podobno zarządzenie, przewidujące m. i. również karę śmierci za wykroczenie przeciw porządkowi publicznemu, za rabunki, mordy i t. d.

Podobne wiadomości nadchodzą z Barcelony. W mieście wzmożyły się ostatnio niepokoje, rabunki i napady. Prezydent kataloński Companys miał opuścić Barcelonę i udać się samolotem zagranicę. Specjalne oddziały złożone z komunistów, anarchistów i różnych szumowin wywrotowych, rozstrzelały ostatnio wielu członków milicji, z którą obecnie toczą zaciętą walkę. W piątek Barcelona była bombardowana przez baterie powstańcze. Ostatecznie rozprawa na tym odcinku przewidziana jednak jest dopiero po zajęciu Madrytu.

Tymczasem akcja przeciw stolicy postępuje raźnie naprzód. Ostatnie połączenie z Walencją zostało przerwane. W ten sposób Madryt jest całkowicie odcięty.

Paryż (Tel. wł.). Donoszą z Lizbony, że znajdującą się w rękach powstańców stacja radiowa w Valladolid, ogłosiła w piątek wieczorem iż znaczna część członków organizacji prawicowych, rozwiązanych przez „front ludowy” w Hiszpanii zgłosiła się dobrowolnie do szeregów powstańczych w Valladolid. Gen. Mola na czele swych wojsk wraz z ciężką artylerią zdążyła forsownym marszem na stolicę. Wojska rządowe poniosły klęskę w pobliżu Samosierri. W krwawych walkach miał zginąć m. i. gen. Munoz.

Z innych depesz radiowych wynika, że w pobliżu stolicy toczyły się w ciągu piątku zacięte walki. Po stronie rządowej stanowiący opór stawia milicja „czerwona” i uzbrojone związki socjalistyczne.

Gen. Quipeo de Llano ogłosił w piątek oświadczenie przez radio w Sewilli ko-

munikatu sztabu według którego w Kordobie na stronę powstańców przeszła znaczna część milicji, utworzonej przez rząd hiszpański przed kilku dniami w stolicy i wysłanej na front.

Paryż (Tel. wł.). Z Sewilli donoszą, że w mieście panuje spokój i życie płynie normalnie. Wszelkie komunikaty Madrytu o klęskach powstańców określone są przez sztab powstańców jako zupełnie zmyśnione. Gen. de Llano spodziewa się zajęcia stolicy Hiszpanii najpóźniej w niedzielę w godzinach rannych.

Paryż. (PAT). Wszystkie informacje, uzyskane w drodze radiowej z Madrytu, Sewilli lub Barcelony i z po-

Krwawe dni w San Sebastian

Berlin. (PAT). Wedle ostatnich doniesień położenie w Hiszpanii przedstawiać się ma jak następuje:

San Sebastian znajdował się wczoraj w ręku rządu, ale już w odległości 5 km od miasta okolice obsadzone były przez powstańców. Podczas ostatnich walk miało paść po obu stronach 300 zabitych. Dziś wojska powstańcze, wedle doniesień radiostacji Savarra, miały po północy wkroczyć do San Sebastian, gdzie były entuzjastycznie powitane przez ludność.

Wybrzeże atlantyckie na przestrzeni prowincji baskijskiej i Asturji znajduje się w rękach rządu. Linja Pampeluna, Logrono, Vitoria, Burgos, Leon stanowi północną bazę operacyjną powstańców. Południowa linja frontu przechodzi przez Soria, Valencja, Valladolid, Zamora. Na odcinku Salaman-

granicza francuskiego wskazują, że główne ogniska walk znajdują się obecnie w dwóch punktach: na północy od Madrytu w łańcuchu gór Guadarama, gdzie rozstrzygają się losy stolicy i w San Sebastian.

Ponieważ wiele ambasad i poselstw jeszcze przed wybuchem powstania przeniosło się do San Sebastian na okres letni, szereg państw wysłało tam okręty wojenne, aby w razie niebezpieczeństwa umożliwić wyjazd swym obywatelom. Duże wrażenie sprawiła w Paryżu wiadomość, że uczynili to również Niemcy, które wysłały dwa nowe pancerniki „Admirał Scheer” i „Deutschland”.

ka, Segowja, Guadalajara powstańcy przeszli do ofensywy w kierunku Madrytu.

Paryż. (Tel. wł.). Do portu w Saint Jean de Luz przybył w sobotę torpedowiec angielski „Verity” z 300 obcymi obywatelami zabranymi z San Sebastian. Wśród uratowanych znajdują się Austriacy, Anglicy, Szwedzi, Niemcy, Argentyni i t. d. Towarzyszy im poseł angielski w Madrycie.

Na pokładzie kontrtorpedowca francuskiego „Indomptable” tego samego dnia przybyło 88 obywateli francuskich z San Sebastian, wśród nich m. i. również poseł holenderski.

Krażownik rządowy „Libertas” doniósł władzom, że znajduje się w rozpaczliwym położeniu. Zapasy żywności skończyły się. Brak paliwa i benzyny grozi unieruchomieniem statku.

Francuscy komuniści przeciw powstańcom

Paryż (Tel. wł.). Dziennik „Echo de Paris” donosi, że stworzenie przy pomocy Francji specjalnych komunistycznych oddziałów, aby pospieszyć z pomocą Hiszpanii postępuje szybko naprzód.

Dwaj hiszpańscy komuniści Juan Robertico i Fernandes Pena nie bez wydatnej pomocy „frontu ludowego” we Francji utworzyli taki batalion ochotniczy. Batalion ten jako przykład „solidarności” „frontu ludowego” w Hiszpanii i we Francji, ma być natych-

miast wysłany na front przeciw powstańcom.

„Echo de Paris” zaznacza, że władze miarodajne powinny wreszcie zrozumieć, iż takie postępowanie doprowadzić może do bardzo przykrych powikłań międzynarodowych.

„Matin” dowiadywa się w uzupełnieniu powyższych danych, że obaj wspomniani komuniści hiszpańscy przyjmowani byli 23 lipca przez zarząd francuskiej partii komunistycznej pod nazwą braci „Roberta” i „Marcina”.

„Czerwone” hordy hulają w Maladze

Paryż (T. wł.). Sobotni „Matin” donosi z Malagi o okropnych mordach i spustoszeniach dokonywanych przez hordy komunistów.

Uzbrojone grupy młodzieży a nawet dziewcząt przez ostatnie dwa dni grasowały po mieście i okolicy, rozbijając oraz paląc po drodze co się dało. M. i. młodzi barbarzyńcy wtargnęli do gmachu niemieckiego towarzystwa żegluga Hapag, który zdemolowano.

Powybijano szyby poniszczono urządzenia, zrabowano wartościowe przedmioty, poczem wszystkie pozostałe rzeczy zebrano na jednym miejscu i podpalono. Wskutek tego spłonął cały gmach.

Następnie cała banda z czerwonymi sztafardami wpadła do redakcji miejscowego pisma, która również zdemolowano i podpalono, mordując wielu bezbronnych.

Przebieg walk w Barcelonie

Paryż (A. T. E.). Specjalny korespondent „Havasa”, który przed mniej więcej tygodniem z grupą zawodników francuskich udał się na „olimpiadę robotniczą” do Barcelony, wraca obecnie z drużyną i grupą obywateli francuskich na pokładzie parowca „Djenné”. Z pokładu statku nadesłał opis walk w stolicy Katalonii.

„Przybyli do Barcelony, aby wziąć udział w wielkim robotniczym święcie sportowym, a zastali na miejscu wojnę domową. Walki trwały trzy dni. W tym czasie wszystkie zagraniczne drużyny sportowe przebywały przeważnie w piwnicach hotelu, przeznaczonych na siedzibę zawodników i gości zagranicznych. Przez 36 godzin trwała nieustanna strzelanina. Walczący zajęli nietylko ulice i place, ale ulokowali się również na dachach, skąd razili przeciwników. Już w drugim dniu walk odczuł brak środków żywnościowych.

W czwartym dniu położenie zaczęło się wyjaśniać. Przez radio otrzymano wiadomość o porażce przywódcy miejscowych powstańców, gen. Godeza. Korespondent w towarzystwie dwóch żołnierzy z oddziałów rządowych odbył kilkugodzinny spacer po mieście. W opustoszałych zupełnie ulicach spotkać było można grupy ludzi plądrujących sklepy spożywcze i magazyny z artykułami pierwszej potrzeby. Kościoły, klasztory oraz instytucje religijne były zniszczone. Wiele świątyń i klasztorów o bezcennej ar-

skie zdecydowały się na zastrzelenie drapieżnika. Obawiają się bowiem, że lampart w ciągu nocy potrafi się wyknąć do śródmieścia gdzie mógłby wyrządzić ogromne spustoszenie wśród ludzi a zwłaszcza dzieci, które byłoby nieobliczalne.

Japońscy wywrotowcy

Londyn (Tel. wł.). Z Tokio donoszą, że władze wojskowe natrafiły na ślad bardzo sprytnie zorganizowanej w łonie min. komunikacji jacejki komunistycznej. Kierownikiem jej był jeden z bardzo zdolnych i obiecujących urzędników, 28-letni Isdi Hara, syn reżysera tokijskiego.

Pierwsze dochodzenia potwierdziły przypuszczenie, że Hara przejął się głęboko komunizmem, którego zasady przyswoił sobie gruntownie. Od dłuższego już czasu kierował on akcją propagandy na terenie ministerstwa i zdołał utworzyć jacejkę, obejmującą kilkanaście osób. Należał również do grupy t. zw. akademików komunistycznych.

W kołach miarodajnych oczekiwane są dalsze sensacyjne aresztowania.

Trzy ofiary burzy

Grodno. (PAT). Nad częścią północną powiatu grodzieńskiego przeszła niebывała wichura, miejscami przybierając charakter trąby powietrznej.

W czasie burzy piorun uderzył w stóg siana w majątku Stelmachowo, gdzie schroniło się kilkunastu włościan. Piorun zabił na miejscu trzy osoby, a kilka ranił.

Czy nie szkoda polskich pieniędzy

Berlin (Tel. wł.). W roku 1935 zameldowano w policyjnych biurach meldunkowych 105.841 gości z zagranicy.

Najliczniej reprezentowani byli Polacy: 23.000, czyli 21,7 proc. wszystkich przyjeżdżających z zagranicy przybyło z Polski.

Z Czechosłowacji przybyło 16.530, z Austrii 13.606, z Gdańska 4.252, z Węgier 3.419, ze Szwajcarii 3.089, z Holandii 1.602 a z Rumunii 1.452.

Czy nie zadużo polskich pieniędzy wywożonych niepotrzebnie do Niemiec?

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 25. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche	12.00—12.25
Uspokobienie spokojne	
Pszenica (Uspokob. spokojne	18.25—18.50
Jęczmień jary nowy	14.75—15.50
Owies 450—470 g/l.	14.75—15.50
Owies standartowy (Uspok. spok.	14.25—14.50
Maka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21.25—21.50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	20.75—21.00
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	19.75—20.25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	14.50—15.50
żytnia posł. pon. 65% wł. w.	13.00—14.00
Uspokobienie spokojne	
pszenica gat. I wyc. 2-20% wł. w.	32.00—33.75
pszenica gat. IA 0-45% wł. w.	31.25—31.75
pszenica gat. IB 0-55% wł. w.	30.25—30.75
pszenica gat. IC 0-60% wł. w.	29.75—30.25
pszenica gat. ID 0-65% wł. w.	28.75—29.25
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w.	28.00—28.50
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w.	27.50—28.00
pszenica gat. IID 45-65% wł. w.	25.00—25.50
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w.	20.75—21.25
pszenica gat. IIG 60-65% wł. w.	19.25—19.75
pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w.	17.25—17.75
pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w.	15.25—15.75
Uspokobienie spokojne	
Otreby żytnie stand.	9.00—9.50
Otreby pszenne grube stand.	9.00—9.50
Otreby pszenne średnie stand.	8.00—8.75
Otreby jęczmień	9.50—10.75
Rzepak zimowy	29.50—30.50
Groch Folgera	20.00—22.00
Łubin niebieski	13.00—13.50
Łubin żółty	15.75—16.25
Inkarnatka	25.00—30.00
Makuch lniany w taflach	15.25—15.50
Makuch rzepak w taflach	13.00—13.25
Słoma pszenica luzem	1.40—1.65
„ pszenica prasowana	1.90—2.15
„ żytnia luzem	1.50—1.75
„ żytnia prasowana	2.25—2.50
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmień luzem	1.40—1.65
„ jęczmień prasowana	1.90—2.15
Siano zwykłe luzem	4.25—4.75
„ zwykłe prasowane	4.75—5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25—5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25—6.75

Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3901,6 tonn. w tem żyta 2102 tonn, pszenicy 285 tonn, jęczmienia 845 tonn.

Uwaga: Maka żytnia do natychmiastowej dostawy ponad notowanie.

Wiadomości

— W Berlinie nastąpiło otwarcie wielkiego międzynarodowego obozu studentów wychowania fizycznego z udziałem około tysiąca akademików z 34 państw świata. Na obozie znajduje się również reprezentacja Centr. Instytutu Wych. Fiz. w Warszawie.

— Orzeczeniem sądu w Monachium rozstrzygnięto sprawę sprzeciwiania się sterylizacji z pobudek religijnych. Sąd orzekł, że „planowe stosowanie sterylizacji jest najbardziej ludzkim czynem społeczeństwa (I), a rozważania religijne powinny właśnie doprowadzić do koniecznego uznania niemieckiej ustawy sterylizacyjnej”.

— W ostatnim tygodniu padło w Niemczech ofiarą nieszczęśliwych wypadków na ulicy 151 zabitych, oraz 4.256 rannych.

— Zmarł w Bad Saarow b. kanclerz Rzeszy dr. Michaelis.

— „Le Matin” donosi z Berlina, iż synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio przybędą dziś wieczorem lub jutro rano do Berlina włoskim samolotem wojskowym, któremu będą towarzyszyły 4 samoloty myśliwskie, biorące udział w niedzielnych zawodach lotniczych.

— W Paryżu dzienniki ogłosiły, że od 1 sierpnia podnoszą ceny z 25 na 30 centów za numer.

— Francuska izba deputowanych przyjęła bez dyskusji uchwalony przez senat projekt ustawy, zmieniającej statut Banku Francji. Przyjęto również bez dyskusji i zmian projekt ustawy, który powrócił do senatu, dotyczący zastrzeżenia kar za ukrywanie majątku zagranicą.

— Izba deputowanych uchwaliła 236 głosami przeciw 169 unieważnienie wyborów w czwartym okręgu Bordeaux, gdzie wybrano prawicowego posła Filipa Henriot.

Lucha a muerte

Lucha a muerte! — walka na śmierć! — jest hasłem hiszpańskiego „frontu ludowego” w odpowiedzi na powstanie doborowych wojsk republiki przeciwko coraz czerwieszym poczynaniom socjal - komunistycznym. Zawziętość walczących stron nie zmniejsza się. Pierwotne powstanie wojskowe przeobraziło się już w regularną wojnę domową. W dziesięciu dniach bratobójczych walk ciężko doświadczonego narodu hiszpańskiego straciło życie podobno przeszło 20 tysięcy ludzi. Z wiadomości, dochodzących z kraju objętego wojną wewnętrzną, nie wynika, aby zanosilo się na szybki koniec walk i uspokojenie umysłów.

Walcą bowiem przeciwko sobie dwa obozy, dla których obecna rozgrywka jest sprawą życia i śmierci. Wynika to niedwuznacznie z enuncjacji walczących stron.

Gen. Mollo w wywiadzie dla prasy francuskiej stwierdził dobitnie, że „nie uważamy się za powstańców, lecz za rząd narodowo - hiszpański, który chce kraj oswobodzić od marksistowskiego jarzma”.

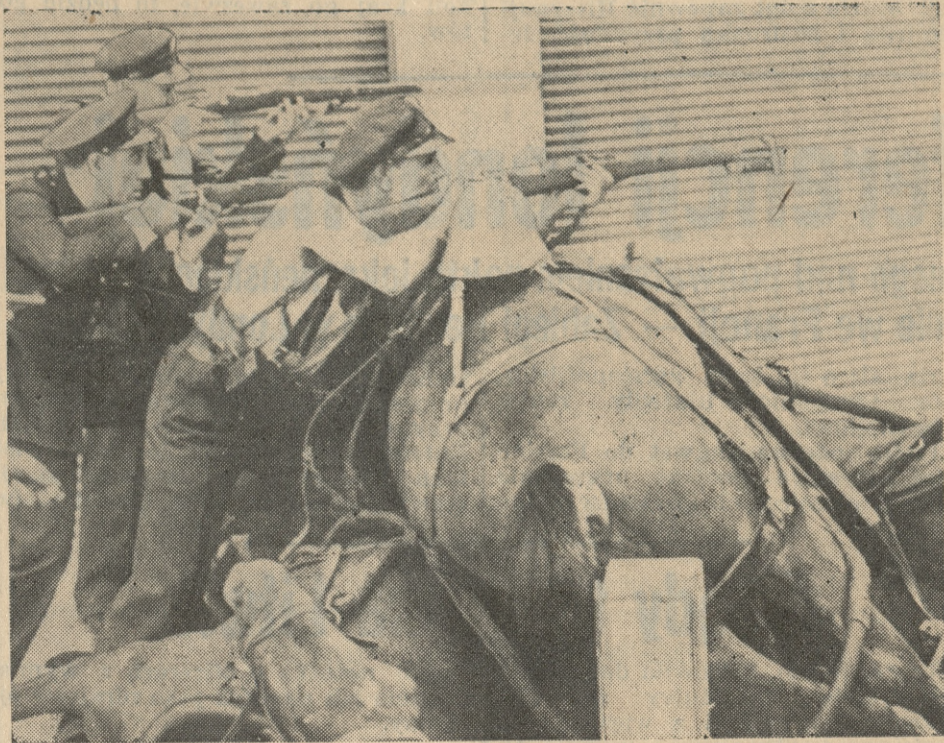
Z drugiej strony barykady dochodzi głos niemniej wyraźny, rysujący granicę między dwoma obozami, które stoją naprzeciw siebie z zamiarem wywalczenia sobie wyłącznego prawa do decydowania o przyszłości polityczno-ustrojowej Hiszpanji. W „dziesięciu przykazaniach” komunistów barcelońskich, rozpowszechnionych wśród zwolenników „frontu ludowego” powiedziano: „Z karabinem i ręcznym gra-

natem będziesz stawał w obronie nie tylko Hiszpanji, ale również dążeń rewolucyjnych. Pomnij, że walczysz nie tylko za hiszpański proletarijat, lecz również za proletarijat świata. W Moskwie znajdziesz za trud wdzięczność i uznanie.”

Przedwcześnie byłoby dziś mówić o następstwach zwycięstwa jednej lub drugiej strony w obecnej wojnie domowej. Nie podlega jednak wątpliwości, że tym razem nie zakończy się ona

jest następstwem zblokowania się lewicy w czasie wyborów i solidarnego wystąpienia, skutkiem czego „front ludowy” mimo mniejszej ilości głosów wyborców zyskał przewagę miejsc w Kortezach. Kilkumiesięczne rządy lewicy wraz z towarzyszącym im anarchizowaniem życia wewnętrznego kraju, otworzyło oczy wielu ludziom, którzy bałamucili się w kierunku socjalistów p. Indalecio Prieto i Largo Caballero.

Powstanie antymarksistowskie, którego początek wyszedł z armji, objęło szeroki front społeczny. Do akcji mającej na celu skończenie z anarchizowa-



POWSTAŃCY NA POZYCJI

kompromisem. Mogą więc wyjść w roli zwycięzców tylko żywioły narodowe, antymarksistowskie — lub druga strona, koalicja socjal - anarcho - komunistyczna. Zwycięstwo ostatnie skończyłoby się strasznym dramatem dla narodu hiszpańskiego, gdyż, oddając władzę w ręce żywiołów najsłabszych, doprowadziłoby do terorystycznej dyktatury ulicy i jej moskiewskich prowodyrów.

Uwzględniając potencjał narodowy i katolicki narodu hiszpańskiego, można żywić nadzieję, że narodowi temu będzie oszczędzona Golgota, poprzez którą przeszła i przechodzi Rosja. Nadzieja ta znajduje utwierdzenie w danych rzeczowych. Wyniki tegorocznych wyborów parlamentarnych dowiodły, że przewaga liczbowa głosów była po stronie stronnictw umiarkowanych i prawicowych, zarówno republikańskich, jak monarchistycznych. Zwycięstwo „frontu ludowego”

niem kraju, przyłączyli się karliści, faszyci hiszpańscy, Akcja Ludowa Gil Roblesa, monarchiści, tradycjonaliści i republikanie umiarkowani. Przy poparciu chłopstwa i mieszczaństwa, front rzeczywiście szeroki.

Starcie się tych dwóch obozów, w których płynie ta sama krew, a między którymi przepaści wykopała marksistowska propaganda walki klasowej, zadecyduje o przyszłości Hiszpanji. Tem więcej siły i namietności strony walczące wkładają w rozgrywkę. Dlatego przybrała ona charakter walki na śmierć. Walki tragicznej i dramatycznej dla narodu, który nie znalazł właściwej drogi do ustroju, spalonego raz nieudalym eksperymentem rządów dyktatorskich, a potem próbami kłeczenia bezideowego ustroju republikańskiego, faworyzującego konflikty społeczno - gospodarcze zamiast solidarności interesów wszystkich warstw narodu.

Aby nie uронić kropli krwi

niemieckiej ze stumiljonowego narodu

W Niemczech przy każdej sposobności podkreśla się, że Niemcy są narodem stumiljonowym. Oblicza się, że w najbliższej przyszłości w kraju Niemcy liczyć będą 70 milionów, zaś dalszych 30 milionów stanowią Niemcy zagranicą, z których część jednak już całymi generacjami żyje na obczyźnie i często nawet nie myśli o powrocie do Niemiec. Nierzadko zdarza się, że nawet nie znają już języka niemieckiego. Ze tak jest, wynika ze sprawozdania stuttgartskiego instytutu zagranicznego, podanego do wiadomości publicznej za pośrednictwem „Berliner Tageblattu”.

Wspomniany instytut postanowił sporządzić kartotekę nie mniej, niż pięciu milionów rodzin niemieckich, żyjących zagranicą, a nawet tych, którzy „z czasem językowo i kulturalnie oddalili się od niemieczyny”.

Trzydzieści milionów Niemców zagranicznych ma się w ten sposób uchwycić, a to — jak się twierdzi — tylko z czysto naukowych pobudek. Przyznaje się wprawdzie, że Niemcy w południowej Afryce i Południowej Ameryce urabiani są politycznie za pomocą radja, ale i tu zaznacza się, że dzieje się to tylko w tym celu, aby Niemcy ci byli w styczności z ojczyzną.

Wspomniany instytut w Stuttgarcie pracuje nadzwyczaj systematycznie. Zaczyna od razu z dwu stron. Przedewszystkiem spisuje emigrantów z Niemiec. Tak np. spisano już wszystkich Niemców zagranicznych, pochodzących z Stuttgartu. Równocześnie

czynione są próby zarejestrowania Niemców w innych państwach. Wiadomo, że w Australji żyje około 90.000 Niemców w 10.000—15.000 rodzinach. Niemców tych ma się dokładnie policzyć i zarejestrować w kartotece.

To samo wykonane ma być na całym świecie. Rzecz zrozumiała, że nie chodzi tyle o Niemców w krajach zamorskich, ale przedewszystkiem o rejestrację Niemców w najbliższym sąsiedztwie.

Oficjalnie twierdzi się, że to wszystko czyni się celem wykazania, jaki wpływ kulturalny wywiera niemieczyna w reszcie świata. Oprócz tego materiał statystyczny ma być opracowany pod względem „biologicznym”, t. zn. stwierdzony ma być rasowy udział Niemców w innych narodach. Jako sąsiedzi Rzeszy, znający dążenia niemieckie, mamy prawo posiadania odmiennego sądu o poczynaniach instytutu Niemców zagranicznych w Stuttgarcie. Przygotowane pod płaszczykiem „naukowych” kartotek ewidencji będą posiadały nieocenioną wagę na wypadek podjęcia ofensywy niemieckiej przeciwko któremukolwiek z jej sąsiadów.

Podobnymi metodami Niemcy pracowali już przed wojną światową na terenie Belgji. Wówczas odbywała się na terenie, który sztab niemiecki upatrzył sobie jako drogę do obejścia francuskich ubezpieczeń, wielka penetracja niemieckiego przemysłu. W W Belgji kręciło się coniemiaru komiwojażerów i agentów Niemiec, myślnych po całym kraju który nie-



JĄDRO ZIARNA JĘCZMIENIA

Jest naturalnie mąką, a po opaleniu ziarna pozostaje mąką, tylko paloną. Kawę Słodową Kneippa praży się jednak dopiero wtedy, gdy umiejętnym sposobem przetworzono jądro w nadzwyczaj smaczny i pożywny siód. Dlatego właśnie czemś zupełnie innym jest

Kawa Słodowa Kneippa

Pg 5777-26.126

UWAGI

W Niemczech jeszcze dziś kwitnie handel kawą, pochodzącą od plantatorów-Niemców w ich dawnych posiadłościach afrykańskich. Po miastach są specjalne sklepy kawy, gdzie sprzedaje się wyłącznie produkt z byłych kolonii. „Popierajcie pracę naszych rodaków w kolonjach” — brzmi upomnienie na widocznym miejscu. W kolonjach „naszych” — ma być sens napisu.

Jedną z licznych form propagandy kolonialnej! By stale przypominać narodowi zagadnienie posiadłości zamorskich!

Owe sklepy kawy są symboliczne. Jest w nich zawarty naocześnie cały problem kolonii. Kolonij, — czy jak teraz modnie: surowców. Bez surowców niepodobna żyć, — ergo: trzeba zwrotu kolonii! Dodaje się jeszcze argument przeludnienia i braku rynków zbytu. Ot — i cały program rewindykacji utraconych posiadłości.

*

P. Amery, konserwatywny członek Izby Gmin, a były sekretarz stanu dla dominij, zajmował się niedawno na łamach dziennika „Evening Standard” sprawą zwrotu Niemcom kolonii i odpiął pretensje niemieckie wskazaniem na następujące cyfry:

Kolonje były dla Rzeszy potężnym ciężarem finansowym. Miał dawać dochody, pochłaniały wiele pieniędzy. W samym roku 1913 kosztowały Rzeszę przeszło 6 milionów funtów szterlingów.

Mimo tych finansowych ofiar ze strony państwa niemieckiego wynosił udział kolonii niemieckich w eksporcie zagranicznym Rzeszy r. 1913 tylko 0,6 procent. Równie niski (0,5 proc.) był udział produktów kolonialnych — a zatem owych teraz tak głoszonych „surowców” — w przywozie Rzeszy z zagranicy.

Nikłe znaczenie kolonii dla polityki ludnościowej Rzeszy widoczne jest w tem, że w dziesięciolecie przedwojennem 1904—1913 wchłonęły kolonie zaledwie 0,13 procent niemieckiej emigracji zagranicznej, a tylko 0,005 procent przyrostu ludnościowego Rzeszy.

P. Amery jest nie byle kim. Uchodzi za pierwszego w Anglii eksperta problemów kolonialnych.

Nie byle jakich argumentów potrzeba więc będzie niemieckim rewindikatorom, by mimo wszystko podtrzymać pretensje. Ale jedno jest pewne: argumenty gospodarcze trafiają kulą w plot. Mówienie w kółko o „surowcach” przestaje być przekonujące.

długo potem stał się terenem najazdu. Szczegóły tego najazdu były planowo i systematycznie przygotowane.

Jeden taki wypadek opisuje toruński lekarz, dr. Jacobson, we wspomnieniach z czasu wojny p. t. „Świat płonie”. Kiedy cofające się wojska belgijskie wysadziły w powietrze most w pewnej miejscowości nieopodal granicy niemiecko-belgijskiej, dowództwo niemieckie wcale się tem nie przejęło.

Belgowie spostrzegli ze zdumieniem, że niemieccy saperzy zdejmują stalowe wiązanie dachu z nieopodal położonej hali fabrycznej. Konstrukcja metalowa dachu odpowiadała dokładnie rozpiętości przesł zniszczonego mostu.

Nie był to bynajmniej przypadek, lecz zgóry uplanowane przygotowanie. Małeńki przykład pracy „zagranicznych” Niemców, bo fabryka z dachem o idealnej konstrukcji mostowej była w rękach niemieckich.

Dlatego należy obecnym staraniom Niemców z Stuttgartu o nieuronięcie ani jednej kropli krwi ze swego narodu przypatrywać się z wielką uwagą. Z myślą o jutrze, dla którego Trzecia Rzesza pracuje z tak niepokojącą konsekwencją.

Łączność Gdańska z Polską na przestrzeni dziejów

Gdańsk, w okresie przynależności do Polski, obchodził co sto lat nadzwyczaj uroczyste jubileusz zrzucenia jarzma krzyżackiego w r. 1454 i połączenia z Rzeczpospolitą.

Trzechsetletni jubileusz obchodzony był nadzwyczaj podniosło i bogato w dniach od 27 lutego do 6 marca 1754 r.

Z racji tego jubileuszu odbyły się różne akademje, festyny i wybito pamiątkowy medal.



Główna strona medalu, wybitego w Gdańsku w trzechsetną rocznicę zrzucenia jarzma krzyżackiego.

Fotografia medalu srebrnego ze zbiorów p. F. Zygarłowskiego w Poznaniu.

Znany uczony, profesor Gotfryd Wernsdorff wygłosił długą łacińską orację o zrzuceniu jarzma krzyżackim i dobrodziejstwie panowania Polski („anno abhuc trecentesimo, profligata equitum teutonicum tyrannide...”), a pastor Jan Piotr Titius, apostojując Kazimierza Jagiellończyka, który dał Gdańskowi wolność, powiedział: „O szczęśliwy Monarcho, Kazimierzu Jagiellończyku, wyręles na zawsze na wieki wieczną pamięć w sercach potomnych — Twoim orężem zgaszono płomień niszczących wojen — a cudem Wszechmocnego Boga stworzone niejako znowu Prusy, pod skrzydłami orleńmi wśród ciągłego pokoju mile wypoczywając i odradzając się rany swe goić zaczęły.”

W kantacie, skomponowanej na gdański „Jubelfest”, w ten sposób śpiewano o wolności, którą Gdańsk otrzymał od Polski:

„Gott, lass uns dies
Mit Thränen und mit Blut
Sehr theuer erkaufes Gut
Nie wiederum verlieren.”

Na medalu jubileuszowym, na tle widoku Gdańska, umieszczono orla polskiego i orla ziem pruskich, łamiących szponami godło krzyżackie. W otoku napis, który brzmi w tłumaczeniu: „Pruski i polski orły takowy (krzyżacki krzyż) wyrzucają, Król i szczęście publiczne panują.” W napisie tym większe głoski dodane do siebie, dają jubileuszowy dla Gdańska rok 1754.

Wywiad z b. królem Alfonsem

Londyn. (PAT). „Evening Standard” ogłasza wywiad specjalnego korespondenta z b. królem Alfonsem, przebywającym w miejscowości Koenigswart w Czechosłowacji. B. król Alfons oświadczył:

„Nie marzę o możliwości natychmiastowego powrotu do Madrytu. To, co się dzieje obecnie w Hiszpanji, jest ruchem czysto nacjonalistycznym. Monarchiści narówni z konserwatystami pragną tylko, aby partje lewicowe, które wyrządziły w kraju tyle szkody, zupełnie zniknęły.

„Jakikolwiek będzie wynik obecnej

walki, pragnę, aby Hiszpanja ocalała, aby zabójstwa, terror i codzienne okrucieństwa skończyły się jak najprędzej. Wiadomości o agonji, w jakiej znajduje się kraj, rozdzierają mi serce. Mojem zdaniem, jedynie zupełne zniszczenie wszystkich partji lewicowych położy kres tej wojnie domowej i da Hiszpanji pokój, tak gorąco pożądany przez wszystkich prawdziwych Hiszpanów.”

B. król jest przekonany, że jedynie ustrój prawicowy, wspierający się na armji, będzie mógł zapewnić Hiszpanji szczęśliwą i beztrudną przyszłość. Je-

OSTRZEŻENIE.

Wobec tego, że na rynku farmaceutycznym spotkaliśmy się z falsyfikatami naszego preparatu

ESSENTIA AUREA — ZŁOTE KROPLE

zawiadamiamy, iż wyłączne prawo do wyrobu tego środka, jako zarejestrowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej i do nazwy

ESSENTIA AUREA — ZŁOTE KROPLE

jako zastrzeżonej przez Państwowy Urząd Patentowy, ma jedynie

DR. MADAUS & Co., Warszawa.

Wszystkich naśladowców będziemy ścigali sądownie.

ng 13354

żeli kraj go zawezwie, to będzie gotów.

Echa konferencji londyńskiej

Przejsie do porządku dziennego nad pogwałceniem paktu lokarneńskiego przez Niemcy — Niezadowolenie we Francji — Zabiegi Henleina w Londynie?

Paryż. (PAT). „Echo de Paris” w depeszy Pertinaxa podkreśla, że komunikat londyński jest przejsiem do porządku dziennego nad pogwałceniem paktu lokarneńskiego przez Niemcy. Dziennik z naciskiem ironicznym zaznacza, iż uzbrojenie Nadrenji komunikat nazywa nie pogwałceniem traktatu lokarneńskiego, lecz tylko „inicjatywą” niemiecką z 7 marca.

Jeszcze mocniej wyrażają swoje krytyczne stanowiska „Le Jour” i „Journal des Debats”, stwierdzając, iż komunikat oznacza w gruncie rzeczy uprawnienie do zbrojenia Nadrenji przez Niemcy. Jedynymi poważnymi wynikami obrad są, zdaniem prasy prawicowej: zachowanie porozumienia francusko-angielskiego, oraz utrzymanie protokołu z 19 marca, a więc fakt, że Francja nie musi wyrzekać się gwarancji londyńskich aż do chwili, dopóki nie zostaną one zastąpione przez nowy układ międzynarodowy.

Warszawa (Tel. wł.). Według doniesień napływających z zagranicy wyniki konferencji londyńskiej wywarły bardzo dobre wrażenie w Niemczech, natomiast budziły duże zaniepokojenie we Francji a zwłaszcza w Czechosłowacji. Wszystko wskazuje na to, że z trudem udało się Delbosowi i Blumowi wprowadzić do komunikatu urzędowego ustęp, zapowiadający rozrzeszenie narad po konferencji pięciu w celu objęcia pokojem całej Europy.

Na wspomnianej konferencji pięciu państw położenie Francji będzie bardzo trudne. Stoi ona na gruncie niepodzielności pokoju europejskiego, podczas gdy Niemcy i Włochy są w zasadzie temu przeciwnie.

W Czechosłowacji wywołały duże zaniepokojenie zabiegi Henleina, który niedawno był u Hitlera w Berchtesgaden, a potem pojechał do Londynu. Akcja Henleina w stolicy W. Brytanji

oparła się o te koła germanofilskie, które uprzednio ułatwiły robotę Ribbentropowi.

Trafił podobno nawet do Foreign Office i wysuwa projekt utworzenia osobnych niemieckich kantonów, które

stanowiłyby autonomiczne federacyjne prowincje Czechosłowacji. Poza tem dąży, aby Czechosłowację wraz z Małą Ententą dopuszczono do stołu wielkich mocarstw pod warunkiem, że zerwie stosunki z Rosją sowiecką. (w)

Rządy teroru na Litwie

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Oficerowie, uczestnicy zamachu Waldemarasa, wysłali z więzienia w okresie przedwyborczym wezwanie do narodu litewskiego tej treści:

„Litwa znajduje się w niebezpieczeństwie. W kraju panuje anarchja. Nie mieliśmy jeszcze tego, aby sąsiad podpałał sąsiada, a obywatele ścinali słupy telegraficzne, palili mosty, niszczyli dobro państwa.

„Uważamy, że w społeczeństwo nasze uderza fala teroru i to ze strony „prawomocnego” rządu Smetony. Skompromitowany ten rząd chwytą się brudnego bolszewickiego środka teroru, wyprowadzając cały kraj z równowagi.

„W maju 1934 r. nasi oficerowie zwrócili się za pośrednictwem pułk. gen. sztabu Nadzewicza do Smetony z prośbą usunięcia ministrów-złodziejców. Smetona prosił o trzy dni dla załatwienia tego. Termin upłynął 7 czerwca 1934 r. Wybuchło powstanie. Cały garnizon kowieński solidarnie wystąpił i zażądał natychmiastowego usunięcia defraudantów-lapowników, ministrów: Żylińska, Brazajlisa, Rustejki, Giedrajtisa i innych. Żądali również od Smetony urzędowania w myśl istniejącej konstytucji. W odpowiedzi oświadczył on:

„Panowie oficerowie, sam widzę, ile złego w naszym kraju, przyrzekam, że za trzy dni zrobię porządek. Wasza interwencja bardzo mi ułatwi zadanie. Teraz idźcie do koszar i pracujcie tam. Za dzisiejsze wykroczenie nie będzie żadnej kary ani przeniesień. Mówię to przy świadkach i przyrzekam, że nawet nasza prasa nie będzie o tem pisać.”

„Oficerowie posłusznie wrócili do koszar. W krótkim czasie agenci Smetony 125 oficerów pojedynczo aresztowali. Po okrutnym znęcaniu się policji każdemu zaproponowano ulaskawienie, z warunkiem podpisania wyrazów żalu za swój postępek. Była to prowokacja, gdyż na drugi dzień zamiast ulaskawienia ukazała się w

prasie notatka o oficerach z wymienieniem ich nazwisk jako zdrajców ojczyzny.

„Minęły dwa lata. Stosunki w państwie nie uległy zmianie. Kłamstwo, prowokacja i terror policyjny trwa nadal. W dalszym ciągu codziennym zjawiskiem są masowe rozstrzeliwania ludzi i przepelnienia więzień. Prorządowa prasa pod opieką półinteligenta, min. spr. wewn. Czapliskasa, robi swoje. Ta anarchja może doprowadzić nasz kraj do najgorszego nieszczęścia, do tego, że znajdzie się w rękach obcych. Nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za losy kraju i wołamy: „Krwawe ręce Smetony — precz od Litwy!”

Walka z katolicyzmem w Rzeszy

Berlin. (Tel. wł.). Koła katolickie w Niemczech śledzą z wielkim niepokojem akcję, rozpętana przeciwko kongregacjom i zakonom. Akcja ta ma na celu kontrolę państwa nad zakonami i klasztorami.

Kierownicze sfery katolickie otrzymały poufne informacje stwierdzające, że dążenia rządu idą w tym kierunku, aby zmniejszyć podstawy materialne, jakimi rozporządza katolicyzm w Niemczech. Wyrażają przekonanie, że nowa fala walki z katolicyzmem rozpocznie się po zakończeniu sportowej olimpiady w Berlinie.

Skazanie kata NSDAB

Katowice (Tel. wł.). Sąd okręgowy skazał na rok bezwzględnego więzienia Jana Moczygębę, członka N. S. D. A. B., który w procesie tej organizacji dostał 4 lata więzienia.

Podczas rozprawy Moczygęba, który w tej organizacji pełnił funkcje wykonawcy wyroków kapturowych, uderzył wywiadowcę Władysława Uchera w twarz, kiedy ten zeznawał jako świadek.

Akcja płk. de la Rocque

Paryż. (PAT). Działalność płk. de la Rocque, który na miejsce rozwiązanych „Croix de Feu” próbuje stworzyć nowe stronnictwo p. n. „Francuska Partja Społeczna” doprowadza w wielu miejscowościach do starć pomiędzy uczestnikami zebrań organizacyjnych a członkami „frontu ludowego”.

W miejscowości Sartrouville w pobliżu Wersalu odbywało się zebranie takie organizacyjne. Otoczył je trzykrotnie liczniejszy tłum zwolenników „frontu ludowego”. Pomimo interwencji policji i t. zw. gwardji lotnej liczni uczestnicy zebrania organizacyjnego zostali pobici. Jednego napadnięto w chwili, gdy wsiadał do samochodu, wobec czego najechał na auto gwardji lotnej i obalił 2 stojących obok podoficerów, zabijając jednego z nich na miejscu.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO RATAJE

Walne zebranie w niedzielę 26 bm. w sali p. Przybeckiego na Ratajach. Początek o godz. 16.

KOŁO STARE MIASTO

W niedzielę 26 b. m. wycieczka do Kobylnicy. Zbiórka przy salce parafialnej na Śródcie. Odjazd o godz. 8. Przedprzedaż biletów od godz. 19 do 21 przy ul. Ostrówek 19, m. 1a. (Zapisy do piątku). Cena w obie strony 50 gr. (Dzieci 25 gr.).

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 62 358,74 ZŁ

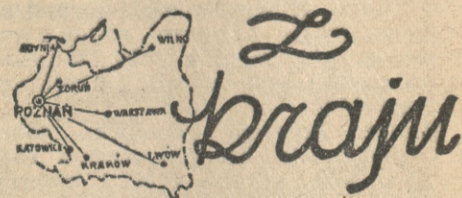
Składki na samolot „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

Władysław Krüger, Górna Wilda 106, zamiast odwołania obrazy pewnej osoby	5,—
N. N.	2,—
Członkowie Cechu Piekarskiego w Krotoszynie złożyli na zebraniu w dniu 22 bm. z inicjatywy celemistrza p. K. Kopydłowskiego Ku uczczeniu nieodżałowanej pamięci współgospodarza swego, obywatela wielkich cnót, śp. Józefa Strausa składają (zamiast wienca na „Chrobrego” lokatory domu przy ul. 27 Grudnia 20: Leon Mikołajczak 5,—, Józef Go-	23,50

Łabek 2,—, Czesław Witkowski 1,—, Nowacki i Falkenstein 1,—, D-rostwo Frackowiakowie 5,—, Dr. Rembowski 2,—, Romanowski i Ska 2,—, Poradzewski 1,—, K. Kopyczyński 1,—, Ziółkowski 1,—, Wallheim 2,—, Sobczak 2,—, Gołębniak 1,—, Oczachowska 1,—, Kalinowski 5,—, Sokołowski i Ska 5,—, Dr. Witold i Stanisław Celichowscy 5,—, Antoni Tuczelewski 1,50, razem	43,50
Fabryka Gilz K. Klenckiego w Piotrkowie	20,—
Razem	55.437,28

Zdeklarowano wypłacić: 6.921,46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 62.358,74



POD POLSKĄ BANDERĄ

Wyszedł z Gdyni statek „Pilsudski”, zabierając 727 pasażerów na wycieczkę do Fjordów Norwegji. W dniu 22 bm. statek zawinął do Bergen, a dnia następnego do Aandalsnes. M/S „Pilsudski” powraca do Gdyni w dniu 30 lipca, aby dnia 2 sierpnia wyruszyć na następną wycieczkę do stolic państw bałtyckich.

„Batory” odpłynął z Gdyni w dn. 22 lipca, udając się w trzecią podróż do Ameryki. Statek zabrał z Gdyni 504 pasażerów oraz około 2 tys. t. ładunku. „Batory” zabiera w Kopenhadze dalszych stulkukudzieściu pasażerów. Statek przybędzie do Nowego Jorku w dniu 31 lipca, poczem w dniu 4 sierpnia odejdzie w drogę powrotną do Gdyni.

„Kościszko” odszedł z Gdyni w dniu 23 lipca, zabierając pełny komplet pasażerów, udających się na wycieczkę do Sztokholmu.

„Polonia” odpłynął dnia 21 lipca z Hailfy do Konstancy, zabierając 397 pasażerów. Statek „Pułaski”, który w dniu 1 lipca wyruszył z Gdyni w trzecią podróż do portów Ameryki Południowej, przybył w dniu 21 lipca do Rio de Janeiro. (PAT)

PLACÓWKA KATOLICKA W ŁODZI

Myśl przychodzenia z pomocą niezamożnym a chętnym do pracy ludziom w formie pożyczek bezprocento, rzucona i realizowana w Warszawie przez ks. prałata M. Godlewskiego, znalazła żywy oddźwięk w katolickich sferach Łodzi, zwłaszcza w w. pewnym gronie prawników. Ujęta praktycznie i poparta materialnie przez J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, przybrała ona kształt stowarzyszenia p. n. „Rzymsko - katolicka Kasa Pożyczek Bezprocentowych „Caritas” diecezji łódzkiej”. Opacowany dla stowarzyszenia statut zgłoszony został do zarejestrowania i uzyskał potwierdzenie Urzędu Wojewódzkiego w dniu 2 lipca 1936 roku na podstawie art. 21 Prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. nr .94, poz. 808). Stowarzyszenie rozpocznie swą działalność we wrześniu br.

W ten sposób Łódź i diecezja łódzka szczególnie tego rodzaju działalności wymagająca, pod przewodnictwem swego Pastera będzie mogła brać udział w dobroczynnym ruchu, zakreślającym w Polsce coraz szersze kręgi.

Fundusze na ten godny wszelkiego poparcia cel powstają z ofiar, darowizn, zapisów, imprez urządzanych na rzecz stowarzyszenia oraz z zapomóg, udzielanych przez instytucje państwowe, samorządowe, społeczne i osoby prywatne. Nowej placówce należy życzyć jak najlepszego rozwoju. (KAP)

INWESTYCJE W KOPALNI LITHANDRA

Przerwano wydobywanie węgla na terenie kopalni Lithandra w Nowym Bytomiu, w jednej z największych kopalni na Śląsku. Unieruchomienie kopalni nastąpiło wskutek stwierdzenia, że dotychczasowy pokład węgla znajdujący się na poziomie 300 m został już niemal całkowicie wyczerpany. Wobec tego dyrekcja spółki akcyjnej „Godała” do której należy wspomniana kopalnia postanowiła przystąpić do dalszego wiercenia celem pogłębienia szybu do poziomu 600 m, gdzie znajdują się duże złoża węgla.

W związku z tem kopalnia przeprowadzi cały szereg inwestycji, które potrwać około dwóch lat. Prace te pochłonią kosztu około 4 milj. złotych. Nie spowodują one redukcji robotników ponieważ z liczby 850, ponad 300 będzie zatrudnionych przy pogłębieniu szybu, reszta zaś zostanie rozmieszczona na innych kopalniach tej samej firmy. Po ukończeniu robót inwestycyjnych kopalnia ta stanie się drugą po szybie „Pana Prezydenta Mościckiego” w Chorzowie najbardziej nowoczesną kopalnią. (ATE)

FRANCUZI ZWIEDZAJĄ CHORZÓW

Na terenie kopalni szybu „Prez. Miścickiego” w Chorzowie bawiła w dniu wczorajszym wycieczka studentów francuskich akademij górniczych. Wycieczka w liczbie 20 osób zwiedziła Chorzów pod przewodnictwem kilku profesorów. Celem wycieczki tej jest zapoznanie się z polską techniką wydobywania węgla. Wycieczkę studentów francuskich, przyjęli przedstawiciele dyrekcji kopalni. (ATE)

Jedynie w tegorocznym sezonie **tanio wycieczki morskie**

DO KOPENHAGI

statkiem „Kościszko“

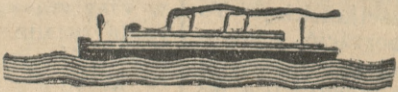
31. VII. — 3. VIII. } ceny od zł 80,—
18. — 21. VIII.

NA WYSPĘ GOTLAND (VISBY)

14. — 16. VIII. ceny od zł 50,—

Informacje i zapisy: **GDYNIA-AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S.A.**
oraz **Biura Podróży.**

ng 18228



Sztafeta olimpijska — symbolem neopogaństwa

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Nasze i zagraniczne dzienniki piszą z entuzjazmem o wielkiej sztafecie olimpijskiej. Istotnie pomysł jest niezwykły i może się podobać nie tylko miłośnikom sportu i świata antycznego, ale szerszym rzeszom publiczności. 3.075 biegaczy przeniesie ogień z historycznego Olimpu na stadion igrzysk olimpijskich w Niemczech. Trasa sztafety przebiega przez Grecję, Bułgarię, Jugosławię, Węgry, Austrię, Czechosłowację i Niemcy. Sztafeta ma być symbolem łączności między igrzyskami antycznej Hellady i olimpiadami nowych czasów.

Dla podkreślenia symbolicznych i uczuciowych momentów imprezy starannie przygotowano obrzędową stronę pomysłu. Pierwsza pochodnia zapalona została w dniu 20 lipca na „ołtarzu płomieni“ (wielkim stosie drzewnym), wzniesionym w Olimpii, pośrodku świętego gaju, w świątyni Zeusa, a więc w miejscu szczególnie uroczystym.

Przy zatruciu wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1245

stem. Pochodnie, które nieść będą biegacze, wykonano w sposób artystyczny w formie świeczników. W Pradze na rynku biegacz, któremu przypadnie w udziale ten odcinek drogi, zapali płomień na specjalnie wzniesionym ołtarzu, poczem burmistrz miasta wygłosi uroczyste przemówienie.

Świetność gigantycznego pochodni ognia ma podnieść udział w uroczystościach najwyższych dostojników państwowych: w Atenach na Akropolu oraz na stadionie olimpijskim na zawodach zjawił się król Grecji w otoczeniu ministrów, w Wiedniu wystąpi rząd austriacki, a w Lustgartenie berlińskim w chwili przybycia sztafety obecni będą członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Sztafeta ma być jeszcze symbolem pokojowej i zbliżającej narody mocy igrzysk olimpijskich. Dlatego równocześnie z ostatnim jej biegaczem przybędzie do Berlina samolot, wiozący gałązkę oliwną, która rankiem 1 sierpnia, t. j. w dniu otwarcia Olimpiady, zostanie ścięta w Olimpii.

Trudno dziwić się, że tak pomyslane uroczystości wstępne do światowych igrzysk sportowych budzą uznanie i zapal. Działają na wyobraźnię, pociągają walorami emocjonalnymi, dają wrażenie wzniosłej służby ideałowi pokoju między narodami. Jest w nich piękno i tajemniczość, techniczne miniony wieków i szlachetność intencji.

Ale jest jeszcze coś, co wymyka się uwadze szerokich rzesz i dziennikarzy — związek tego pomysłu z duchem neopogaństwa, propagowanym dziś w Niemczech. Gdyby nie to, nawet pogańska obrzędowość, towarzysząca przeniesieniu ognia, nie budziłaby zastrzeżeń. Traktowałoby się całą sprawę, jako wyczyn sportowy i jako nową próbę nawiązywania kontaktu z zamierzłą przeszłością kraju, który jest kolebką naszej kultury. Ale wobec prądów, jakie nurtują umysłowość dzisiejszych spoganialnych Niemiec, i nietylko Niemiec, ten zwrot ku tradycjom antycznym nie jest bezinteresow-

ny. Ma on głęboko ukryty podkład ideologiczny, o tendencji wyraźnie pogańskiej i genetycznie cechuje go pokrewieństwo z zachwytem nad starożytnością, jakie wycisnęły tak charakterystyczne piętno na obliczu epoki humanizmu.

To też ważne jest nietylko to, czy

inicjatorami sztafety są hitlerowcy czy też inni organizatorzy tegorocznej Olimpiady i czy świadomie wykorzystuje się ten pomysł przeniesienia ognia z ołtarza Zeusa jako środek propagandy hasel, głoszonych przez ludzi z pod znaku Rosenberga. Równie ważny jest sam fakt, że mamy do czynienia z przejawem sympatii dla pogaństwa w skali międzynarodowej i w formie niezwykle sugestywnej. Nikt, kto śledzi bacznie ścieranie się współczesnych wielkich prądów ideowych, nie zaprzeczy, że neopogaństwo nie jest tylko specjalnością „nordyczną“. Ujawnia się ono we wszystkich krajach pod najrozmaitszymi postaciami, bądź jako wyraz prerafinowania i zwyrodnienia kultury, bądź jako poza ruchów „odrodzeniowych“, wszędzie jednak jako rezultat oddalenia się od ducha chrześcijaństwa.

W tych dniach właśnie biskupi francuscy z Cambrai, Lille i Arras wydali wspólny list pasterski, zwrócony przeciwko szerzeniu się neopogaństwa, a zwłaszcza przeciwko jego wybujałościom i ekscesom w dziedzinie moralnej. A podobne ostrzeżenia miarodajnych czynników kościelnych padły i we Włoszech i na Węgrzech i w innych krajach.

To też każdy przejaw nowoczesnego pogaństwa choćby tak pozornie niewinny i tak daleki od bezpośrednich walk światopoglądowych, jak to przeniesienie ognia z Grecji do Berlina, winien budzić czujność wśród społeczeństwa chrześcijańskiego. W ocenie sztafety olimpijskiej nie powinno zabraknąć i tego aspektu chrześcijańskiego.

Drogi „Frontu ludowego“



Zaczyna działać od palenia żydowskich świeczek przed Leninem — jak w Polsce, a kończy na paleniu Katolickich Kościołów — jak w Hiszpanii.

Chlorodont

Nawet przy najdalej idących wymaganiach

zadowoli każdego.

Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu

Wylączna sprzedaż: **Miraculum. Kraków.**

Tg 1240

LINDBERGH W BERLINIE



Znakomity lotnik amerykański plk. Lindbergh przybył na zaproszenie Goeringa z Londynu do Berlina. Na zdjęciu Lindbergh w towarzystwie attaché militair Smith'a na lotnisku Staaken

Wytworna Pani

nie zapomina nigdy o świetnych orzeźwiających wodach kwiatowych

CALENDAL
NAMIKO
LAVANDE
de BONNE MAMAN
HABANITA

Molinaro
Paris

Tg 1247

W sprawie powrotu Witosa

Co do ewentualnego powrotu W. Witosa, przebywającego w Czechosłowacji, pułkownikowska agencja „Iskra“ donosi, co następuje:

„Ostatnio ukazały się w części prasy notatki w sprawie możliwości powrotu Wincentego Witosa do kraju oraz zastosowania wobec niego amnestji, a nawet zaofiarowania mu odpowiedniego stanowiska. Inspiratorzy tych notatek nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że Wincenty Witos, uchylając się od odpowiedzialności przed prawem za dokonane przestępstwo wobec państwa, zbiegł poza granicę i jest ścigany listami gończymi. W związku z tem dowiaduje się agencja „Iskra“ ze źródeł miarodajnych, że powrót Witosa do kraju jest możliwy tylko w celu odbycia kary więzienia.“

Krzywdzące i nieścisle

Pod tym nagłówkiem czytamy w warszawskim konserwatywnym „Czasie“:

„Wpadł w nasze ręce ustęp, poświęcony p. Jędrzejowi Giertychowi w okresie skonfiskowania jego książki „Tragizm dziejów Polski“, w „Dzienniku Poznańskim“. Znając to poważne pismo, musimy raczej w jego własnym, niż pana Giertycha, interesie sprostować następujące zdanie:

„Zaznaczyć należy, że J. Giertych, chcący uchodzić za publicystę obozu „narodowego“, miał już wytoczone różne sprawy karne za sianie anarchji, wybijanie szyb i t. p.“

„Otóż prawdą jest, że w maju ub. roku znalazł się na ulicy w miejscu, gdzie grupa studentów podpałała kukłę „Gazety Warszawskiej“, p. Giertych sam jeden rzucił się w tłum demonstrujących i został wtedy odprawiony do komisarjatu i skazany „za udział w bójce ulicznej“, co zresztą amnestja umorzyła. Oczywiście, przedstawia się to conajmniej grubo inaczej niż w relacji „Dziennika Poznańskiego“. Nie jesteśmy przyjaciółmi p. Giertycha, nie zgadzamy się z tezami jego książki. Robienie z niego „niepoczytalnego“ czy wręcz kryminalistę należy jednak do metod, które znane pismo poznańskie pozostawiłoby lepiej komu innemu.“

Tyle warszawski konserwatywny „Czas“.

Kongres wschodni w Bari

W dniach od 13 do 20 września r. b. w Bari odbędzie się 4 tydzień studiów i modlitwy na rzecz Wschodu Chrześcijańskiego. W związku z tem kardynał Tisserant, nowy sekretarz św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, przesłał organizującemu ten zjazd stowarzyszeniu, Pro Oriente, list gorąco pochwalający zamierzenia i inicjatywę podobnych tygodni.

W związku z Tygodniem w Bari zbierze się w Rzymie pod przewodnictwem kardynała Lavitrano, prezesa wspomnianego stowarzyszenia Pro Oriente, pielgrzymka międzynarodowa, która przyjeżdża będzie na specjalnej audjencji papieskiej. Ojciec św. podczas tej audjencji zapali wotywną lampę, którą pielgrzymka powiezie następnie do Bari na grób św. Mikołaja. (KAP).

FELJETON KULTURALNY

Proboszcz i jego parafianie

O. Bernanosa „Pamiętniku wiejskiego proboszcza”

Napisał Karol Rubert Rostworowski



BERNANOS jest specjalistą od wiejskich proboszczów. Nie dziwota, gdyż wiejski proboszcz należy we Francji do „osób” wcale ciekawego „dramatu”. — Wyobraźmy sobie jakąś nowoodkrytą wyspę, zamieszkałą przez ludzi, których schedą po ojcach, dziadach i pradziadach jest powszechnie zobowiązująca... katarakta. Wyobraźmy sobie, że na tę wyspę zjeżdża nagle człowiek widzący, aby głosić naukę o świecie wzrokowym, „metapalcowym”, a pomimo to rzeczywistym, gdzie słońce naprawdę „świeci” i gdzie każdy przedmiot posiada swoją odrębną barwę. Czy w takich warunkach jakiegokolwiek porozumienia byłoby możliwe? Napewno nie, bo ślepi, mówiąc o kolorach, używaliby następujących „niezbitych” argumentów:

„Wszelkie metapalcówki wykraczają poza granice doświadczenia i wskutek tego światło i barwy są pojęciami pustymi, pozbawionymi pogładowej treści. Skoro nie można ich ani dotknąć, ani usłyszeć, ani powąchać, ani posmakować, to ich rzeczywistość opiera się wyłącznie na dogmacie jakiegoś piątego zmysłu, który wogóle nie istnieje, chyba u jakichś czterowymiarowych, najzupełniej fikcyjnych twórców. A na czym opierają się dogmaty? Na wierze. A czym jest wiara? Niemowlęctwem wiedzy. Ponieważ zaś nasza wiedza już wyzwoliła się z piełuch, przeto my wiemy, że nikt nigdy niczego palcami nie zobaczył i nie zobaczy, a wiedząc to, kładziemy świat widzialny między bajki, uważamy rozpoznawanie barwnych przedmiotów za mistyfikację, a obiecani chodzenia wśród nich z rękami w kieszeniach za podstępny zamach na swobodę ruchów, bo bez pomocy rąk musielibyśmy albo stać w miejscu, albo dać się prowadzić za nos przez spekulantów, ciągnących materialne zyski z naszej iście transcendentalnej głupoty.”

Mniej więcej tak nastawione „baranki” dostają się w udziale młodemu, gorliwemu proboszczowi (in partibus infidelium!) Bernanosowi. Życie wśród nich może, bo nie boga, ale „paść” ich nie może dlatego właśnie, że nie boga. Gdyby się chociaż buntowały, gdyby w imię „praw człowieka” burzyły własnymi rękami „metafizyczne nadbudówki”, twierdząc, że są wyłęgarnią tyranii, kłamstwa, czy ciemnoty, to byłoby z kim walczyć, o co zaciepić, za co ginąć. Cóż natomiast począć z dziedzicznym bezbożnictwem, z zupełną atrofią religijnych uczuć? Co począć z istotami, dla których kościół parafialny nie jest nawet źródłem zgorznienia, lecz wyłącznie ciekawym zabytkiem średniowiecznym, gdzie nieszkodliwy, zazwyczaj sam jak palec maniak zwraca się do pustych ścian i niemych organów — mamrocze z uporem, godnym lepszej sprawy: „O-rate fratres” — widząc, że nie reagują, woła groźnie: „Ite missa est” — skoro i to nie pomaga, błogosławi je w nadziei, że wyduśi z nich przynajmniej krótkie „amen” — wreszcie rezygnuje ze wszystkiego — wzdycha „Deo gratias”, że się ta nedoręczna komedia skończyła i wraca spokojnie do domu, by skrobać sobie ziemniaki, czyścić sobie buty, lub cerować dziurawą jak sito sutannę.

*

Cóż począć z tak myślącymi istotami? Czem do nich trafić? Jakim taranem rozwalić mur ich pobłażliwości? Bo są przerażająco pobłażliwi! Przecież religia to „sprawa osobista”, jak zbieranie marek pocztowych. Każdy ma swojego kręcka. Co kogo bawi. Od czego oświata i kultura. Gdyby taki proboszcz miał jakąkolwiek władzę czy wpływ; gdyby jego „zabobony” mogły kogokolwiek skłonić do nieliczenia się np. z trzynastką, której feralność została doświadczalnie stwierdzona choćby przez prowokującego ją Napoleona; gdyby mógł zmusić np. hotelarzy do umieszczania tej feralnej liczby na drzwiach pokoi zamiast dotychczasowej „czternastki bis”, to wtedy byłoby nawet obowiązkiem wystą-

pić przeciw niemu i zniszczyć go publico bono. Ale ponieważ nie ma ani władzy, ani wpływu...

Tembardziej, że jest sympatyczny. Lubi popić. Niby to dlatego, że choruje na żołądek i że oprócz szklaneczki czerwonego wina z tartym chlebem niczego przełknąć nie może. Raz nawet leżał w rowie i wymiotował... Jedni mówią „krwią”, a drudzy „winem”. I gdybyśmy go nie byli poratowali, to leżałby tak do rana. Odzyskawszy przytomność, zacerwienił się jak burak. Biedaczyna myślał, że nas zgorzyszył. Że to niby księdzu nie wypada. Także pomysł! Od czego ma gardło do licha?

A więc młodemu, gorliwemu, ciężko choremu (jak się później okazuje, na raka) proboszczowi Bernanosowi pozostaje jedno jedyne pole do działania: katolicki pałac hrabstwa de Chantal. Coprawda pole cośnieco... zaperzone. Hrabia? Wiadomo. Napoły schłopał, niewybredny... Jak na wsi. Pokojówka, kucharka, obecnie nauczycielka hrabianki... Co się przytrafi! Hrabina nienawidzi męża, nauczycielki i córki. Męża, bo wszystko o nim wie — nauczycielki, bo należy do męzowskiej kolekcji — córki, bo straciła (hrabina) ukochanego, nieletniego syna i... bo córka ubóstwiała ojca. Obecnie go również nienawidzi za nauczycielkę. Żąda jej wydalenia. Nauczycielka płaci pięknym za nadobne i hrabinie i hrabiance. Ten jadłowity kwartet jest wykonywany (na rżniętych instrumentach) poprawnie. Z surdyną. Pianissimo. Tylko kalafonji (czytaj „miłości”, która — jak mówi św. Paweł — „wszystko przebaczy” i „wszystko przetrwa”) trochę za mało, a ten brak sprawia, że całość (o! bardzo dyskretnie) skrzypi. A ksiądz Bernanos ma wyrobione ucho. Próbuje tedy (oczywiście nie prosto z mostu) skłonić całe towarzystwo do nasmarowania smyczków (czytaj: słów i uczynków). W przeciwnym razie, gdy wypadnie zagrać „forte” (co jest nieuniknione), to nie będzie można wytrzymać.

*

Niestety, pałac czuje przez skórę, co się święci, i zwraca się przeciw księdzu Bernanosowi, jak to czynią wszyscy katolicy „stosowani”. Kościół to kościół, grzechy to grzechy, a stosunki rodzinne to stosunki rodzinne, do których nawet papieżowi nie wolno się mieszać. Co innego konfesjonał, a co innego proszony obiad, lub wizyta. Jednakowoż katolicyzm stosowany ma dobrą stronę, gdyż, mimo wszystko,

niepokoi swoich wyznawców. Chcieliby działać „po swojemu”, a jednocześnie być w porządku... (jakżeż to powiedzieć?... z dobrem wyobrażeniem o swojej owocnej pracy w winnicy Pańskiej. Nazwałbym ten stan chronicznymi nudnościami sumienia, czyli podświadomą walką radości życia z soliterem cnoty chrześcijańskiej. To też pałac, chcąc się oczyścić, prowokuje księdza w nadziei (też podświadomej), że zmusi go do popełnienia jakichś niewinnych nieaktów. Hrabina trzyma prym. Ale kosa trafia na kamień. Nieśmiały i niezgrabny proboszcz Bernanos zmienia się nagle w istny czołg, od którego odbijają się pociski i który wali naprzód, miażdżąc wszystkie zapory pychy i samolubstwa. Atak hrabiny kończy się rodzajem spowiedzi generalnej, spowiedź błogosławieństwem, a błogosławieństwo sprawia, że kilka godzin później nieszczęsna pani de Chantal umiera in odore sanctitatis. Jej śmierć jest grubą Bertą w rękach hrabianki. Była w sąsiednim pokoju, piąte przez dziesiąte słyszała (właściwie podsłuchiwała) — ksiądz zabił jej matkę: wstrząs był za silny. Boje hrabianki i nauczycielki nie są doprowadzone do końca. Nie wiemy, kto ostatecznie zwyciężył. Wiemy tylko, że hrabia robi starania o usunięcie proboszcza. Stosunki z pałacem wpadają w studnię i jednocześnie z pałacem wpada w studnię jedyny watek ściśle powieściowy książki, gdyż poza rodziną de Chantal występują osoby-jednoodniówki. Jakis lekarz, szukający Boga extra muros kościoła — jakiś szlachetny wagabunda, pełniący służbę w legii zagranicznej, złożonej z żywiołów raczej burzliwych i jakiś kolega proboszcza, który zrzucił sutannę i pędzi żywot z przyjaciółką, pełną poświęcenia. To są ci celnicy, przy których stole Bernanos spotyka się z Mauriacem. Ale Bernanos jada również ze starym, doświadczonym proboszczem z Torcy. Ten proboszcz z Torcy jest psychologicznym arcydziełem. On również pałał świętym ogniem, buntował się przeciw zbytniej pobłażliwości Kościoła dla „ułamnej natury ludzkiej”, ale... życie jest mądrym, choć surowym nauczycielem i wciąż przypomina słowa Jezusa: „Nie człowiek dla szabatu, lecz szabata dla człowieka”. I oto proboszcz z Torcy przestrzega:

„Zapamiętaj sobie, że wszelkie zło pochodzi z pogardzania miernotami. Są one diabelskim sidłem, zastawianym na gorliwców. A jeśli Jezus przy-

brał właśnie postać miernoty i pod tą postacią czeka na ciebie? Mówimy „tchórz”, a tymczasem to ofiara, przywalona istniejącym ustrojem jak szczur, zgnieciony belką. Mówimy skąpiec, a to poprostu nieszcześnik, bojący się nędzarzy, jak dziecko pajaków.”

*

Tak, tak... ale żeby z młodego proboszcza Bernanosa zamienić się w proboszcza z Torcy, trzeba wziąć się za bary z najstraszliwszym sojusznikiem osamotnienia, trzeba pokonać... nudę. A tę nudę porównuje Bernanos do kurzu. „Zjadamy go, pijemy go, wdychamy go, a jest tak mialki, że nawet nie zagryza pod zębami! Trzeba być w ciągłym ruchu, bo w przeciwnym razie osiada grubą warstwą na twarzach, dłoniach... To też ludzie świecy kręcą się jak frygi około własnych interesów, upodobań, rozrywek”... Ale osamotniony, młody ksiądz? Niechby tak kazano grać wirtuozowi w stale pustej sali, albo aktorowi w wymiecionym z publiczności teatrze!

„Za pozwoleniem. Co ksiądz, to nie wirtuoz albo aktor. Ksiądz nie powinien być nigdy sam. Jego słuchaczem jest Bóg, a jego sztuką modlitwa.”

Pewno, czcigodny wielkoludzie. Jednak w praktyce i modlitwa potrzebuje podpory. Na jej głos musi choćby kilka serc bić brawo, bo jeżeli nie „działa”, to widocznie odmawia się ją zle. A jeżeli się już lepiej nie potrafi? Jeżeli się zużyło wszystkie siły i zaczyna się czuć wyczerpanie, martwość, nudę? Cóż wtedy? Uwierzyć proboszczowi z Torcy, że kto składa u stóp Bożych swoją niemoc, ten śpiewa najwspanialsze „Te Deum laudamus”? Niech i tak będzie, gdy chodzi o zbawienie własnej duszy. Ale czy niemoc podoba, gdy chodzi o dusze parafian, o cudowne wskrzeszenie zdawna umarłej i pogrzebanej wiary?

Tak dręczy się młody proboszcz Bernanos. Wyzwała go śmierć. Wracając z miasta (gdzie lekarz stwierdził raka w żołądku), wstępuje (bo czuje się źle) do owego „odkiszzonego” kolegi z przyjaciółką, tam dostaje krwotoku, odkiszony kolega słucha jego spowiedzi, udziela mu absencji, a Bernanos zamyka mu oczy stwierdzeniem, że „łaska wszystko uświęca”.

*

Ten ostatni akord zasługuje na uwagę. W „Pamiętniku wiejskiego proboszcza” rozstają się ze światem dwie osoby i obie rozstają się w warunkach raczej osobliwych. Hrabina de Chantal umiera nagle, w kilka godzin po gwałtownej „rozmowie” (nie „spowiedzi”) z młodym proboszczem, zakończonej błogosławieństwem (bez „ego te absolvo”), a młody proboszcz umiera w ramionach niejako miłosiernego samarytanina i również miłosiernej samarytanki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z tezą, zwalczającą „martwą literę” w imię „żywego ducha”. Gdyby Bernanos cieszył się, jak Mauriac, tytułem czołowego pisarza katolickiego, to końcową wzmiankę o „łascie” należałoby uznać za prowokację. Ponieważ jednak wymieniony tytuł zaczyna się coraz bardziej chwiać (i to słusznie), przeto zwrócę uwagę tylko na fakt, że z katolicyzmem praktykujących owieczek nie musi być dobrze we Francji, skoro Bernanos zbliża się tak bardzo do Mauriac’a, iż właściwie mówią tym samym językiem. Obaj czują nieprzeparty wstręt do swoich ortodoksyjnych bohaterów, a sympatyzują z anarchistycznie nastawionymi kozłami, byle były gorące i z rozmachem. Co więcej, „wątpliwy” Bernanos wydaje się nawet bezstronniejszy. Nie wiem, czy Mauriac potrafiłby stworzyć proboszcza z Torcy i nie wiem, jak dziekan Bernanos (przedstawiciel kościelnej racji stanu) wyszedłby z rąk Mauriac’a. Mam wrażenie, że przynajmniej z kilkoma guzami.

W każdym razie stwierdzić należy, iż wielu księży młodych i gorliwych odnajdzie w „Pamiętniku wiejskiego proboszcza” odbicie swoich walk i cierpień, a wielu z nas, patrząc w osamotnioną wiejską plebanję pojmie, że „Dominus vobiscum” jest często błaganiem o z głębi serca płynące: „Et cum spiritu tuo” — i to nie tylko zagranicą.

Tej zasługi znakomitemu pisarzowi odmawiać nie należy. A co się dotyczy doktryny? Mój Boże... pracując w kopalni, można zapomnieć o słońcu.

Kraków.

Złot Sokolstwa w Niemczech

Otrzymujemy poniższą odezwę złotową Sokolstwa polskiego w Niemczech!

Jak w ubiegłym, tak i w bieżącym roku, Sokolstwo polskie w Niemczech wzywa całe społeczeństwo polskie do współdziału w wielkim zlocie, urządzonym przez Związek Polskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Sokół” w Niemczech, w niedzielę, dnia 9 sierpnia 1936 r. na wszystkich salach Kammer-Säle, Berlin, Teltoerstrasse 1-4.

Złot ten, którego znaczenie podniesie się przez przyjazd drużyn sokolich z kraju, do rzędu poważnych manifestacji polskości i łączności naszej z macierzą, zapowiada się niebywale. Dołączając przyjazd drużyn sokolich z Niemiec, całość da dobitny obraz ważnych i poważnych uczuć jedności i braterstwa, ugruntowanych w znanych idealach sokolich.

Czem olimpiada będzie dla międzynarodowego świata sportowego, tem złot sokolów powinien być i będzie dla społeczeństwa polskiego w Niemczech i dla wszystkich tych rodaków z kraju, którzy w czasie olimpiady przebywać będą w Berlinie. Złot ten stanowić ma dla wszystkich Polaków, bez wyjątku, wielką uroczystość, na której cieszyć się będzie można i równocześnie podziwiać sprawność popisów mięśni i ducha a w szczególności drużyn sokolich z kraju. Nie wątpimy przecież, że wszyscy rodacy zwiędzą złot sokolów, przyczyniając się temsamem swoją obecnością do wykazania zrozumienia i poparcia zadań i dążeń sokolich. W czasach przedwojennych złoty w Berlinie był świętem całego społeczeństwa tutejszego, więc i teraz tak być powinno, tembardziej, że Sokolstwo w Niemczech opiera się tylko na własnych siłach ideowych i materialnych, jakimi są m. in. ofiarność i poświęcenie członków.

Sprawa sokola idea ta, pojęta i wykonana należycie, bezsprzecznie jest jednym

z najpoważniejszych czynników do odrodzenia ducha młodzieży polskiej w Niemczech. Idea ta wymaga koniecznie zrozumienia i poparcia wszystkich. Społeczeństwo polskie ma możność okazania Sokolstwu swej sympatii przez gremjalne przybycie na złot sokolów w Berlinie, w niedzielę, 9 sierpnia 1936 r.

Szwedzki monopol zapalczany na cele dobroczynne

Szwedzkie Towarzystwo Zapalczane wysunęło przed niedawnym czasem myśl wypuszczenia zapalek, które byłyby sprzedawane po nieco wyższej cenie, różnica zaś przeznaczona była na cele dobroczynne, specjalnie na pomoc dla biednych i chorych dzieci. W tym celu utworzone zostało towarzystwo pod nazwą „Słoneczne Fundusz Zapalczany” z prezydentem m. Sztokholmu na czele. Zapalki te zyskały dużą popularność i sprzedaż przyniosła pokaźną kwotę, która natychmiast przekazana została Towarzystwu.

Jedną z pierwszych osób, która otrzymała zapomogę „Słonecznego Funduszu Zapalczanego” była uboga wdowa po rybaku, który zginął w wypadku na morzu, pozostawiając wdowę i 13-cio dzieci.

Nieszczęśliwa kobieta z trudem borykała się z losem, nie otrzymując znikąd pomocy. Pomimo iż dzieci jej posiadały w banku niewielką sumę, jaką wypłacono po śmierci ojca, dzielna rybaczka nie chciała jednak nigdy naruszyć maleńkiego kapitału.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Anny m., N. M. P. Pantaleona Natalii p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Mierosławy Wszobora

Słońca: wschód 4.03, zachód 19.54
Długość dnia 15 godz. 51 minut
Księżyc: wschód 13.07, zachód 22.09
Faza: Pierwsza kwadra o 14 g.

Lipiec

26

Niedziela

Stan wody: + 0,03 mtr.

NOCCY DYZUR APTEK

Sródmieście: Apt. pod Eskuplami, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim, pl. Sapieżyński 1; Apt. przy Chwałowskiej 76, Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). Łazarz: Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Pocha 47. Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Pocha 158. Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Starek: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 26 lipca 1926 r.

Z fabryki H. Cegleńskiego wyszedł pierwszy parowóz kolejowy, wykonany całkowicie w zakładach, i odbył na linii Poznań — Zbąszczyca próbną jazdę.

Komunikat Orbisu. Wycieczki: 26. 7. do Lednicy, Biskupina, Antoniewa, autocarem. 27. 7. do Gdyni autocarem przez Pomorze, 7 dniowa. 31. 7. do Gdyni pociąg popularny. 2. 8. do Ciechocinka pociąg popularny. 2. 8. do Wilna, pociąg-pielgrzymka. 4. 8. do Zaleszczyk, wycieczka 10 dniowa. Informacje i zapisy P. B. P. „Orbis” Poznań, pl. Wolności 9.

ng 15 087

REKOLEKCJE

— * **Sodalicia Panien Urzędniczek.** Zamknięte rekolekcje odbywać się będą od dnia 1 sierpnia br. do dnia 5. 8. włącznie w klasztorze Sacré Coeur w Polskiej Wsi. Zgłoszenia przyjmują p. J. Kahlówna, Kwiatowa 7 lub w poniedziałki i czwartki od godz. 7 i pół do 9 wiecz. przy Piekarach 2. Panie poza sodalicją przyjmują się tylko za poleceniem. Wyjazd o godz. 15.30 — zbiórka na głównym dworcu o godz. 15. dnia 1. 8. br.

OSOBISTE

— * **Zastępstwo w czasie nieobecności** p. starosty krajowego sprawować będzie p. dr. Zygmunt Głowacki.

PODZIĘKOWANIA

— * **Dowódca Okręgu Korpusu nr. VII** dziękuje wszystkim władzom, instytucjom, organizacjom, oraz osobom prywatnym za przesłanie na jego ręce wyrazów współczucia z powodu tragicznej śmierci śp. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera, inspektora armii i inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

WYCIECZKI

— * **Pociąg popularny do Ciechocinka,** na doroczne, III ogólnopolskie zawody pływackie, organizuje „Unja” w dniu 2 sierpnia. Przejazd wraz z kartetem, upoważniającym do bezpłatnej kąpieli, wstępu na zawody i na koncert w parku zdrojowym, kosztuje 6,80 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Jutro, w niedzielę,** kościół katolicki czci pamięć św. Anny. Św. Anna (z hebr.: Channah — łaska, miła, wdzięczna) była żoną św. Joachima, a matką Najsw.

W listopadzie 1937 roku

W listopadzie 1937 r. miasto nasze gościć będzie w murach swych między-narodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Do kurji arcybiskupiej wpłynęła w tych dniach specjalna zgoda Wa-

tykanu na urządzenie kongresu.

J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond zlecił zorganizowanie kongresu Instytutowi Akcji Katolickiej w Polsce, który ma swoją siedzibę w Poznaniu. (pt)

Do wtorku bezpłatny przejazd dzieci

Doroczna impreza P. K. P. dla dzieci w postaci bezpłatnych przejazdów zbliża się ku końcowi. Jeszcze tylko kilka dni, a nasze pociechy powrócą do domów. W tym roku, podobnie, jak w latach ubiegłych, przejazdy te cieszą się dużą popularnością. Podczas, gdy przeciętnie koleje przewożą miesięcznie 80.000 dzieci, to w czasie dwóch tygodni imprezy P. K. P. liczba przewożonych dzieci dochodzi do połowy miliona.

W tym roku, w ciągu pierwszego tygodnia, odbyło podróż koleją we wszystkich dyrekcjach blisko 220.000 młodocianych pasażerów. W dyrekcji poznańskiej podczas pierwszych 7 dni ilość przewiezionych dzieci wyniosła 11.802, co w stosunku do tej samej ilości dni w roku 1935 wykazuje spadek o 1.647 dzieci. Najwięcej dzieci wyjechało w dyr. poznańskiej w niedzielę dnia 19 bm., gdyż 2.769. Ogółem do-

tychczas do dnia 23 bm. włącznie (w ciągu 11 dni) skorzystało w dyrekcji poznańskiej z bezpłatnego przejazdu 19.483 dzieci (przy 10.601 opiekunach). W roku ubiegłym w tym samym okresie czasu dyrekcja poznańska miała 23.803 dzieci i 13.250 opiekunów.

W bieżącym roku w dyr. poznańskiej bezpłatne przewożenie dzieci odbywa się bardzo sprawnie, nie było bowiem wypadków zabierania przez osoby niepowołane nieznanych sobie dzieci i porzucania ich po drodze.

Termin bezpłatnych przejazdów dzieci kończy się w poniedziałek, dn. 27 lipca br. Tego dnia jeszcze można rozpocząć podróż przed godz. 24 i ukończyć ją następnego dnia, ale bez prawa przesiadania.

Warto dodać, że termin ten nie będzie przedłużony, zatem trzeba się go ściśle trzymać, jeśli się chce przewieźć dzieci bezpłatnie.

w październiku 1934 r. do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, na które dotąd nie otrzymała odpowiedzi, pomimo kilkakrotnych monitów pisemnych i osobistych. Sprawa od dwóch lat spoczywa w W.U.U. Pani M. G. zaznacza, że jako wdowa ma na utrzymaniu dwoje nieletnich dzieci i znajduje się w krytycznym położeniu.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Tydzień Biskupina i Pałuk.** Ekspedycja wykopaliskowa U. P. w Biskupinie zamierza urządzić od 29 sierpnia do 6 września „Tydzień Biskupina i Pałuk”, ażeby dać możność zwiedzenia wszystkim prastawiającej osady bagiennej i ziem pałacowej, obfitującej w liczne jeziora i zabytki historyczne. W tym samym czasie odbywać się będą Targi Pałacowe w Żninie. Ekspedycja stara się o przyznanie przybywającym do Pałuk w wymienionym tygodniu indywidualnych zniżek kolejowych.

— * **Wenta w Puszczykowie.** Przypominamy, iż z dniem 2 sierpnia br. odbędzie się w Puszczykowie w restauracji leśnej p. Mandlowej wenta na potrzeby kościoła.

Miejscowe Koło Pań z wielką gorliwością przystąpiło do przygotowania pomysłów niespodzianek i efektownych atrakcyj. Organizatorki pamiętają o najmniejszych zgrupowaniach, które mogłyby dać szanownym gościom i drogiem dzieciom dużo humoru, śmiechu i zadowolenia na zabawie.

Piękny cel tradycyjnej wenty w Puszczykowie zachęci niewątpliwie i tym razem wszystkich parafian i szanownym gości do wzięcia udziału w pięknej zabawie.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** Podczas obławy w rejonie komisariatu I. doprowadzono na policję 20 osób, notowanych za kradzieże, z których 6 zatrzymano w areszcie policyjnym. — Jako podejrzaną o kradzież 250 złotych p. Stanisławowi Markowskiemu (ul. Dąbrowskiego 94), ujęto robotnicę Marję Michalak, bez stałego mieszkania. (kl.)

RÓŻNE

— * **Młody Rosjanin z pochodzenia, a Polak z wychowania, szuka swoich rodziców.** W roku 1920 przywieziono do Wielkopolski z Mińska Litewskiego małego chłopczyka, prawosławnego Rosjanina z pochodzenia, 2-letniego Mieczysława Dziergaczowa. Chłopiec wychował się w Wielkopolsce w różnych sierocińcach na Polaka i katolika. Mieczysław Dziergaczow, rodowity Rosjanin, nie znający języka rosyjskiego, ma obecnie lat 18 i

KARMELKI WEDLA

niezrównane w smaku
10 dkg. od 40 groszy

Pg 5554-62,528

Eksportacja zwłok śp. ppor. Apenzellera

Toruń. (Tel. wł.) Dziś w sobotę, o godz. 9, z kostnicy szpitala wojkowego odbyła się eksportacja zwłok ofiary katastrofy lotniczej pod Damasławkiem ppor. pil. Apenzellera.

Po odprawieniu mszy żałobnej w kościele garnizonowym przez ks. prob. Krocza, trumnę przewieziono na kadłubie samolotu na stację Toruń-Miasto. Za trumną kroczyła rodzina, koledzy zmarłego z plk. Stachoniem na czele, oraz delegaci formacji toruńskich.

Pogrzeb odbędzie się dziś w Warszawie. Zwłoki spoczną na cmentarzu na Powązkach. (tl)

Dur brzuszny

Szamotuły. (sc.) W Biezdrowie w pow. szamotulskim stwierdzono kilka wypadków zachorzenia na tyfus (dur brzuszny). Dotąd przewieziono do szpitala w Szamotulach 8 osób, które umieszczono w oddziale dla zakażonych.

uważa się za Polaka. W Poznaniu mieszka przy ul. Kopernika 6, m. 11 u p. Pawłowskiej i zatrudniony jest przy pracach doraźnych. Mieczysław Dziergaczow — młody, rosły człowiek, o jasnej, otwartej twarzy — prosi nas o przedstawienie publiczne jego losów, ponieważ przypuszcza, że w ten sposób odnajdą się jego rodzice w Mińsku (Sowiety), których nie pamięta. Wie ze swojej metryki, że ojciec jego miał imię Mieczysław, a matka — Eleonora. Dodajemy jeszcze, że Mieczysław Dziergaczow ma 21-letniego brata, zamieszkałego w pow. jarocińskim, wyuczonego kowala. (z)

— * **Czy nie możnaby wprowadzić znaków rejestracyjnych dla domokraców?** Nieraz zabieraliśmy już głos w sprawie wędrujących po domach różnych handlarzy, wśród których jest wielu Żydów, podających się w razie potrzeby za Francuzów, Niemców, czy Włochów, byle tylko handel szedł. A że naiwnych nie brak, Żydzi robią doskonałe interesy, sprzedając nieświadomym klientom tandetę za poważne sumy.

Jak nam donoszą, w Puszczykowie i okolicy kręca się z walizką jacyś dwaj Żydzi, proponując naiwnym kupno wyrobów lnianych z Bielska. Jeśli ktoś odważa tego zakupu, polecają... pieprz i sól (prima sorty). W razie ociągania się klienta, Żydzi zagadują po niemiecku, a na wyrażony protest przeciw temu odpowiadają, że w Bielsku wszyscy mówią po niemiecku, a i tu w Puszczykowie właściciele will bardzo chętnie mówią tym językiem. Oczywiście, jest to wyraźne oszukiwanie naiwnych.

Czy nie byłoby wskazaniem — brzmia słowa listu — wprowadzenie dla domokraców znaków rejestracyjnych (numerów) w kłapie ubrań, aby naiwni klienci wiedzieli, kto ich oszukał. Poza tem gmina czerpałaby dochód za wydawanie zaświadczeń. Pojać trudno — kończy nasz Czytelnik — dlaczego szofer, cyklista, konduktor, posłaniec, listonosz, doręcznik i policjant zaopatrzeni są (wzgl. ich pojazdy) w numery porządkowe, a tylko domokraci obywają się bez wszelkich oznak, uchylają się często od opłat i jako niezawsze odpowiedzialni, dopuszczają się wszelkiego rodzaju oszustw, konkurując z uczciwym kupiectwem. (sk.)

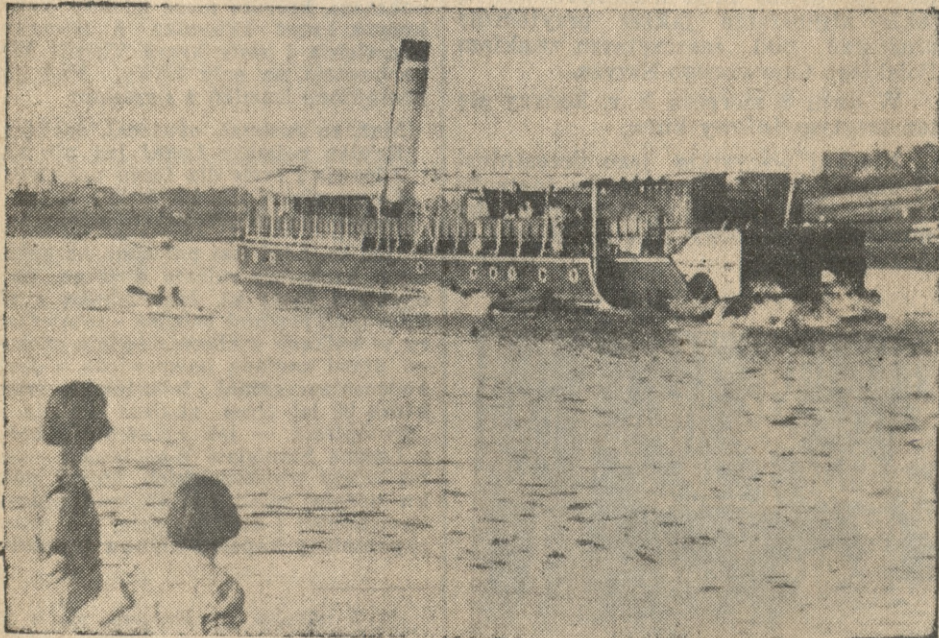
Wzięto się do żydów z ul. Woźnej

Władze przemysłowe wdrożyły przeciw nim postępowanie karno-administracyjne

W dniu wczorajszym donieśliśmy, że w Poznaniu przy ul. Woźnej 13 osiedliło się dwóch Żydów z Włocławka, Mojsie Lisiak i Moszek Birnbaum, którzy w pokoju, odnajętym od p. Łabuzińskiej, właścicielki pralni, urządzili „zakład krawiecki umundurowań wojskowych”.

Jak się dowiadujemy, władze przemysłowe zainteresowały się przybyśkami z Włocławka i przeprowadziły dzi-

siaj inspekcję przy ul. Woźnej 13. Stwierdzono, że tak żydowski krawcy, jak i p. Łabuzińska nie uczynili zażość ustawie przemysłowej, ponieważ nie posiadali potwierdzenia zgłoszenia przemysłu i nie odnaczyli nazwenną przedsiębiorstw. Wobec tego wszczęto przeciw Żydom, Lisiakowi i Birnbaumowi, oraz przeciw p. Łabuzińskiej postępowanie karno-administracyjne (zk)



PIĘKNY WIDOCZEK WARTY W POZNANIU

Powrót 3000 rodaków do Francji

Niezwykły ruch panował ubiegłej nocy, jak krótko o tem donosiliśmy, na dworcu poznańskim.

Wskutek powrotu po miesięcznym pobycie w Polsce około 3 tysięcy kobiet i dzieci polskich z Francji, od południa poczekalnie dworcowe wypełnione były po brzegi. To przepełnienie dworca trwało do późnej nocy.

uczestnicy zjazdu śpiewaczego w Warszawie i uczestnicy (około 300) pielgrzymki na Jasną Górę, prowadzonej przez ks. dziekana Rogaczewskiego z Metzu. Powracała znana działaczka na terenie emigracji francuskiej prezeska Związku Polek we Francji p. Konopczyńska z Lille, oraz księża: Skweres z Baulieu i Prusakiewicz ze wschod-

czówna, przy akompaniamencie p. Si-bilskiego, darzyła rodaków naszych z Francji, pięknem polskiej pieśni, doznając nad wyraz życzliwego przyjęcia. Wśród brawurowych oklasków odśpiewała artystka arję z Halki i Kuja-wiaka — Nowowiejskiego. Na herbatce tej imieniem zarządu miejskiego przemówił komisaryczny prezydent Więckowski, dalej przemawiali m. in. pp.: ks. dziekan Rogaczewski z Metzu, hm. Łukasz z Francji, prezeska Zw. Polek we Francji p. Konopczyńska. — Wręczyła ona poprzedzając ją mówczyni p. Annie Smoczyńskiej, sekretarce generalnej „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie” kosz kwiatów, podkreślając jej ofiarną i stwierdzone wielokrotnie działalność dla dobra wychodźstwa polskiego.

Harcistrz Sworowski w zwięzłym przemówieniu przedstawił pracę K. P. H. w Poznaniu. Miły wieczór zakończony odśpiewaniem „Roty” szybko dobiegł kresu i członkowie Lół przy-jaciół harcerstwa polskiego we Fran-cji udać się musieli na dworzec, za-trzymując się w drodze przed Pomni-kiem Wdzięczności, gdzie odśpiewano z przejęciem „Boże coś Polskę”.

Wyjazd pociągów nastąpił w ciągu nocy.

Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca członków „Opieki Polskiej”. Na peronie dworca zbudowano staraniem „Opieki Polskiej” okazały kiosk. Ułożono w nim na tle transparentów o barwach narodowych stosy książek i czasopism, które członkowie tej zasłu-żonej dla wychodźstwa organizacji spo-łecznej, wręczyli odjeżdżającym ro-daczkom. Wydano 16 tysięcy książek i czasopism, jak: „Przewodnik Kato-licki” i „Ilustracja Polska”. Dzieci o-trzymały torebki z cukierkami. (kl)

Oszust w habicie kapucyna

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Od pewne-go czasu na terenie Bydgoszczy graso-wał pewien osobnik w przebraniu ka-pucyna, który zbierał rozmaite skład-ki, przyjmował ofiary i sprzedawał de-wocjonalja.

Przypadek dopomógł do zdemasko-wania wytrawnego oszusta. Pewnego dnia, jedna z kobiet, która padła ofia-rą wyzyskiwacza — „kapucyna”, na-

próżno czekała na ofiarę mszy św., któ-rą tenże miał na jej życzenie odprawić. Po opuszczeniu kaplicy nieoczekiwa-nie spotkała się z „kapucynem” oko w oko na ulicy. Powziąwszy pewne po-dejrzenia, próbowała wylegitymować go na probostwie. Skoro osobnik usi-łował zbiec, kobieta zwróciła się po pomoc do policjanta.

Oszust miał przy sobie doskonale sfalszowane papiery, czem nawet chwi-łowo wprowadził w błąd stróża porząd-ku. Domniemanym zakonnikiem oka-zał się 28-letni Franciszek Dudziak z Krakowa. Ujęto go w autobusie, któ-rym usiłował iść do Torunia.

CO MÓWIĄ NAZWY ULIC W POZNANIU

XXVIII
Ulica ks. Logi

Ks. Adam Loga urodził się 1800 r. w Lesznie. Pochodził z rodziny szwedzkiej, która osiadła zdawna w Wielkopolsce



i która otrzymała indygenat polski oraz herb Topacz. Adam Loga kształcił się w tradycyjnych murach św. Marii Magdale-



Ks. Adam Loga we-
dług litografii
Villain'a.

ny, potem słuchał filozofii w Berlinie i Bonoji, gdzie po-święcił się później stanowi duchow-
nemu. Podczas studjów brał u-
dział w zakłada-
niu związków taj-
nych, za co odcier-
piał 3-miesięczną
karcę w lochach
fortecy w Wiśło-
ujściu pod Gdań-
skiem. Po wyświe-
ceniu, objął stano-
wisko profesora re-
ligii w gimna-
zjum, z którego
wyszedł. Zdobył
tu wkrótce młode,

powierzone mu serca. Po kilku latach
pracy duszpasterskiej wśród młodzieży
szkolnej, powołany został przez kurję ar-
cybiskupią na katedrę prawa kanoniczne-
go do liceum duchownego w Poznaniu,
gdzie jednakże niespełna 30-letni ks. ka-
nonik uczył zaledwie rok. Gdy bowiem
w pamiętnym listopadzie trzeba było Po-
lesce mężów, to ks. Loga jako jeden z pierw-
szych zrozumiał, że wybiła godzina, w
której należało dać przykład tych cnót,
których uczył, bądź to z katedry, bądź z
kazalnicy, i zgłosił się, przekraczając gra-
nicę rosyjską, jako ochotnik do jazdy po-
znańskiej w randze zwykłego ulana. Za
uwiłbionym duszpasterzem podażyły setki
jego wychowanków. Ks. Loga brał u-
dział w całej prawie kampanji, począt-
kowo jako ulan, później jako kapelan
jazdy poznańskiej. Gdy pod Grochowem
jazda poznańska, broniąc artylerji, wysta-
wiona była na gwałtowny ogień, podjechał
do płk. Brzeżańskiego, prosząc go, by
mógł stanąć z krzyżem w rękę przed
frontem, celem dodania otuchy żołnie-
rzom. Czynem tym podniósł na duchu
zwatpione już serca szeregow polskich.
Poświęcenie jego nie znało granic. Wal-
czył pod Dembem, brał udział w ekspedy-
cji Chłapowskiego na Litwę, pod Haynow-
czyną został ranny bagnietem, odzna-
czył się pod Wilnem, aż pod Szawłami
mordercza kula położyła kres jego młode-
mu, pełnemu poświęcenia dla ojczyzny
życiu. Padł w pierwszych szeregach z
bagnietem w rękę podczas szturm na
cmentarz kościelny w Szawłach. Zwłoki
bohatera, którego pierś zdobyły dwa złote
krzyże, krzyż kanonika z wizerunkiem
Zławiciela i złoty krzyż Virtuti Militari,
pochowano na polu bitwy. Nad grobem
postawiono kamień z napisem:

Mąż, co nauczał, oświecał, zachęcał
Kaplan pobożny Loga! już nie żyje...
Zdrowie i życie dla Ludu poświęcał,
Laury niezwiędłe na grobie zakwitną,
Sława okryje przestrzeń całozitną.*

Ul. ks. Logi jest położona na południo-
wym zachodzie miasta naszego, na Gór-
czyźnie, i łączy ul. Jasnogórską z ul. ks.
Skorupki, również księdza - żołnierza, któ-
ry w walkach w obronie świata zachodnie-
go przed zagładą bolszewicką z tem po-
święceniem zginął bohaterską śmiercią,
która 90 lat temu znalazł kolega jego,
„protoplasta” — jak apostrofuje bohatera
z Leszna Stanisław Wasylewski — zastę-
pu księży wielkopolskich, którzy pół wie-
ku później mieli podjąć trud pracy wy-
chowawczej i budzielskiej — nasz nie-
zapomniany kapelan ulanów poznańskich.
(pt)

*) Z rekopisu, znajdującego się w Biblio-
tece Raczyńskich. Na nagrobku ukazuje się
portret poświęty w druku



Kiosk „Opieki Polskiej” z czasopismami i książkami, któremi obdzielono ro-daków, wracających ubiegłej nocy do Francji. Z lewej strony sekretarka ge-
neralna Stow. „Opieka Polska”, p. Anna Smoczyńska (X) i naczelnik po-
znańskiego dworca głównego, p. Wojciechowski (XX) oraz panie z komitetu
Foto Express-Majewski, Poznań

Urzednicy syndykatu emigracyjne-
go mieli pełne ręce roboty. Przy stoli-
kach na dworcu informatorzy załat-
wiali formalności paszportowe i bile-
towe. Przy wydawaniu biletów wyzna-
czano miejsce w pociągu i wagonie,
tak, że każdy z podróżnych otrzymy-
wał swój przydział.

Stałą służbę pełnili naczelnik dwor-
ca p. Wojciechowski i p. Gawlak, któ-
rzy z podkreślenia godną pieczołowito-
ścią czuwali nad zestawieniem pięciu
pociągów specjalnych, z których trzy,
w kierunku Lille, podstawiono na
stronie zachodniej dworca, zaś dwa,
odchodzące do Strasburga, na stronie
wschodniej.

Wśród odjeżdżających były osoby,
które bawiły u swych krewnych, byli

niej Francji.

Wśród odjeżdżających było też oko-
ło stu członków kół przyjaciół harce-
rstwa polskiego we Francji pod prze-
wodnictwem harcmistrza Łukaszyka.
Członkowie kół przyjaciół harcerstwa,
byli gośćmi harcerzy poznańskich i w
dniu wczorajszym zwiedzali miasto.
Wieczorem harcerze podejmowali ich
herbatką w Domu Akademickim. Pod-
czas herbatki, którą zagał krótkim
powitaniem przewodniczący zarządu
obowodu poznańskiego p. Szajdzicki,
nastrój panował bardzo miły i serdecz-
ny. Wspólny śpiew pieśni harcerskich
przyczynił się do wytworzenia ciepła,
jakie stwarza spotkanie się członków
wielkiej polskiej rodziny harcerskiej.
Artystka opery p. Aniela Tomkiewi-

Nad Górką powiewa sztandar Czerwonego Krzyża

Pierwszy w Polsce obozowy kurs instruktorski P. C. K.

Z inicjatywy zarządu okręgu Pol-
skiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu
odbywa się obecnie w Górze pod Stę-
szewem kurs instruktorski 2-giej klasy
dla zespołów sanitarnych, przezna-
czonych dla ratownictwa ludności cy-
wilnej na wypadek wojny.

Dotychczas takie kursy urządza-
ne były w miastach, w tym roku po raz
pierwszy mają one charakter obozowy.
Niezależnie od wykładów, kursy w Gór-
ce obejmują ćwiczenia praktyczne, pły-
wanie i ratownictwo wodne. Obóz
zajmuje dawną leśniczówkę, gdzie mie-
ści się m. in. sala wykładowa, ambu-
latorjum, izba chorych, kuchnia i sy-
pialnie kursistek.

Podczas gdy na niedawno skończo-
nym kursie męskim przebywało 48
kursistów i 8 instruktorów, wszyscy z
Wielkopolski, obecnie jest 65 uczestni-
czek, z czego 44 pochodzi z Wielko-
polski reszta z terenu Pomorza. Jako

ochotniczka przebywa w obozie hra-
bianka Marja Bnińska.

Wśród kandydatek na instruktorki
najwięcej jest urzędniczek, z których
niejedne poświęciły swój urlop, by od-
być tylko kurs.

Koszt urządzania obozu przyjęła
na siebie Warszawa, poszczególne zaś
oddziały P. C. K. z Wielkopolski i
Pomorza łoży na utrzymanie kursistek.
Norma pożywienia na kursie jest
racja szkolna (S), stosowana w szko-
łach podchorążych w Warszawie.

Przed przyjęciem do obozu kandy-
datki poddane zostały badaniu lekar-
skiemu, co powtórzone zostanie po
zakończeniu kursu instruktorskiego.

Dzień pracy obwieszcza o godz.
5.30 pobudka, poczem po modlitwie i
śniadaniu następuje wymarsz na cwi-
czenia, które trwają do południa. W
godzinach popołudniowych są prze-
ważnie wykłady, które odbywają się w

dni pogodne na dziedzińcu przed
leśniczówką, na której powiewa dum-
nie znak Polskiego Czerwonego Krzy-
ża, a nie pogodnie zaś w sali. W nie-
dziele kursistki udają się do krytego
słomą kościółka we wsi Łódź na nabo-
żeństwo, by spełnić swój obowiązek re-
ligijny. Komendantem obozu są p.
dr. Piotr Tymosiewicz, jeśli chodzi o
wyszczolenie, oraz por. w stanie spo-
czynku p. E. Kukułka, mający pod so-
bą administrację. Do pomocy służy mu
wykwalifikowana instruktorka p. Ra-
dojewska. Opiekę społeczną nad obo-
zem sprawuje prezes P. C. K. w Mo-
sinie. Nad całością czuwa zarząd okre-
ku Wlkp. P. C. K., z ramienia którego
ogólny nadzór nad kursem ma p. dyr.
P. Herburt.

Uczestniczki kursu, wśród których
są 4 instruktorki na doszkoleniu czują
się tutaj, jak to mogliśmy stwierdzić
na „miejscu, zupełnie dobrze. Bo i
jak mogłoby być inaczej, gdy w obozie
panuje bardzo miła atmosfera. A w
takiej atmosferze jakżeż przyjemnie
pracować pod zaszczytnym znakiem
Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 8 sierpnia b. r. kończy się
ten trzytygodniowy kurs.

Niechaj wszystkie jego uczestnicz-
ki zdadzą chlubnie egzamin instruk-
torski, aby później w razie potrzeby
sprawować dzielnie swe obowiązki w
służbie P. C. K. (sk)

Obóz instruktorski P. C. K. w Górze pod Stęszewem

Fotografia z lewy strony przed-
stawia grupę kursistek z dyr.
P. Herburtem i dr. P. Tymo-
siewiczem (w mundurze); po
prawej widzimy kursistki z
instruktorem I klasy T. Kukułką
(stoi z prawej strony) pod-
czas ćwiczeń w lesie



Zderzenie samochodów w Gnieźnie

Gniezno (Tel. wł.) Dziś o godz. 10,30 jechał ul. Chrobrego w kierunku koszar wojskowych samochód ciężarowy nr. 7221, naładowany skrzyniami z sucharami. Gdy znajdował się na wysokości ul. Lecha, wypadł z tej ulicy autobus, kursujący na linii Gniezno-Poznań nr. PZ 44701. Nastąpiło gwałtowne zderzenie, przyczem wojskowy samochód wpadł z całym impetem w lewy bok autobusu w okolicę miejsca szosera, druzgocąc szyby oraz karosję z lewej strony. W autobusie prócz szofera jechało tylko dwóch pasażerów, którzy na szczęście nie odnieśli żadnych obrażeń. Oba pojazdy uległy takim uszkodzeniom, że stały się narazie niezdadne do użytku.

Winę wypadku bada policja. (br)

Z WIELKOPOLSKI

— * **CHODZIEŻ.** W gmachu tut. kolejowej ekspedycji towarowej znalazł się na stole przeznaczonym dla interesantów dużym i tłustym głosem namalowany napis „Heil Hitler”. Napis ten został przez urzędujący personel usunięty. Sprawca uszedł niepoznany. (cm)

— * **INOWROCŁAW.** Tragiczny wypadek spotkał 22-letnią cyklistkę Czesławę Biernacką z Inowrocławia. Jechała ona rowerem w stronę Szymborza i w pewnym momencie, przy wymijaniu, wpadła na zaprzęg firmy „Kwilecki i Potocki”. Biernacka została silnie odepchnięta na przód drzewo. Dziewczyna pokaleczyła silnie głowę. Nieprzytomną odwieziono do szpitala.

— Zjazd podokregowy delegatów cechów piekarskich z sześciu okolicznych powiatów obradował w hotelu „Pod Lwem” pod kierownictwem cechmistrza p. Litwickiego. Wygłoszone trzy aktualne referaty dot. nowelizacji rozporządzenia o prawie przemysłowym. Wiceprezes Zw. cechów piekarskich na Wielkopolskę p. Stepiński mówił o rozgraniczeniu piekarnictwa od cukiernictwa. W końcu przyjęto szereg rezolucji, domagających się zmiany zamierzonych wzgl. już istniejących zarządzeń, podcinających byt i egzystencję piekarnictwa Kresów Zachodnich.

— Rolnikowi Tadeuszowi Moraczewskiemu, zam. w Rybnie, strawił pożar stodołę i częściowo oborę. W tej samej miejscowości wybuchł ogień u gospodarza Gańczyka W., niszcząc stodołę wraz z zbożem i szereg narzędzi rolniczych.

— W tych dniach przejeżdżały przez Inowrocław liczne partie osadników z Kresów Wschodnich, którym przydzielono osady na terenie rozparcelowanych majątków ziemskich na Pomorzu.

— W myśl zarządzenia wojewody poznańskiego utworzono w pow. inowrocławskim, w związku z powołaniem do życia gmin zbiorowych, następujące siedziby posterunków P. P.: Dąbrowa Biskupia, Inowrocław — wieś, Złotniki Kuj., Rojewo, Gnieńkowo i Matwy.

— W pociąg pociągów pospiesznych, idących do Warszawy, zatrzymano onegdaj trzech młodzieńców. Okazało się, że zbiegli oni z obozu pracy junaków w Ciechocinku i udawali się do swych miejsc zamieszkania.

— Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przy ustawianiu stołu w majątku Tuczo. 59-letni Jan Ciesielski spadł z wysokości 10 m. doznając złamania obojczyka. Odstawiono go do szpitala.

— Starosta grodzki inowrocławski wzywa do dobrowolnego składania nielegalnie posiadanej broni w czasie do dnia 31 sierpnia r.b. (c)

— * **KOŚCIAN.** Okręg kościański K. S. M. z. urządza w dniu 2. sierpnia w Kościanie V. z okazji zlotu okręgowy, połączony z uroczystym obchodem 10-lecia istnienia oddziału K. S. M. z. Kościan. Największą atrakcją dnia będą dożynki, wyprawdane przez młodzież żeńską i męską. Przed oczyma widzów przesuną się barwne korowody żniwiarek i żniwiarzy w starodawnych barwnych strojach.

— Tow. gimn. Sokół w Kościanie zorganizowało sekcję bokserską i zapasniczą. Sekcja odbywa swe regularne treningi. Nowi kandydaci mogą się zgłaszać do kierownika sekcji.

— W tut. szkole powszechnej odbyły się półkolonje dzieci szkolnych, w których brało udział 130 dzieci.

— Ochotn. Straż Pożarna w Kobylnikach urządza w dniu 26. bm. w ogrodzie p. Gabryelskiego w Poninie zabawę ludową z nader urozmaiconym programem.

— Ponieważ zdarzają się wypadki, że niepowołane osoby ostrzeliwiają wylatające na pola gołębie pocztowe, tow. hodowli gołębi pocztowych w Kościanie zwraca uwagę, że strzelanie do gołębi pocztowych lub tepienie ich w jakikolwiek inny sposób oraz działanie na szkodę hodowli i tresury gołębi pocztowych jest ustawą zakazane. Ktokolwiekby wiedział o zastrzeleniu gołębia pocztowego i wskazał sprawcę, otrzyma 10.— zł nagrody. (mk)

— * **KROTOSZYN.** Wyrokiem sądu grodz. w Krotoszynie zostali skazani: kłusownicy ze Salmi, pow. krotoszyński, Wachowiak Hipolit na 6 mies. więzienia i Ignacy Stefan na 4 mies. więzienia, Damasiewicz Płacy z Krotoszyna za kradzież pieniędzy na 6 mies. więzienia, Stanisław Różaniec Młodzieńców pieszki pielnik na Jasną Górę. Wymarsz o 7 rano. Zgłoszenia przyjmują się w Domu Katolickim w dniach 26. 28. 29. 30 lipca i 1 sierpnia w godzinach od 15—18-tej.

— Ochotnicza Straż Pożarna w Topoli M. (pow. Ostrow.) urządza dn. 16 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru pod protektoratem władz powiatowych. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem, potem odbędzie się przed pomnikiem św. Florjana defilada i uroczysta akademja. Po południu ćwiczenia konkursowe.

— W dniu 9 sierpnia w Przygodzicach obchodzi Tow. Gimn. „Sokół” 10-lecie swego istnienia. W związku z tem odbędzie się nabożeństwo, akademja jubileuszowa i popisy z udziałem zamieszkańców gniazd.

— Międzyklubowe zawody pływackie pomiędzy klubem „Ostrovia” i Iskra — Krotoszyn odbędzie się 26 bm. na basenie miejskim. W programie mecz piłki wodnej. (op)

— * **OSTRÓW.** Pożar wybuchł w zagrodzie Wojciecha Misia w Strzyżewie. Spłonęła obora i stodoła wraz z maszynami rolniczymi.

— Budowniczy miejski p. architekt Sterczyński zwraca uwagę, że w czasie budowy należy unikać wycieczek do miejsc, gdzie znajdują się groby i cmentarze.

— W dniu 26. bm. w gmachu urzędu wojewódzkiego Pomorskiego odbył się zjazd starostów powiatowych z całego Pomorza, zwolany przez wojewodę Raczkiewicza. (z)

— * **TUCHOLA.** W Ciekocinie spalili się na szkodzie właścicieli Kościelskiego i Szecha dwa domy mieszkalne. Trzech lokatorów Kościelskiego straciło całe swoje mienie. Niejaka Bielńska, 80-letnia staruszka, ratując swe mienie, zginęła w płomieniach. Zwłoki jej wydobyto dopiero następnego dnia. Pożar wybuchł w nocy, gdy domownicy pogrążeni byli w śnie. Na rzecz pogorzelców zainicjował miejscowy proboszcz ks. Rosentreter zbiórkę ofiarując od siebie większą kwotę w gotówce. (gn)

— * **OSTRÓW.** Pożar wybuchł w zagrodzie Wojciecha Misia w Strzyżewie. Spłonęła obora i stodoła wraz z maszynami rolniczymi.

— Budowniczy miejski p. architekt Sterczyński zwraca uwagę, że w czasie budowy należy unikać wycieczek do miejsc, gdzie znajdują się groby i cmentarze.

Aresztowanie Niemca-podpalacza

Mogilno (mn). Dnia 23 bm. zaalarmowana została mogileńska straż pożarna do pożaru, który powstał w tartaku p. Genzlerowej z Mogilna. Pożar zauważył strażak Jan Błaszak. W niespełna trzy minuty straż przybyła z motopompą na miejsce pożaru. Trzeba było wyważyć bramę, gdyż tartak był zamknięty, a kierownik tartaku, p. Genzler, nie reagował na wezwanie straży. Dzięki szybkiej orientacji strażaków, przy pomocy hydrostatki stłumiono płomienie, a następnie pożar zupełnie zlokalizowano.

Rozpoczęto poszukiwania przyczyny pożaru, gdyż kierownik tartaku, mąż właścicielki, p. Genzler, oświadczył, że pożar mógł jedynie powstać wskutek zagrania się łożyska. Na miejscu znajdowali się jednak fachowcy, którzy stwierdzili, że łożyska są w zupełnym porządku. Rozpoczęto dalsze poszukiwania, podczas których podnaczelnik, p. Łaniecki Marcin, natrafił na skrzynkę, w której były świeże śla-

dy świecy. W chwili, gdy straż podjechała do miejsca, gdzie ułożone było specjalne ognisko, p. Genzler wpadł do tartaku, chcąc usunąć ślady podpalenia. Spłoszony przez strażaków, zamknął się w biurze na klucz. Przybyła na miejsce policja zaareztowała go pod zarzutem podpalenia.

Nadmienić trzeba, że znaleziono drobne kawałki drzewa, poukładane na krzyż w pobliżu świecy. Robotnicy zeznali, że po skończonej pracy żadnego drobnego drzewa nie pozostawili w tartaku.

Następnego dnia stwierdzono, że w tartaku położono starą pilę zardzewiałą i okurzoną, niezdolną do rżnięcia, a nową i wszystkie wartościowe narzędzia zatopiono w wodzie celem ukrycia ich. Narzędzia te znalazł posterunkowy, p. Holka. Sprawę skierowano do prokuratora. Tartak, nabyty drogą subhasty za 9 tys. zł, był wysoko ubezpieczony, bo aż na 25 tys. zł.

ski zrzekł się ostatnio funkcji rzeczoznawcy budowlanego, wobec ogromu prac związanych z budownictwem miejskiem.

— Turniej piłkarski organizuje tu w niedzielę, 26. bm. sekcja piłkarska K. P. W. o puchar własny. W turnieju bierze udział 5 miejscowych drużyn, dalej Kalisz, Kepno, Ostrzeszów, Skalmierzyce i K. P. W. — Poznań.

— Na placu przy kościele parafialnym w Mikstacie postawiono ostatnio okazałą grocie z figurą Matki Boskiej z Lourdes.

— Żeńska drużyna harcerska im. M. Konopnickiej rozbiła w tym roku obóz na Wilenszczyźnie opodal Landwarowa. Obózujących harcerzy jest 40.

— Klasztor O. O. Pasjonistów w Sadowie wizytował przybyły z Rzymu O. Tytus Finocchi, general Pasjonistów.

— W Droszewie, pow. ostrowski, spalili się dom na szkód Wojciecha Łukasiewicza i Józefa Jakubczaka. (os)

— * **SULMIERZYCE.** W ub. niedzielę odbył się w Sulmierzycach odpust ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej przy tłumnym udziale wiernych. Uroczystą sumę przed cudownym obrazem Matki Boskiej Sulmierskiej odprawił miejscowy proboszcz w asyście duchowieństwa.

— * **ZABIKOWO.** Jak się dowiadujemy, jeden z rzeźników w Zabikowie uprawia pokątny ubiór rytualny. (n)

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Surowe kary sądowe spotkały kilku wyrafinowanych oszustów z rolnikiem Fr. Kasprowiczem, właścicielem rentownego gospodarstwa w Budach pod Grudziądzem na czele. K. sprzedawał wzgl. wydzierżawiał swe gospodarstwo bez wiedzy i zgody Urz. Ziemińskiego rozmaitym reflektantom, którym jednak gospodarstwa nie oddawał. Najbardziej pokrzywdzony został rolnik Matjasek, któremu K. sprzedał swą osadę za 20.000 zł, a otrzymał 3.000 zł tytułem wpłaty. Gdy M. chciał przejąć gospodarstwo, K. zażądał wyższej ceny kupna i nie zwrócił reflektantowi zaliczki. W podobny sposób nabrał K. niejakiego Gryfkowskiego, K. miał kilku współników, mianowicie niej. Gryfkowskiego z Warlubia, pisarza ludowego Barę z Grudziądza, Bernarda Pióra i Aleks. Marciniaka z Warlubia. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok skazujący Kaspr. na 3 lata, Gryfkowskiego na 2 i pół roku, Barę na rok, Marciniaka i Pióra na 6 miesięcy więzienia.

— Przeniesiony do Lwowa na równorzędne stanowisko został dr. Grodzki, dyr. Banku Zw. Sp. Zarobk. w Grudziądzu. Jego następcą mianowany został wicedyr. tegoż banku oddział w Toruniu. (gn)

— * **LUBAWA.** Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciw H. Błaszakowskiemu, E. Turkowskiemu i en. przod. P. P. Knorbsowi, oskarżonym o to, że będąc zatrudnieni w kancelarii komornika sądowego w Lubawie, zaopatrywali wnioski petentów zużyłymi już znacznymi sądownymi, a pobrane od klientów gotówkę na nowe znaczki, przywłaszczali sobie. Część zużytych znaczków, które odklejał się starych akt, sprzedali z 25 proc. opustem współoskarżonemu J. Szczygłowskiemu, zatrudnionemu w biurze adwokata Pietrego. Wskutek tych manipulacji skarb państwa poszkodowany został na łączną sumę 832 zł. Wyrokiem sądu skazani zostali B. na rok, T. na 2 lata a Sz. na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem na okres trzech lat. Knorbs został uwolniony od winy i kary. (gn)

— * **TORUŃ.** Ostatnio odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. prez. Bolta. Na wnioski urzędów parafialnych, przydzielono parafiom tereny pod budowę kościołów i świetlic w nowopowstałych dzielnicach na peryferiach miasta. Z kolei rada miejska przeznaczyła na gimnazjum kupieckie gmach, w którym mieściło się kuratorium szkolne. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa fabryki wedlin i synek na terenie rezerwy miejskiej, na budowę której zobowiązały się udzielić pożyczek firmy eksportowe. Przetwory fabryki będą przeznaczone wyłącznie na eksport. Następnie postanowiono zakupić parowóz elektryczny za kwotę 34 tysięcy złotych celem elektryfikacji nadbrzeża toruńskiego. Po omówieniu nagłego wniosku klubu NPK. w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i odcroczeniu obrad nad budżetem na rok 1936/37 prez. Bolt zamknął obrady.

— Wicedyrektor Banku Sp. Zarob. Pakaleki został przeniesiony na stanowisko dyrektora tegoż banku w Grudziądzu.

— Dn. 23 b. m. w gmachu urzędu wojewódzkiego Pomorskiego odbył się zjazd starostów powiatowych z całego Pomorza, zwolany przez wojewodę Raczkiewicza. (z)

— * **TUCHOLA.** W Ciekocinie spalili się na szkodzie właścicieli Kościelskiego i Szecha dwa domy mieszkalne. Trzech lokatorów Kościelskiego straciło całe swoje mienie. Niejaka Bielńska, 80-letnia staruszka, ratując swe mienie, zginęła w płomieniach. Zwłoki jej wydobyto dopiero następnego dnia. Pożar wybuchł w nocy, gdy domownicy pogrążeni byli w śnie. Na rzecz pogorzelców zainicjował miejscowy proboszcz ks. Rosentreter zbiórkę ofiarując od siebie większą kwotę w gotówce. (gn)

W sprawach

PROPAGANDOWYCH i projektów reklamowych

prosimy komunikować się z

WYDZIAŁEM PROPAGANDY

Kurjera Poznańskiego, św. Marcin 70

I. piętro od godziny 16—18

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24
35-25, 40-72.

Tragiczne skutki jazdy na gapę

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj późnym wieczorem w okolicy dworca kolejowego na św. Łazarza. O godzinie 22,40 z pociągu, zdążającego z Opalenicy w kierunku Poznania wyskoczył 26-letni Włodzimierz Kuczma z Laskowa, w pow. trembowelskim (Małopolska).

Kuczma jechał pociągiem bez biletu i zamierzał wyskoczyć z pociągu, aby uniknąć kontroli na dworcu głównym. Upadł na szyny, przyczem odniósł ciężkie obrażenia. Poranionego przeniesiono na posterunek policji na Górczynie, dokąd przybyło też wezwane pogotowie ratunkowe (66-66). Z powodu złamania czaszki i wstrząsu mózgu Kuczma przewieziono do szpitala miejskiego.

Jak dziś stwierdziliśmy, Kuczma żyje i jest pewna nadzieja utrzymania go przy życiu. (kl)



Gdynia, 24 lipca.

Stan pogody

Przy przejściem zachmurzeniu na całym wybrzeżu utrzymuje się w dalszym ciągu słoneczna pogoda. Temperatura powietrza podniosła się nieznacznie i wyniosła dziś 29 st. C. Ciężka woda utrzymuje się w okolicy 19 stopni.

Punkt szczytowy sezonu

Na wybrzeżu polskim jest obecnie punkt szczytowy sezonu letniskowego. We wszystkich miejscowościach wybrzeża jest dość duże przepełnienie. Frekwencja letników jest ogólnie większa niż w roku ubiegłym. Największym powodzeniem cieszy się Jabłonia, dalej Hel. W miejscowościach nad pełnym morzem frekwencja letników jest również zadowalająca. W Orłowie prawie w 90 procentach pozajmowali lokale Żydzi.

Kursy żeglarskie

Pięciomaszowy szkuner Ligi Morskiej i Kolonjalnej po niefortunnych swoich wyprawach dalekomorskich został wreszcie zakwalifikowany jako niezdadny do większych podróży po morzu. Szkuner stoi obecnie w basenie i służyć będzie dla kursów żeglarskich harcerskich. Uczęstniczy kursów odbywać będą szkunerem krótsze podróże po Bałtyku. W najbliższych dniach rozpocznie się pierwszy kurs, w którym udział weźmie 150 harcerzy.

Powodzenie opery leśnej

Sopocka opera leśna, która we czwartek dała swoje pierwsze przedstawienie, ściągając na siebie uwagę publiczności. Na operę leśną podążyli nie tylko mieszkańcy i letnicy Sopoty, ale ze wszystkich miejscowości wybrzeża. Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne w Gdyni zmuszone było uruchomić dodatkowe autobusy. Na operę leśną udali się głównie Polacy. Kierownictwo opery nie pomyślało jednak o tem, aby obok innych flag zawiesić u wejścia do opery także flagę polską.

Wystawa plastyków

W najbliższą niedzielę w sali klubu obywatelskiego w Gdyni przy ul. Lipowej odbędzie się otwarcie wystawy plastyków gdzyńskich. Wystawa trwać będzie do dnia 27 sierpnia. Przy wystawie uruchomiona zostanie czytelnia pism artystycznych, z której zwiedzający będą mogli bezpłatnie korzystać.

Wypadek przy pracy

Do ładowania statku „San Francisco” wpadł robotnik Leon Lesner. Dno ładowni było wypełnione sztabami żelaza, które załadowywano na statek. Robotnik doznał ogólnych obrażeń oraz wstrząsu mózgu.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 24 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kup. Leon Zabiński i Pelagia Adamezykówna w Łagwach, pow. nowotomyski; kup. samodzielnicy Kaczmarek i eksped. Regina Darna; major w stan. epocz. Janusz Żulawski i Marta Kajzer w Warszawie; mur. Kazimierz Franciszek i krawc. Anna Łasecka; pomocn. gastro-nom. Karol Kalicki i rob. Emilia Łabicka; wywiodowca handl. Walerjan Żarnowiecki i Elwa Zielezińska; szofer Stefan Weber i gospod. Elza Tetzlaff; szlifiarz Stefan Nowaczny w Chatawach, pow. śremski; i bufetowa Helena Zawadzka.

Zgony

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono dnia 24 lipca b. r. następujące zgony: Zenon Sobanski 2 lata 1 mies. 8 dni; Michał Kryz, kolodziej, 69 lat; Czesław Makowski 2 dni; Józefa Machnikowska, gospodyni, 67 lat; Bolesław Musiał 3 godz. 40 min.; Janina Kaczmarek 3 mies. 22 dni; Jadwiga Kamińska z domu Grzeszkowiakówna, wdowa, 88 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

25 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 21,2

Cisnienie

7 godz. 755,4 mm. umiarkow.

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek wsch., szyb. 3 m/sek.

Temperatura w dniu 24 lipca br. była

najwyższa + 27,5 o godz. 14

najniższa + 13,5 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W ciągu dnia umiarkowanie ciepło, parno, słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie, możliwość zaburzeń atmosferycznych, lekkie zachmurzenie.



„Czuję niezaprzeczalną słabość do aktorów. Coś u nich oszalałam mnie: to mianowicie, że wszystko pragnę podporządkować teraźniejszości. W rozkoszny sposób przeceniają chwilę. Nie posiadają najmniejszej perspektywy w przeszłość. Podobnie jak dzieci. I podobnie jak Grecy.”

H. v. Hofmannsthal:
Prolog do „Gromiwoi” Arystofanesa.

BLISKI KUZYN

Często słyszymy, często czytamy nawet w recenzjach teatralnych tak sformułowany zachwyt: „Ten X. nie grał Hamleta — on poprostu był Hamletem!” Frazes ten jest bardzo rozpoznawalny. I bardzo głupi. Jest to poprostu najwykleszy „wyglup teatralny”, bliski kuzyn „wyglupu salowego”.

Albowiem temu X-owi wcale się nie śniło, być Hamletem (— bo i cóż to właściwie znaczy?!). Pan X. ani przez chwilę na przestał być panem X., zimnym, czujnym aktorem, który pilnuje, by mu żaden z poprzednio obmyślanych efektów, efekcików i niuansów nie umknął. Zimny aktor? zimny drań! Bynajmniej. W określeniu „zimny” tkwi raczej pochwała i uznanie za to, że aktor przestrzega informacji, których udzielił Hamlet swoim hystrionom. Bo najgorzej, jeżeli aktor pozwoli się unieść „wichrowi namiętności” i straci panowanie nad postacią, którą stwarza. Hamlet miał rację!

SOLSKI I SMOSARSKA

Zasadą aktorstwa jest udawanie. Ludzie z nas przecież dorośli, rozsądni — i dostatecznie zbławozowani. Z aktorami chodzimy na wódkę — i przeto nikt nam nie wmówi, że tam na scenie ten blondyn w żalobie, to książę duński, a nie pan X. Nie wierzymy w ludzi scenicznych, w ich autentyczność i prawdę. To też interesuje nas w teatrze jedynie to, jak dalece pan X. potrafi udawać duńskiego księcia. Nie żądamy, by przeżywał losy Hamleta, broń Boże! Nie chcemy mieć naszego przyjaciela, pana X., na sumieniu!

I nie wierzymy, że aktor potrafi przeżywać co wieczór od nowa daną postać sceniczną. Doprowadziłoby go to już po jednym sezonie do zakładu dla umysłowo chorych.

Nie wierzę więc w bujanie Osterwy o przeżywaniu, nie wierzę w jego celebrowanie teatru i roli. Ani w tę całą jego metną teorię wraz ze słownikiem a la Szukalski: „spełnia” i „ziszczalnia” (zamiast: scena) i tak dalej — to wszystko jedna wielka bujalia!... Jak i wogóle nie należy mieć

zbytniego zaufania do aktorów, głoszących jakieś teorie i reformujących teatr. Tak się już jakoś składa, że pierwszorzędni aktorzy, a nawet tylko dobrzy, niechętnie wdają się w teoretyzowanie. Robią swoje na scenie i konie; nie lubią rozprawać o „tajnikach twórczości”, wołać mówić o swoich sukcesach. Słusznie! Ani Solski nie pisze rozpraw o aktorstwie, ani Węgrzyn, ani Junosza, ani Samborski (...właściwie to trochę żałuję, że ten ostatni nie pisze, byłoby to napewno bardzo soczyste!); nie piszą i nie gadają. Pisz i gada drugi, trzeci, szósty garnitur; Smosarska Jadwiga wyglądała odczyty... To też woła Solskiego.

AMERYKA I PROCH

Powie kto: A Osterwa? przecież Osterwa jest dobrym aktorem; pierwszy garnitur. I gada.

Zgoda. Lecz jego rozprawy teoretyczne są bez wszelakiej wartości. Zwykły „wyglup teatralny”. Osterwa albo wygłasza utarte komunały i frazesy z taką emfazą, jak gdyby odkrywał Amerykę, lub wynajdywał proch; Ameryki nie odkrył, prochu nie wynalazł. — Albo poprostu buja... i kto go raz słyszał, ten musi przyznać, że Juliusz czyni to z niesłychanym wdziękiem. Czasem sprawa kończy się smutno, kompromitacją w rodzaju słynnej dziś już „hrabiny Inedity”. — Osterwa-teoretyk jest zresztą bardzo ostrożny i zawsze woli żywe słowo, unika drukowanego, gdyż wie, że w druku jego frazesy się nie ostoja.

„ODCHODZI NA WŁASNE ŻYCZENIE”...

Aktorzy dzielą się na dwie grupy: jedni mówią, że czytają i kolekcjonują recenzje o sobie — drudzy, że nie czytają i nie kolekcjonują recenzji o sobie; obie grupy czytają i kolekcjonują recenzje o sobie. Dbają o powodzenie, oklaski, kwiaty i fotografie w piśmie. I tutaj — podobni są Grekom (patrz motto!). Grekom, którzy nade wszystko cenili sławę bieżącej chwili. (Proszę sobie przypomnieć, co o tem pisał Parandowski w swym „Dysku olimpijskim”). Nie należy aktorom brać tego za złe — toć nie grozi im sława pośmiertna, jak na przykład nam poetom. O aktorach potomni wnet zapominają, — „nie wiążą im wieńców”, jak mówi Schiller. To też zawsze mam żal do krytyka, kiedy w sposób sadyistyczny zoperuje którego z aktorów. Powinna wyjść jakaś ustawa ochronna. Przecież temu samemu krytykowi nie wolno wystawić złego świadectwa nawet kucharce czy służącej, bo istnieje tam jakaś ustawa. Nawet gdy wyle-

jesz taką kuchtę, która cię niemilosiennie trula, to przecież, bratku, musisz jej napisać stereotypowy frazes: „Była uczciwa i odchodzi na własne życzenie.” A jeszcze żaden aktor nie przypisał krytyków o kurcze żołądkowe czy niestrawność. Dlatego bądźcie łagodni, koledzy od recenzji teatralnych!

UŚMIECH AUGURÓW

Bo celem aktora, tym najistotniejszym, głębokim i jedynym celem, to nie żadne posłannictwo wybudane przez Osterwy. To właśnie maksimum oklasków. Każdy aktor jest egoistą i megalomanem. Odrzuć powiem, że i to, podobnie jak tamten „zimny drań”, nie jest zarzutem. Bo przecież i my literaci jesteśmy z tego samego gatunku. Nasze rzemiosło jest do ich rzemiosła bardzo podobne. Aktor konstruuje, w najgorszym wypadku raz na tydzień nową postać. Autor powieści czy sztuki teatralnej tworzy kilka postaci równocześnie. A pisanie to „odbywa się w oparach zachwytu i megalomanji”, jak twierdzi Zofia Nałkowska... I my pisarze stwarzamy wam aktorom odrębne życie sceniczne, skomponowane harmonijnie i dalekie od chaosu i przypadkowości życia

Misterjum sztuki na Wawelu

Po raz drugi w zeszły piątek wieczorem dziedziniec zamkowy na Wawelu zapelnili tłumy publiczności, przybyłej, aby wysłuchać koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja. Tym razem frekwencja publiczności była conajmniej o 100 proc. wyższa, niż w czasie pierwszego koncertu.

Właściwie od tego trzeba zacząć. Od tych tłumów, które na długo przed koncertem podążały wszystkimi drogami i dojazdami na Wawel. Mieszkańcy Krakowa docenili znaczenie koncertów wawelskich i przybyli na królewski dziedziniec, ażeby uczestniczyć w wielkim misterjum sztuki polskiej, jakie celebrowano wśród dostojnych, patyną wieków okrytych murów. Byli tacy, którzy na koncert przyjeżdżali z daleka.

Niemalże ostatniego miejsca w Polsce od królewskiego zamku na Wawelu do tego rodzaju imprez artystycznych, jakie miały być dwa ostatnie koncerty Symfonicznej Orkiestry Polskiego Radja. Wielka przeszłość, wielka kultura, wielkie dzieło stworzone wysiłkiem pokoleń i wielka sztuka. To jest najwyższa i najdosłowniejsza harmonia, która staje się symbolem potęgi narodowego ducha.

W piątkowym koncercie popłynęły z Wawelu dźwięki utworów Noskowskiego, a potem Kondrackiego. Odbiły się miękko o zalomy, wnetki i sklepienia krużganków, wnikały w serca mikrofonów i popłynęły w daleki świat. Słuchały wawelskiego koncertu tysiące. Słuchała go Europa.

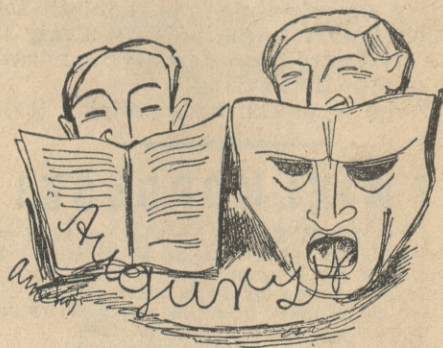
Zaczęły się „Odwieczne Pieśni” Karłowicza. Wrażenie tego genialnego utworu, interpretowanego przez orkiestrę, było do głębi przejmujące. Żaden szmer, żaden głos zebranych nie zmącił melodii. Tylko śpiew plectwa i bicie zegara akompanjowały utworowi. A potem rycerska, romantyczna, ludowa epopeja Szymanowskiego „Harnasie”, która odniosła wielki sukces poza granicami kraju. Tutaj na Wawelu wykonano ją w całości z udziałem chórów. Porwała wielką legendą Harnasiów. Przypominały się sławne Janosikowe pochody i bujne, zbrojnicze życie. — Specjalne uznanie należy się p. Kopycińskiemu za przygotowanie chóru.

Zagranica przyjęła nas entuzjastycznie.

realnego. Robimy wam „efektowną wejścią” i takie zakończenia aktów, których w rzeczywistości niema. Układamy wdzięczne sytuacje, niespotykane w życiu, i każemy wam mówić niebywale dowcipne „kwestje” i piękne wersety. I tworzymy dla was czystych, dobrze umytych markizów rokokowych, którzy nie mają wspólnego z brudnymi i żartami przez wszy markizami autentycznego rokoka!

Albowiem dbamy o wasz interes. I swój. Przeto nie bujamy się „spełnia” i „przeżyciami”. Uśmiechnijmy się raczej do siebie. Jak augurzy, gdy się spotykali na ulicach Romy...

ARTUR MARYA SWINARSKI



Bezpośrednio po koncercie drogą telefoniczną napłynęły słowa wielkiego uznania. Zdobywamy Europę sztuką! Po pierwszym koncercie na Wawelu prasa niemiecka i angielska nie szczędziła pochwał i uznania. Dzienniki niemieckie przynosiły obszernie sprawozdania z festiwalu. Fragmenty Wawelu i Krakowa zdobiła strona zagranicznych pism ilustrowanych.

Ludową muzyką polską zainteresowały się Włochy, które biorą z Polski koncerty folklorystyczne. Nadano już Sygietyńskiego „Wśród górali”, Rybickiego „Wesele chłopskie” — dnia 21 bm., a „Dożynki” Marjana Rudnickiego idą w dn. 26 lipca. Ten ostatni utwór transmitowany będzie także przez Danję.

Międzynarodowe czasopisma radiowe

Nowy numer czasopisma radiowego „Radiodiffusion” został wydany przez Międzynarodową Unję Radiofoniczną.

Unja ta grupuje cały szereg narodowych radiofonii i zalicza do swych czynnych członków prawie wszystkie konsorcja radiofoniczne Europy. Jej członkowie stowarzyszeni są rozsiani po wielu głównych krajach innych kontynentów.

Międzynarodowa Unja Radiofoniczna nie ma na celu żadnej działalności o charakterze handlowym. Przedmiotem jej zainteresowań jest nawiązanie stałego kontaktu pomiędzy poszczególnymi organizacjami radiofonii międzynarodowej i scentralizowanie studiów nad wszystkimi zagadnieniami międzynarodowymi, które powstają na tle rozwoju radiofonii.

Celem czasopisma „Radiodiffusion” jest popularyzacja zagadnień, mogących interesować poszczególnych członków Unji, a zadaniem jego jest czuwanie nad rozwojem zarówno służby informacyjnej, jak i nad omawianiem całokształtu kwestyj.

Międzynarodowa Unja Radiofoniczna zastrzega się jednak, że czasopismo jest wolną trybuną tak, że artykuły w niem zamieszczone, nie są wyrazem przekonania Unji, lecz zobrazowaniem poglądów ich autorów, którzy wyłącznie ponoszą moralną odpowiedzialność za treść poszczególnych publikacji.

Z notatnika

NAJPIERW — O ZARAZIE

W „Przestroinach dla Polski” przed 167 laty Stanisław Staszic powiedział:

„Żydostwo to letnia i zimowa szarańcza naszego kraju, która zaraża powietrze zgnilizną...”

A w rozprawie „O przyczynach szkodyliwych Żydów” — przed 120 laty tenże Staszic doszedł do następującego niezachwianego wniosku:

„Żydzi byli zarazą wewnątrz, zarazą ciągle polityczne ciało słabiąca i nędznąca. Chociażby nawet to ciało nie było podzielone, chociażby nawet po podziale znowu zjednoczone zostało, przecież z tą wewnętrzną skazą nigdy nie może nabrać właściwych sobie sił, ani czerstwości; musi zawsze być tylko słabe, wynędzniałe i nikczemne.”

Pomijamy opinie wszystkich innych autorów i myślicieli na przestrzeni ostatnich stu lat, lecz przytaczamy jeszcze obraz, nakreślony bezpośrednio po naszym doświadczeniu przez Feliksa Brodowskiego w dziele „O duszę Polski”:

„Zrozumiałby ciemne siły wraze, że póty życia Polski, póty jej stawiania wstecz prądem, usiłującym zmieść kultury narodowe, póty apostołstwa cywilizacji prawdziwej i póty zawziętości w potykaniu z czymkolwiek despotyzmem — póki jej dusza opiera się jadom. Więc zadżumiono nas. I teraz stokroć skuteczniej i zjadadziej od tej orężnej dzicy, którą nasz zacny żołnierz odpędził, walczą z nami gromady zadżumionych szczurów, co rozbiegły się

po Polsce, zawzięcie pierś jej kasają i gdzie ukaszą, sączą jad. Obrzydliwością jakąś pryska nam ktoś w oczy — i oczy ślepną...”

„Gdy odradzającej się Polsce poczęli zwichać koledować anieli, jakiś szatan o krogulczym nosie i sprytnych rozbieganych oczach poprzedził rozdzwonił dzwon omentarny, poczęł walić we wszystkie bębny żądz i nienawiści, zwołał na sabbat wszystkie jędrze i czarownice, a wściekły przezeń harmider zamącił ciszę, rozwałę i cnotę nawet maluczkich, nawet dusz prostych i prawych, nawet ludzi powszedniego czynu i codziennego obowiązu...”

„Za miedzą naszą, u słupów granicznych chichoczą w kulak różne Niemce i nie Niemce, a w samym domu naszym pachnie, wszędy pachnie psychiką Żyda, i zewsząd zza węgłów wygląda szyderczo wykrzywiona twarz jego...”

„Pozostałości etyki i psychiki starożytnej dziś są pierwiastkami, zakażającymi obywatelskość narodową i społeczną, a bronić się przed nimi trzeba tak, jak przed wszelką zarazą powietrzną: czystości i słońce! Nikt zarazków nie wylaśnie, ale ze słońca i czystej zacności można uczynić kordon nieprzebrany wokół naszej kultury duchowej!”

Tyle dla przypomnienia.

A TERAZ WIERZYĆ SIĘ NIECHCE, A JEDNAK...

Kordon wyżej wspomniany naród nasz wznosi coraz usilniej — na wszystkich

frontach życia. Nie wolne od tego obowiązku są i wszelkie nasze biblioteki i czytelnice ludowe. Co więcej — w bibliotekach i czytelnich ludowych musi to być jednym z obowiązków naczelnych. Co do tego nie może być dwóch zdań.

Jeśli idzie o biblioteki Tow. Czytelnia Ludowej, to każdy przyzna, że spełniały one w sposób chlubny swe zadania jako strażniczki ducha polskiego przez cały czas niewoli, jak również i w Polsce niepodległej. To też z tem większym zdumieniem i troską zarazem zanotować musimy, niestety, fakt, który nas zaskoczył w tych dniach. Mianowicie zawiadomiono nas, że w Bibliotece głównej T. C. L. (przy centrali) wypożycza się książkę Heinza Liepmanna p. t. „Śmierć made in Germany”. Nie dowierając tej wiadomości, przekonał się — naocznie i namacalnie, że, niestety, jest to prawda. Książka ta z szeregiem innych spoczywała na stole wypożyczalni, dostępna dla wszystkich, jakby zachwalana i polecana do najposzechniejszego czytania.

Trzeba sobie uświadomić, że „Śmierć made in Germany” jest powieścią autora żydowskiego, który uciekł ze swej „nie wdzięcznej ojczyzny” niemieckiej, do Paryża, i którego książki hitlerowcy spalili na stosie. Książkę jednego Żyda przełożył na język polski inny Żyd, dr. J. Bermann, a ogłosiło drukiem anonimowo-żydowskie wydawnictwo „Sigma” we Lwowie.

Autor dedykował tę powieść „zamordowanym w hitlerowskich Niemczech Żydom”. A w przedmowie podkreślił: „Nie mogę żadnej nocy przespać, gdy myślę

o Żydach. To właśnie spać mi nie daje, że ich torturują i mordują”.

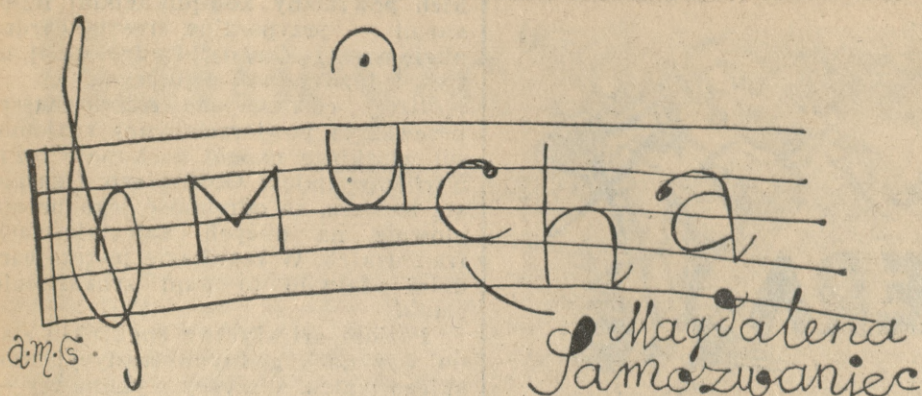
Jest to więc powieść żydowska dosłownie propagandowa. I taką książkę podaje się czytelnikom polskim, udającym się z całym zaufaniem do Biblioteki T. C. L.? Jakim sposobem ona się tam dostała, w żaden sposób zrozumieć nie można. Wszakże nad dobrem książek czuwa specjalna Komisja Oceniająca! Więc książka ta dostała się tam chyba przez niedopatrzność. Jeśli tak było istotnie, to kto wie, czy również i inne autorów żydowskich się tam nie dostały. Więc tem pilniej kierownictwo T. C. L. powinno wobec tego poddać dokładnej rewizji całą bibliotekę i zniszczyć skrupulatnie wszystko, „co zaraża powietrze zgnilizną”. Tego wymaga cała przeszła półwiekowa historia wielkich zasług T. C. L.

„WHAZDEOKILK DILIDORAMEC MEABE”

„Moja przejażdżka na Palestynie” Nowaczynskiego bardzo oczywiście Żydów zirykowała. Spienili się też żydowski „Nasz Przegląd”, który m. in. tak napisał (przytaczamy dla zabawy):

„O to, że szachy przyszły od Hindusów, a fajka wraz z tytoniem od Indjan — mniejsza. Whazdeokilk dilidoramec meabe nikt z czytelników Nowaczynskiego, oszłomolony erudyja autora, takich detali sprawdzać nie będzie”.

„Merkuryusz Polski” dołącza do tego następującą dowcipną uwagę: — „Delidoramec meabe! Znow jakieś straszne przekleństwo palestyńskie w języku neohebrajskim. Dostało się Nowaczynskiemu, dobrze mu tak, poco chwali Arabów.”



— Odejdź, przeklęta bestjo! Czego właściwie chcesz odemnie. Dlaczego nie dajesz mi pracować w spokoju.

— Bzzzzzdury! — odparła czarna, tłusta o dużym brzuchu mucha.

Propeł jej furkoczący bez przerwy nasunął mi myśl, że muchy mogłyby doskonale służyć mrówkom za aeroplan. Na szczęście przecenia się mądrość owadów. Na szczęście — bo pchły wówczas też mogłyby podróżować drogą powietrzną na muchach i lądować na przykład... w moim pokoju.

Złośliwość towarzyszy mi mej pracowitej samotności, owej żalobnej, czarnej muchy — nie miała granic. To siadała mi na czole, to zabrzęczała nagle dziko tuż koło ucha, łaskocząc mnie swoimi, jakgdyby drucianymi skrzydełkami, to znów z bzykaniem siadała na papierze, na którym pisałam. Cała moja nadzieja była w lampie. Może paskudztwo spali się nareszcie — myślałam. Ale tłusta masochistka typowo „igrała z ogniem”: z brzęczącym hałasem wpadała pod klosz i z lekka przysmalonemi skrzydełkami opadała na stół, ażeby znów po chwili uderzyć z impetem o moje czoło. Czasem podstępnie milkła. — Wyfrunęła przez okno! — pomyślałam z ulgą. Ale nagle okropny szum w głowie oznajmił mi, że brzydactwo wplątało mi się we włosy.

Zabiję cię! — ryknęłam.

— Bzzzzzdety! — odrzęczała ironicznie.

Zaczęło się polowanie. Muszydło uszczęśliwione było z tej zabawy. Przecież jej tylko o to chodziło. Nau-myslnie przysiadła pokornie na stole, udając, że nie widzi ręcznika, którym ją pragnęłam zgładzić. Mucha jednak widzi ze wszystkich stron wszystko. W chwili kiedy uniosłam w górę mordczy ręcznik, trzpiotka już siedziała na oknie, kpiąc sobie zemnie wyraźnie.

Na muchę jest jeden sposób, tak jak na opornego króla szachowego: Trzeba ją zapędzić do kąta. Nakłania się potwora różnymi sztuczkami, ażeby usiadł na oknie, i wówczas można go ręcznikiem w rogu framugi przy-gnieść.

— Mam cię! pisknęłam, przygnia-tając ją ręcznikiem do szyby. Bulgo-cząc pod płótnem wyniosłość, gniot-łam bezlitośnie, tak długo aż zamil-klą. Uniosłam ręcznik, spodziewając się ujrzeć nieboszczkę, ale w tym sa-mym momencie coś bzyknęło mi nad

uchem. Zapomniałam, że mój wróg uzbrojony był w twardy pancerz, pra-wie jak chiński wojownik z czasów Konfucjusza. Miała trochę zgniecione łapki, co nie przeszkadzało jej latać i dalej brzęczeć.

— Brzrrzrdac jesteś wobec mnie! — bzyknęła mi nad głową. Siły były nie-równe, mimo przewagi mojego wzro-stu. Ja miałam tylko dobrą wolę i... ręcznik. Ona złą wolę i swój niezrów-nany „musi” sprytek. Mimo to nie da-łam za wygraną. Zaczęty feljeton le-żał na maszynie. Na zegarze Wawel-skim wybiła godzina pierwsza w nocy.

Bzzzzzy się uspiły, — dowcipkowa-ła muszka siedząc na oknie. Nie spo-dziewała się jednak, że zegar na wieży wybił jej ostatnią godzinę. Podrażnio-na jej dowcipuszkami, zgmiotłam ją książką, na miazgę. Ścierwo wyrzuci-łam przez okno i z czystym sumieniem zabrałam się do pracy. Jestem z natu-ry niestłuchanie łagodna i pocziwa, nawet lwa nie miałabym sumienia zgładzić — a cóż dopiero muszkę. Ale ta tłusta, dokuczliwa, hałasująca bestja, świętego doprowadziła do mordu. Zabiwszy ową bestję, zrozu-miałam, jaką dziką radość może dać zamordowanie wroga. Przypomniał mi się „Krwawy Natan” z powieści dla młodzieży: „Duch Puszczy”, który z zemsty mordował podstępnie Indian, wykrawając na ich piersiach krzyż.

Zamordowanie kogoś, kto nas dłu-go i wyrafinowanie dręczył — daje spokój i siły do życia!

Z wierszy studenckich

BALLADA O MOJEM MIEŚCIE

A teraz kiedy noc swój węłn czarny kładzie,
na drzewa i kwiaty śpiące w cichym sadzie,
i gdy mrok czar-królewicz daje tyle woni,
a księżyc w sentymencie płynąc marmeladzie,
nigdzie piękniej nie świeci niż w naszej
[Polonji...]

Niechaj wam stare baje wspomnienie wy-
[ldzwni.

Jedno jest miasto pośród wszystkich miast,
gdziem chodził w nędzy i jasnym kochaniu.
Gdzie każdy z nas niebieskich dobył gwiazd.
O miasto nasze — nieznaną Poznaniu,

Tutaj z nas każdy kochał cud-dziewoję
i pierwszą miłość oplakiwał łzami.
Tutaj szlachetni i zaci opoje,
świecili hucznie każdy swój egzamin.

Duch Ziemi, jeden z wasali Pana Boga, bujając nad naszą planetą, za-tykał sobie uszy i jęczał: — Już nie mogę! Już dłużej nie wytrzymam! Zabiję go, zdepczę, naślę na niego wszystkie bakcyle! Dłużej tego znieść nie poddam, chociaż jestem taki do-bry i sprawiedliwy...

Tak jęczał Duch ziemskiego ula, unosząc się nad Polską, która w ostat-nich miesiącach bardzo potrzebowała jego opieki. Dlaczego tak się skarżył? Zaraz się dowiemy. Otóż co wieczór wszystkie głosniki polskich aparatów radiowych nadawały piosenki i tanga, niejakiego pana Głasta z Warszawy, których Duch Ziemi nie mógł już dłu-żej wysłuchiwać. Szczególniej jedno tango pod tytułem „Tanganika” do-prowadzało go do szału. Pan Głast, myśląc, że Tanganika to imię żeńskie, skomponował do rozdzierającego smętnej melodii tanga, następujące słowa:

„Tanganiko — piękna arabko
Walczysz wciąż z męską chrapką
Tańcząc w szatach i bez.

Tanganiko — biedna niewolnico
Tańcz ladacem — gdy płacą
Pośród hańby i lez”.

Duch Ziemi zgromadził chmury, sprowadził burzę i piorun trzasnął w jeden z aparatów radiowych. Niestety tylko w jeden.

Na drugi dzień już w południe mię-dzy nadanymi płytami znajdowała się i „Tanganika”, wraz ze swoją „hańbą” i „lżami”.

— Piosenki pana Głasta są niemor-alne, demoralizują młodzież i psują jej smak! — miotał się słusznie Duch Ziemi i postanowił zgładzić pana Gła-sta. Naślął wpięć na niego cały ta-bun najrozmaitszych bakcyli, a gdy to

IWONICZ-ZDRÓJ

3-ci sezon od 21 sierpnia

Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy
zadające prospektów.
nr 13407



cukierek owocowy
SPORT-KOLA

Kanold

ORZEŹWIA I WZMACNIA!

Pg 5774-30,25

nie pomogło, wziął się na inny sposób. Któregoś pięknego warszawskiego przedpołudnia, gdy „ulubieniec pu-bliczności” przebiegał przez Krakow-skie Przedmieście, Duch Ziemi, tak dobry i sprawiedliwy jak był, wyrwał kierownicę szoferowi i skreślił maszy-nę wprost na niego. Tlum, który mo-mentalnie zbiegł się na miejsce wy-padku, wydobył z pod wozu już tylko trupka.

Duch Ziemi, taki dobry i sprawie-dliwy, zaśmiał się jednak dziko i za-tarł z radości swe astralne dłonie: — Mam cię nareszcie, uprzykrzona, brzęcząca we wszystkich radjach, mu-chol! — zawołał. — Zobaczymy, czy będziesz mógł teraz komponować dalej swoje tanga i „Tanganiki”!

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

W czwartym dniu ciągnięcia II. kl. 36 Lot.
WIELKA WYGRANA

zł 100 000

padła na numer 136 803
w szczęśliwej kolekturze

Juljana Langer — Oddział w Poznaniu

Sew. Mielżyńskiego 21

Powstaniec Wielkopolski

Dwutygodnik publikacyjny najstarszych organizacji towarzystw uczestników w Powstaniu Wlkp. 18/19 oraz towarzystw powstańców i wojaków. Cena 20 groszy. Administracja i ekspedycja: Drukarnia Łazarska, Kanałowa 17. zg 419/20

Na marginesach książek

Heroldowie nicości

W dziedzinie literatury dwa są na-zwiska, które wojujący komunizm najchętniej się posługuje Gorkij i Ro-main Rolland. Jest tych nazwisk o znaczeniu międzynarodowym więcej — Gide, Malraux, poczęści Russell, — ale Gorkij i Romain Rolland wymie-niani są najczęściej. Każdy z nich miał inną rolę do spełnienia. Gorkij był przez wiele lat najwyższym au-rytetem literackim wewnątrz Rosji sowieckiej, Rolland przeznaczony zo-stał na herolda ideologii w terenie je-szcze niezdobytych. Dziś, gdy taktyka Kominternu powołała do życia „fronty ludowe” w krajach burżuazyjnych — Romain Rolland stanowi literacki sztabier żywołów rewolucyjnych na kontynencie europejskim.

Maksym Gorkij od bardzo dawna nie przypominał się już publiczności europejskiej nowymi dziełami; dawał się ubiegać młodszemu pisarzom rosyj-skim: Pilniakowi, Szolochowi, Tolsto-jowi. Oryginalna twórczość Gorkiego, od chwili, gdy już na dobre przystał do porządku sowieckiego, uschła i wy-paliła się. Jego ostatnie powieści, pi-sane w zgodzie z nakazami partji, były słabe i niczem nie przypominały pasji i rozpędu twórczego tego pisarza z o-kresu przedwojennego. „Rodzina Ar-tamowych”, wydana przed paru laty w przekładzie polskim, stwierdza zu-pelny zanik talentu, a czytelnik zadaje sobie pytanie, czy talent został zga-

szony przez niedolęzną starość, czy też przez niemożliwość nagięcia go pod nakazy taktyki partyjnej.

Gorkiego przypominała u nas do-piero śmierć. Przypominała dzieła pisarza, które dziś przestały budzić jakikolwiek rezonans, oraz rolę, jaką odegrał w historii społecznej ostatnich lat dwudziestu. W pierwszym swoim okresie twórczości był Gorkij wyrazi-cielem buntu zmaltretowanego przez przemoc rosyjskich satrapów człowie-ka. Zaznawszy w młodości niedoli i ucisku, dawał Gorkij wyraz tej okrutnej nędzy, jaką olbrzymie rzesze ludzkie cierpiały wskutek samowoli możnych tego świata. Na tle ostatnich lat przedwojennych był Gorkij zjaw-iskiem niezwykle interesującym i bu-dzącym zrozumienie oraz współdzwięk w światlejszych jednostkach. Jego do-brej woli, jego uczciwości artystycznej nikt nie kwestjonował.

Wątpliwości budzić może dopiero drugi okres jego życia i twórczości — okres bolszewicki. Gorkij, przyjaciel Lenina, sztabierowy pisarz lewicy społecznej, nie mógł się zrazu pogodzić z metodami uwieńczonej zwycięstwem rewolucji. Poróżniony z systemem, wyjechał z Rosji. Ale sprzeczka nie trwała długo. Pisarz powrócił do Z. S. R. R. i stał się niebawem — on, obroń-ca uciemiężonego człowieka — fana-tycznym wyznawcą ortodoksii bolsze-

wickiej. Jak umiał pogodzić w sumie-niu pisarza postulaty wolności z obra-zami ucisku, prześladowania i teroru — oto sprawa, która w życiorysie Gor-kiego pozostała dotąd niewyjaśniona i niezatwierdzona.

Pozostał drugi herold. Romain Rol-land, podeszły w latach pisarz francu-ski, któremu dawniejsze dzieła dały wielki i zasłużony rozgłos światowy — nie wypuszcza pióra z ręki, oddaje je na usługi tego frontu w Europie, który w roku ostatnim znów ruszył do ataku i ponawia próbę podbicia całego świa-ta. Gdy się przegląda choćby tylko polskie pisma komunistyczne — nazwi-sko Rollanda pojawia się w każdym numerze każdego świątka, jako hasło, jako pobudka do burzenia dotychcza-sowego porządku.

Przed kilku miesiącami wyszła w tłumaczeniu polskim ostatnia praca literacka Romain Rollanda, powieść p. t. „Zwiastunka”. Czytamy ją z za-ciekawieniem. Czytelnik spodziewa się dowiedzieć z najlepszego źródła, od największego autorytetu — co obiecuje „front ludowy”, jaki obraz życia kreśli jego najgłośniejszy herold.

Romain Rolland miał zawsze pre-dylekcję do wielkich cykli powie-ściowych. Ten zwyczaj pisarski oddaje mu obecnie przyszłość. „Zwiastunka”, utwór stojący na dużo niższym po-ziomie artystycznym od poprzednich po-wieści autora „Jana Krysztofa” — zo-stała doczepiona, jako tom czwarty, do znanego cyklu „Dusza zaczarowana”, która jest historią duszy kobiecej i w pierwszych swych tomach problema-

tyki „frontu ludowego” nie zapowia-dała.

Bohaterka „Duszy zaczarowanej” zostaje raz jeszcze ewokowana. Jest w tej chwili kobietą dojrzałą, matką dwudziestoletniego syna. Dzieje tych dwojga ludzi, oraz losy kilku postaci pobocznych — zostały użyte za pre-tekst. Za pretekst do sponiewierania wszystkich wartości dotychczasowego życia. Druzgocącej krytyce autora ulega wszystko. Nietylko to, co w rze-czywistości jest zgnie i przeznaczone na zagładę, ale również sprawy war-tości trwałej.

Od pisarza, który wykazał taką do-zę nienawiści w stosunku do teraźniej-szości, czytelnik miałby prawo oczeki-wać wzamian za burzenie wartości do-tychczasowych jakiegos ekwiwalentu, zwłaszcza, gdy tytuł powieści mówi o zwiastowaniu. Tymczasem nie otrzy-mujemy niczego, żadnej nadziei, żad-nego pozytywnego programu. Na ostatniej stronie powieści znajdują się, zamknięte w kilku wierszach propo-c-twa o świetlanej przyszłości, są one jednak mgliste i kompromitujące naiwne. I oto, rozpatrując twórczość artystyczną, którą legitymuje się ko-munizm — przychodzi się po raz nie-wiadomo który do przekonania o nico-ści ruchu, pragnącego ogarnąć świat burzą zniszczenia i ostatecznej klęski.

Ponadto okazuje się na dwóch wy-bitnych przykładach, że w dziedzinie literatury komunizm degraduje pisa-rzy, z wielkich twórców, na małodu-sznych i zaciekrzewionych fanatyków.

JÓZEF KISIELEWSKI



Nowe odkrycie w związku z Wenecją — „Biennale” i przedstawienia goldoniańskie — Pochwala gospodarza — Spotkanie z księciem d'Aosta — Rzeczywistość na scenie — Totti Dal Monte i Gizelda Gasparini — Sześciu Italia

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego”)

Wenecja, w lipcu. Wszyscy wiedzą, że Wenecja ma Pałac Dożów, Rialto i Lido oraz własnego Świętego — Marka Ewangelistę. Lecz mało komu wiadomo, że ma także swego Moljera. Za takiego uważają weneccy znakomici komedjopisarza włoskiego z połowy 18 w. — Carlo Goldoniego. Rzymianin lub medjołańczyk oburzyłby się naprawdę na takie przywłaszczenie, lecz sam Goldoni tak dalece czuł się weneccjaninem, że swoje pyszne komedje pisał w dialekcie weneckim, poważnie różniącym się od literackiego języka włoskiego.

Kult Goldoniego jest pośród lagun

nie. Panowie we frakach, przeważnie białych, panie w wieczorowych strojach, dekoltami przypominających najbardziej odważne kostjomy kąpielowe...

Wąziutkiem „calle” — uliczką dwumetrowej szerokości przeciskamy się ku widzowi. Urządzono ją bardzo pomyslowo na placu S. Cosmo pod gołem niebem, ustawiając strome rusztowanie z tysiącem wygodnych miejsc siedzących. Zasiadła tu dziś publiczność prawdziwie wyborowa, przybyła ze wszystkich stron Włoch, a wszystkie bilety wyprzedane były już od kilku tygodni.

wysłuchuje naszych sądów i uwag...

Lecz już rozpoczyna się spektakl. Chciałoby się powiedzieć z przyzwyczajenia, że kurtyna idzie w górę, ale byłoby to nieścisłością. Prosto silne reflektory oświetlają nagle scenę ukrytą dotąd w zupełnej ciemności. Na widowni słychać wówczas charakterystyczny szepot zachwytu, jakim publiczność wita w każdym teatrze odsłonięcie szczególnie efektownej dekoracji. Tym razem nie jest to jednak dekoracja, lecz rzeczywistość. Ukazuje się nam bowiem typowy wąski kanał wenecki obudowany jakimiś starymi śpiżarniami. W głębi gardziel jego ginie w mrokach nocy. Na pierwszym planie kilka metrów mola z małym mostkiem przerzuconym przez kanał. Niczego tu nie dodano i niczego nie ujęto — wszystko pozostało takie, jakie było od dziesiątek, a może setek lat...

Nagle promień reflektora biegnie w głąb kanału, śliska się po jego tajemniczej czarnej wodzie i oświetla żagle nadpływającego z oddali statku. Po chwili w całej okazałości ukazuje się nam piękna dwumasztowa barka wenecka z barwnie wymalowaną burzą i ozdobnym deseniem na żaglach. Na pokładzie widać krzątającą marynarzy opuszczających żagle i przygotowujących cumy i wkrótce statek przybija do mola — kilka metrów przed nami. To Padron Toni ze swą dzielną załogą wraca z dalekiego portu!

Tak rozpoczęły się „Le Baruffe Chiozzotte” (Kłótnie w Chioggia) — trzyaktowa komedia Goldoniego. Uchodzi ona za jeden z najlepszych jego utworów, a osnuta jest na zdarzeniu, w którym autor sam brał udział będąc kancelistą urzędu prokuratorskiego w Chioggia pod Wenecją. Fabuła sztuki — zatarg dwóch rodzin rybac-

kich powikłany komplikacjami miłosnymi — przypomina zresztą bardzo akcję naszej „Zemsty” fredrowskiej, utworu dużo jednak głębszego...

Rzecz ciekawa, że mimo naszej przeważnie powierzchownej znajomości włoskiego naogół doskonale rozumieliśmy dialekt Goldoniego. Okazało się bowiem, że odrębność jego polega głównie na dużych naleciałościach francuskich. W rezultacie jeszcze bardziej ułatwiło to nam zrozumienie sztuki.

Poziom artystyczny spektakl stał na wyżynach godnych tradycji włoskiego teatru. Wszyscy wykonawcy —



Jedną z głównych ról odgrywała światowej sławy śpiewaczka, primadonna medjołańskiej „Scali” — Totti Dal Monte.

to bez wyjątku czołowi aktorzy pierwszych scen włoskich z Micheluzzim, Basaggio, Zago, Grossolim i Gizeldą Gasparini na czele. Ponieważ zaś do roli „Luciety — siostry starego Toni” należy odśpiewanie kilku piosenek, przeto powierzono ją śpiewaczce, a wybrano najlepszą sopran we Włoszech: światowej sławy primadonnę „Scali” Toti Dal Monte.

Nawet najdrobniejsze szczegóły organizacyjne świadczyły o dużym rozmachu i pieczołowitości przygotowania imprezy. Program który nam wręczono przy wejściu — to gruby ozdobny tom bogato ilustrowany o 115 stronach, w całości poświęcony temu jednemu przedstawieniu. O biedna, sankcjami znękana, wojną wycieńczona Italjo!

JAN KAWCZYŃSKI.



Pod gołem niebem, nad prawdziwym kanałem weneckim rozgrywa się akcja sztuki. Przy nabrzeżu przycumowany statek „starego Toni”.

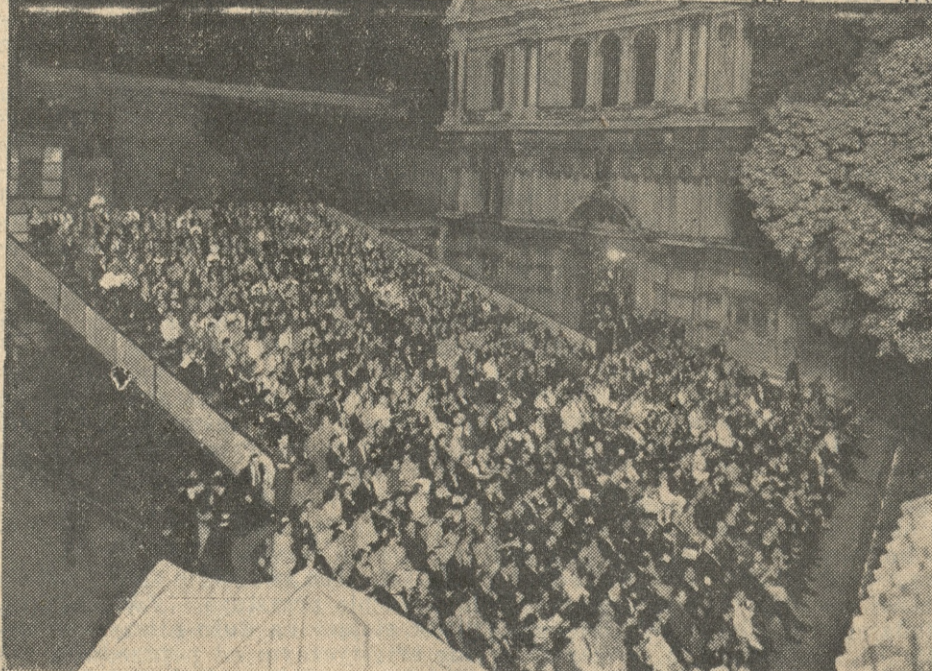
weneckich niezwykle silny. Dziecko każde potrafi opowiedzieć szczegóły jego życia i wyrecytować tytuły jego licznych komedji. A co dwa lata, gdy w Wenecji otwiera swe podwoje głośna w całym świecie „Biennale” — wystawa sztuki nowoczesnej, urządza się równocześnie cykl przedstawień utworów Goldoniego. Stało się już tradycją, że na te uroczystości zaprasza się do Wenecji dziennikarzy zagranicznych rezydujących w Rzymie, więc i w tym roku przywiózł nas tu nasz czarująco zapobiegliwy gospodarz — minister prasy i propagandy Alfieri, towarzysząc nam osobiście w ciągu całej wycieczki.

Chwając sobie jego niezrównaną gościnność kończymy właśnie kolację na tarasie wspaniałego Grand Hotelu — dawnego pałacu Gritti, przy samym Canale Grande i oczekujemy przysłania przyrzeczonej „Lancii”. „Lancia” w Wenecji niema oczywiście kół, lecz okazuje się smukłą rasową motorówką; za chwilę mkniemy nią już wzdłuż kanału, a fala wytworzona jej pędem rozbija się z pluskiem o schody pałaców Foscari, Ferri i innych Dandalo. W kilka minut wypływamy z Canale Grande na szerokie wody kanału św. Marka.

Ściemniło się już tymczasem zupełnie i laguna błyszczy setkami światłek gondoli i bark. Za nami drży na falach odbicie oświetlonej reflektorami bazyliki św. Marka. Silnik motorówki pracuje tak cicho, że wyraźnie słychać podśpiewywanie gondoljerów, a z nadbrzeżnych kawiarni dochodzi daleka muzyka. Lecz oddalamy się coraz bardziej, aż wybrzeże degli Schiavoni z Pałacem Dożów i Campanillą zaznacza się już tylko świetlną kreską. Kierowca daje kontrazaz i zgrabnie zatrzymuje motorówkę u mola wyspy św. Heleny.

Nie przybyliśmy tu sami; zewsząd nadpływają łodzie i gondole przywożące wspaniałą publiczność na przedstawie-

Właśnie w fotelu pierwszego rzędu siadł młody człowiek w letnim białym mundurze lotniczym. Jest wysoki i bardzo przystojny. Gdyby nie był blondynem przypominałby silnie Clarc Gablea. Publiczność powitała go powstaniem, jednak nie dla jego podobieństwa do amerykańskiego artysty filmowego, lecz dlatego, że jest to Duca d'Aosta, bratanek króla włoskiego i po księciu Piemontu najbliższy tronu członek rodziny Savoia. Minister Alfieri przedstawia mu nas kolejno, a niezwykle uprzejmy książę każdemu z dziennikarzy poświęca chwilę rozmowy. W bliższym zetknięciu jeszcze bardziej zyskuje. Doskonale włada, wszystkimi językami światowymi, znakomicie orientuje się w bieżących zagadnieniach politycznych, uważnie



Widownię wzniesiono na niewielkim placu nad kanałem. Wśród wytwornej publiczności zasiadł Duca d'Aosta — bratanek króla włoskiego, oraz minister prasy i propagandy Alfieri.

Prawo autorskie w radio

W ostatnim numerze czasopisma radiowego „Radiodiffusion” Dr. praw Jan Loewenbach z Pragi Czeskiej porusza szereg zagadnień związanych z ochroną prawa autorskiego w radiofonii międzynarodowej. Jak zaznacza autor, problemy związane z tą kwestją były zawsze od samego początku ostro zwalczane i rozwiązywane w jak najrozmaitszy sposób.

Kraje takie, jak Belgia, Francja, Danja itd., gdzie prawodawstwa są oparte na teorii własności intelektualnej i zapewniają autorom ogólną ochronę, przeniesienie prerogatyw autorskich w dziedzinie radio-

foni, mogło się odbyć bez specjalnych trudności. W innych zaś krajach, gdzie prawa autorskie są limitatywnie wyszczególnione, wahało się poddać pod władzę prawa ten nowy przejaw, związany z dziedziną życia literackiego i artystycznego.

Dziś zagadnienia te są już poniekąd nieaktualne, gdyż słynna Konwencja Berneńska została w 1928 r. w Rzymie skompletowana pod tym względem przez dodanie nowego artykułu. Ale rozwiązanie kwestji, związanej z samą zasadą prawną nie da się jednak zidentyfikować z wprowadzeniem tej zasady w życie. Przystosowanie tego nowego artykułu do praktycznych przejawów życia codziennego w poszczególnych krajach wygląda jeszcze bardzo rozmaicie.

Niektóre państwa zużytkowały treść prawną tego artykułu i wprowadziły dla celów radiofonii obowiązkową licencję, wychodząc z założenia, że zbiorowość powinna korzystać w jaknajszerszej mierze z dzieł, będących przejawem twórczości literackiej i że w konsekwencji jest koniecznością ułatwienie radiofonii wypełnienia służby dla celów domra publicznego.

W poszczególnych krajach (jak Niemcy, Włochy) reglamentacja stosunków prawnych w dziedzinie ochrony dzieł literackich opiera się na założeniu, że autoryzacja nie da się oddzielić technicznie od samej audycji.

Audycje z płyt tworzą zupełnie odrębną dziedzinę zainteresowań prawnych. — Przemysł płytowy usiłuje się stara, nie szczędząc żadnych wysiłków, o ochronę międzynarodową, w oczywistym przeciwstawieniu do interesów konsorcjów radiofonicznych, które się temu nieustannie sprzeciwiają, opierając wszelkimi możliwymi argumentami z dziedziny prawa. Wobec tego nie należy się dziwić, że Międzynarodowa Unja Radiofoniczna wypowiedziała w swym memorandum znamienne poglądy, iż fabrykant płyt rozwija działalność wyłącznie techniczną, a nie twórczą.

„Batorym” do stolic Bałtyku

Niech wycieczki morskie spełniają swe zadanie!

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Nasz nowy motorowiec odbył wycieczkę z turystami do stolic Bałtyku. Czyż trzeba opisywać pobyt na statku? Zbędne są naprawdę wszelkie w tym względzie pochwały. Nasze nowe jednostki najlepiej ocenili cudzoziemcy, którzy już w większym stopniu od nas samych korzystają z naszej linii oceanicznej. Stolicy państw bałtyckich z dużym też zainteresowaniem oczekiwały przyścia największej jednostki Bałtyku. Prasa lotewska wyrażała radość, że „Batory” mógł wejść do portu i stanąć przed gmachem prezydenta republiki, co zawniosłoby należyte specjalnemu oczyszczeniu Dźwiny. Nawet pismo niemieckie, wychodzące w Rydze, stwierdziło, że okręt polski jest największym i najwspanialszym z pośród jednostek pasażerskich, jakie kiedykolwiek stanęły w Rydze.

Entuzjazm był u publiczności, nie brakło go też u przedstawicieli świata politycznego i kulturalnego państw bałtyckich, którzy wizytowali statek i byli podejmowani przez zarząd linii i kapitana statku. Podróż „Batorego” do stolic bałtyckich zjednała niewątpliwie nowych sympatyków banderze polskiej: nie będzie to bez znaczenia dla dalszego jej rozwoju.

Podróż „Batorym” po Bałtyku należała do wyjątkowo miłych. Nie było nadmiernej ilości amatorów koszernej kuchni. Wykrzywione nosy razily tylko w orkiestrze, lista pasażerów natomiast dała możliwość stwierdzenia, że ku morzu zwracać się zaczynają wszyscy Polacy. Oto wymowne cyfry, wskazujące pochodzenie pasażerów ostatniej podróży „Batorego”:

Woj. centralne	170 osób
Wielkopolska	68 „
Pomorze	24 „
Śląsk	27 „
Małopolska	47 „
Kresy wschodnie	8 „
Gdańsk	4 „
Zagranica	2 „

Ze wszystkich więc stron kraju zaczęły turysty przyciągać polskie wycieczki morskie. Jest to pocieszający objaw stałego wzrostu zainteresowania się morzem. Szczególnie z zadowoleniem trzeba przyjąć fakt większego zainteresowania się wycieczkami na ziemiach zachodnich. Jeśli chodzi o Poznań, to stosunkowo do swojej liczby mieszkańców, dostarczyła stolica Wielkopolski większej liczby pasażerów od Warszawy, która dotąd trzymała prym. Z Poznania jechały 44 osoby, z Bydgoszczy 11, z Gniezna 3 z Krotoszyna i Wrześni po 2. Z Czarnewa, Śremu, Żnina, Inowrocławia Rogoźna i Szamotuł po jednej osobie.

Postaramy się przeto odgadnąć, w jakim celu coraz więcej z pośród nas staje się amatorami podróży morskich? Powszechne zubożenie przemawia chyba za tem, że więcej jest takich, któ-

rzy traktują podróż jako potrzebę kulturalną i oświatową, aniżeli tych, którzy do wypraw morskich podchodzą jako do rozrywki. Tej pierwszej kategorii pasażerom wycieczka zrobiła pewien zawód.

przydziału walut. Na wycieczkę „Batorym” pozwolono zabrać 100 zł oprócz bonów, na wydatki na statku i zwiedzania lądowe, urządzone przez linię okrętową. Zbiorowe zwiedzania lądowe są często krępujące. Należałoby



Rejsy wycieczek Ga'u.

Dobrze uczynił zarząd linii okrętowej obmyślając samą trasę. Ilekto poważnych refleksyj i spostrzeżeń może zdobyć myślicy turysta? Miasta przecież do których zawiódł nas „Batory”, należą do tych, które nas, muszą interesować szczególnie. Do doboru trasy nie był we właściwej proporcji rozkład postojów w poszczególnych portach. Szczególnie po macoszemu potraktowany był Tallin. Zawinęliśmy do stolicy estońskiej na godziny popołudniowe. Moc przepięknych zabytków wprowadziła wszystkich w zachwyt, w trudną do pohamowania żądze zobaczenia wszystkiego. Ale wieczór przerwał pełne miłych wrażeń zwiedzanie...

Korespondencji niniejszej nie poświęcam opisywaniu wrażeń. Chodzi raczej o życiwe uwagi, któreby przyczyniły się do takiego urządzania wycieczek morskich na naszych pięknych statkach, aby turysta, mógł odnieść z podróży najwięcej korzyści. Muszę zatem jeszcze poruszyć sprawę

przeto czynić starania, aby ci, którzy nie chcą korzystać ze zbiorowych zwiedzania lądowych, mieli prawo zabrać równowartość ceny poszczególnych biletów w walutach danego kraju.



Mimo trudnego wejścia, wprowadzono „Batorego” do basenu portowego w Tallinie, gdzie stał się przedmiotem podziwu.

Ograniczenia dewizowe nie powinny tu stanowić przeszkody, bo przecież w zasadzie obywatel, udający się zagranicę, może wywozić 500 zł miesięcznie przy indywidualnym paszporcie. Dla-

chęcamy, bo dużo one dają korzyści z przyjemnościami połączone. Muszą jednak znaleźć się sposoby na usunięcie utrudnień, z których poruszyłem najważniejsze. EDWARD PISZCZ

„Zawisza Czarny” na Bałtyku

Harcerski statek szkolny s/j „Zawisza Czarny” pod dowództwem gen. Marjusza Zaruskiego odbywa obecnie podróż ćwiczebną po Bałtyku z 48-miu harcerzami na pokładzie.

Pierwszym portem po wyjściu z Gdyni była Karlskrona, gdzie rewizytowano Szwedzką Szkołę Żeglarską, której przedstawiciele odwiedzili niedawno Polskę na swych jachtach; harcerze polscy podejmowani byli przez Szwedów niezwykle serdecznie. Z Karlskrony, przy dobrym wietrze ruszył statek do Visby, na Gotlandzie, gdzie wszedł do portu bez motoru, a jedynie pod żaglem, co jest niezwykle trudnym manewrem żeglarskim, zwłaszcza z tak młodą i niedoświadczoną jeszcze załogą.

Z Visby ruszył „Zawisza Czarny” do Haapsalu w Estonii, gdzie odbywa się zlot skautów estońskich. Przy silnym

wietrze statek rozwinął szybkość 10,5 węzłów, mijając nawet parowce, w tem jeden pasażerski. Wkrótce wiatr przeszedł w silny sztorm — w czasie którego „Zawisza” w odległości 1 mili morskiej minął m/s „Batory”. Mimo mgły, deszczu i sztormowej pogody, statek nie stracił swego kursu, wypływając po 24-godzinnej żegludze wprost na statek latarniowy „Nekmangrund”; na widok żaglowca szkolnego, mknącego pod pełnymi żaglami w czasie sztormu, załoga statku latarniowego oddała mu salut. Do Haapsalu przybył „Zawisza Czarny” b. wąskim prześciem Rukki Kanału znowu pod pełnymi żaglami. Po jednodniowym pobycie na zlocie, dnia 21 b. m. ruszył „Zawisza” do Abo w Finlandji, gdzie odbywa się zlot skautów fińskich.

„Zawisza Czarny” budzi we wszystkich portach duże zaciekawienie, żadna bowiem z organizacji skautowych nie posiada tak pięknego i wielkiego statku szkolnego.



Z pośród niezwykle dużej ilości zabytków stolicy Estonji, imponująco wygląda dobrze utrzymany mur, okalający stare miasto. Na murze widać szereg baszt, urozmaicających sylwetkę miasta.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZJAZD ŚWIATOWY JAKO RACHUNEK SUMIENIA

Śpiewactwo polskie w Warszawie — Z całego świata — Gorące przyjęcie — Pół wieku... na miejscu — Wszereż ogromny rozwój, ale wgląd...? — Mylne cele, mylna praca — Czem być powinno zorganizowane śpiewactwo? — A czem jest dotychczas? — Zawody i obchody — To bardzo mało — Trzeba pogłębić myśl i pracę — Jak było w Czechach? — Podobne warunki, lecz całkiem inne wyniki — Związać śpiewactwo z kulturą muzyczną narodu — Niech będzie jej rozsądnikiem.

Odbił się w Warszawie pierwszy zjazd chórów polskich z całego świata. Było to zdarzenie o wielkiem niewątpliwie znaczeniu, choć charakter tego znaczenia był narazie raczej emocjonalny i manifestacyjny, niż rzeczowy.

Przybyli chóry polskie z Austrii, Czechosłowacji, Niemiec (3 zespoły), Francji i Łotwy a śpiewacze polscy z Ameryki, Rumunii i Łotwy nie mogąc przyjechać zespołami, przysłali delegatów. Stolica witała gości zagranicznych owacyjnie i serdecznie przyjmowała, to też czuli się oni bardzo dobrze, wywołując jak najlepsze wspomnienia. W tej części programu zjazdowego, gdzie występowały nasze chóry zagraniczne, atmosfera była oczywiście bardzo podniosła i poziom oceny jak najwyższy, bo mierzony barometrem uczuć, a te były bardzo wysokie zarówno u sędziów jak i u publiczności. Skala jednak, którą mierzono występy gości, była skalą wyjątkową, odpowiednią do niezwykłości faktu, jakim było pojawienie się polskich zespołów zagranicznych w kraju. Inaczej rzecz się ułożyła z chwilą, gdy na estradzie zaczęły się ukazywać zespoły krajowe. Tutaj, w świetle oceny realnej, poziom ogólny, jak na piętnastoletnią samodzielną pracę, okazał się dość dalekim od wysokości. (Taki chlubny wyjątek jak „Harfa” warszawska, będąca obecnie w fenomenalnej wprost formie, sytuacji nie zmienia).

Odkąd istnieje zorganizowane śpiewactwo polskie — a istnieje już około pół wieku — zjazdy śpiewacze, większe i mniejsze, mają ten sam od początku ustalony charakter i te same formy pomimo, że warunki tak bardzo się zmieniły i pomimo, że życie nasze z każdym dniem coraz natarczywiej woła o pracę wydajną i twórczą, a nie o jej pozory.

Cyfrowo biorąc, istniejący stan rzeczy może się przedstawiać okazale, istnieje bowiem pokaźna liczba — około stu tysięcy — zrzeszonych śpiewaków w kraju. Jeżeli idzie o ekspansję wszereż, jest to cyfra przekonująca. Lecz każda ekspansja jest wtedy dopiero trwała i skuteczna, kiedy się umie umocnić na zdobytym terenie. Jak dotąd, w śpiewactwie naszym widać wyłącznie wysiłki w kierunku rozszerzenia sieci, z zupełnym natomiast zaniedbaniem pracy w głąb. Jest to tak, jakby ktoś rzucił ziarno w nieoraną i nieuprawianą ziemię; gdzieś tam żdźbło wyrośnie, lecz urodzaju z tego nie będzie. Nasza wszereż rozwijana akcja śpiewacza, trzyma się powierzchni, a żywi się z powietrza. Pogłębianiu pracy stoi na przeszkodzie głównie wadliwa, z dawnych czasów przejęta ideologia, oraz błędne pojmowanie zadań i celów przez ogół śpiewactwa.

Wadliwość ideologii polega na tem, że znaczenie śpiewactwa dopatrujemy się w czemś innem niżeli w tem, w czem ono jest. Naturalną funkcją śpiewactwa jest służenie kulturze muzycznej kraju jako jej fundament, jako jej elementarz. W ten sposób rozumiane śpiewactwo staje się integralną częścią życia muzycznego kraju i jest organicznie z niem związane. Tak też powinno być, inaczej traci ono najgłębszą rację bytu. Jako organizm istniejący wyłącznie dla swoich celów i nie wiążący się bezpośrednio z potrzebami kultury muzycznej kraju, byłoby niepotrzebne a nawet szkodliwe, bo absorbowałoby nieproduktywne siły, które mogłyby być z pożytkiem użyte do celów konkretnych. Fikcją i urojoną wartością jest śpiewanie dla samego śpiewania, bez oglądania się na to, co się śpiewa, jak się śpiewa i poci się śpiewa. A przeważnie z tego rodzaju praktykami spotykamy się naogół w naszym śpiewactwie. Przejawiają one natomiast być fikcją i urojoną wartością wtedy, kiedy śpiewactwo świadome swej roli i obowiązków, staje w pierwszym szeregu jako równorzędny z innymi, jeżeli nie pierwszy czynnik kultury muzycznej w danym środowisku, a wykazuje inicjatywę i aspirację przodowniczą. Tendencja tych wśród chórów naszych jednak nie widać ani w poziomie ani tem bardziej w reper-

tuarze. Wszystko odbywa się po dawnemu i najwyższą ambicją chóru jest nadal zdobywanie punktów na dorocznych zawodach lub wystąpienie na obchodach, a pracą całoroczną jest przygotowanie jednej lub dwóch pieśni właśnie na owe zawody lub obchód. Podobnie zjazdy, które przy masowej obecności śpiewaków mogłyby być w pierwszym rzędzie wielką manifestacją muzyczną, zamieniają się w pikniki i gry towarzyskie, urozmaicane krótkim śpiewaniem indywidualnych zespołów o nagrody lub punkty. Utwory, które się chóry popisują, są nieraz bez wartości a wykonanie amatorskie, bez głębszych aspiracji artystycznych. Zespoły masowych, wykonywujących jakieś większe dzieło chóralne z orkiestrą lub a capella nie słyszy się prawie nigdzie, a jeśli tak, to w fatalnem wykonaniu. A przecież istotnym celem wielkich zjazdów powinny być właśnie produkcje masowe w wielkim stylu, z których można by sądzić dopiero o sprawności, dyscyplinie i przydatności oddzielnych zespołów w pracy zbiorowej. Zamiast tego pobłażliwa publiczność słucha życzliwie popisów oddzielnych chórów, których ambicje stoją przeważnie w odwrotnym stosunku do ich atrakcyjności.

Ostatni wielki zjazd w Warszawie nie różnił się niestety niczem od wszystkich innych — z częściowym wyjątkiem wielkiego Zjazdu Słowiańskiego w Poznaniu w r. 1929, kiedy to chóry czechosłowackie pokazały nam, jak należy rozumieć pracę w śpiewactwie.

Na zjeździe owym chóry z Czechosłowacji zjawily się nie po to, aby nam zaprezentować swoje indywidualne ambicje, lecz po to, aby wspólnym, wspaniałym wysiłkiem przedstawić wielki dorobek całego narodu, dorobek twórczy i odtwórczy. A jeden i drugi był na poziomie bardzo wysokim. Masowy ich zespół pod batutą coraz to innych dyrygentów wykonał z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej cały wielki program oratoryjno-kantatowy kompozytorów czeskich i słowackich, oddając w ten sposób nieocenione usługi propagandzie kultury muzycznej swego kraju. Takie pojmowanie swych obowiązków wobec narodu i kraju jakie od początku swego istnienia wykazuje śpiewactwo czechosłowackie, jest jedynie słuszne i celowe.

Organizacja ich jest prawie równieśniczą naszą — może nieco starsza — a obie powstały z tych samych pobudek: stania na straży ducha narodowego i języka. Tylko że Czesi poszli drogą prostą, a my okólną. Organizując śpiewactwo swoje, rozumowali oni w ten sposób: że mamy śpiewać po czesku, to rozumie się samo przez się, zwróćmy więc cały wysiłek na to, aby śpiewanie nasze było jak najlepsze i aby był z niego jak największy pożytek dla narodu. A pożytek ten jest zawsze największy wtedy, kiedy każdy, trzymając się swego zakresu, pełni swą funkcję sumiennie, wyczerpująco i twórczo. Tak czyniąc, doszli w rezultacie do tego, że na jałowym utożsamieniu jakim był w muzyce ich kraj sto lat temu, stworzyli wspaniałą, organicznie rozwijającą się, bo od dołu idącą, powszechną kulturę muzyczną. Działalność naszego śpiewactwa miała wyraźne znamiona akcji patriotycznej, u nich natomiast przeważało nastawienie rzeczowo-muzyczne, a rezultat ten, po tylu latach błędzenia my będziemy musieli wrócić do tego punktu, z którego oni odrazu wyszli, jeśli chcemy, aby śpiewactwo nasze pełniło należycie te funkcje, do której jest z natury rzeczy powołane.

Sfery kierownicze organizacji śpiewaczej powinny dążyć do jak najszybszego zrewidowania przestarzałych form pracy oraz starać się o nawiązanie kontaktu z życiem muzycznym kraju przez wysunięcie hasła pracy artystycznej i wychowania śpiewaków w poczuciu łączności z tą pracą nie tylko na terenie chóru, ale i w szerokim zakresie ogólnomuzycznym — a także odpowiedzialności za nią.

Poznań **St. Wiechowicz**

ŻYCIE KULTURALNE

OPERA WARSZAWSKA PRZED NOWYM SEZONEM

Z Warszawy donoszą nam:
Nowa dyrekcja Opery warszawskiej ukończyła już angażowanie artystów na zbliżający się sezon. Skład zespołu śpiewaków-solistów przedstawia się następująco: sopran — pp. Nina Grudzińska, Maria Karwowska, Maria Kaupé, Sława Orłowka, mezo-sopran — pp. Janina Hupperowa, Halina Stecka, Helene Terenkoczy-Jastrzębska, Eugenia Hoffmanowa, tenorzy — pp. Adam Dobosz, Ignacy Dygas, Janusz Poplawski, barytoni — pp. Eugeniusz Mossakowski, Kazimierz Petecki i basisci — pp. Bolesław Bolko i Aleksander Michałowski. Prócz solistów zaangażowanych na stałe występować będą gościnnie: Ewa Bandrowska-Turska, Jan Kiepusa, Adelina Czapska, Jerzy Czaplicki, Stanisław Gruszczyński i Mieczysław Salecki. Lista kapelmistrzów nie jest jeszcze ustalona.

Stalymi dekoratorami będą pp. Jadowiga Umińska i Józef Wodyński, a poza tem poszczególne sztuki przygotowują dekoracyjni: Zofia Stryjeńska („Harnasie”), St. Jarocki oraz w nowych dekoracjach, opracowanych jako ostatnie dzieło przedśmierne przez s. p. Wincentego Drabikę, wystawiona będzie „Madame Butterfly”. Do reżyserji poszczególnych oper zaproszono kilku wybitnych reżyserów dramatycznych. Pierwszą premierę, „Straszny dwór” opracuje A. Zelwerowicz, a dalej: „Dzwonny Kornewilski” — E. Chaberski, „Pełasa i Melisande” — „Córke madame Angot” — L. Schiller. Zaproszeni też zostali do współpracy J. Trzcinski, J. Osterwa i K. Borowski.

Próby operowe nowego zespołu rozpoczyna się 17 sierpnia. Inaugurację sezonu wyznaczono na 15 października.

LITERATURA

Spiseczna Gorkiego. Donoszą z Moskwy: Do objęcia pozostałych po Maksymie Gorkim rękopisów i dokumentów wydelegowana została specjalna komisja urzędowa. Po przejrzeniu papierów, wydała ona obecnie komunikat o wynikach swej pracy. Znalaziono m. in. prawie zupełnie wykończoną czwartą część „Życia Klimy Samgina”, nad którą Gorkij pracował do ostatnich niemal chwil życia. Rękopis liczy 700 stron. Wśród korespondencji znajdują się listy Stalina, Lenina, Mołotowa i innych wybitnych komunistów, z którymi Gorkij dużo korespondował w sprawach organizacji życia kulturalnego ZSRR. Obfita też jest korespondencja z wybitnymi literatami i krytykami europejskimi. (Iz)

TEATR

Teatr Popularny w Łodzi objął, jako dyrektor, p. H. Moryciński, b. kierownik Reduty warszawskiej i kierownik teatrów Nowego i Polskiego w Warszawie.

300-lecie „Cyda”. Z okazji 300-iej rocznicy powstania „Cyda” paryska Comédie Française uczci pamięć Corneille’a, wystawiając przez tydzień jego dzieła w nowej oprawie scenicznej.

Kto chodzi do teatru? Z Warszawy piszą nam: Według ogłoszonych ostatnio statystyk za miesiąc czerwiec, teatry stołeczne odwiedziło w ciągu tego miesiąca 56.196, sale koncertowe — 2.646, a wystawy sztuki — 6.137 osób. W tym samym czasie w kinach było 664.356 widzów, na imprezach sportowych — 29.571, a na wyścigach konnych 118.377 osób. (tw)

MUZYKA

O muzycznym Poznaniu. W Biuletynie kulturalno-artystycznym PAT-a, jak to już referowaliśmy, ukazał się przed kilku dniami artykuł o przodującym stanowisku Poznania w życiu muzycznym Polski. Artykuł ten zamieściło w całości kilka pism, m. in. także pisma poznańskie. Zaznaczyć należy, że był on streszczeniem zamieszczonego w „Kurjerze Poznańskim” w Dziale Kultury i Sztuki z dnia 3 lipca b. r. artykułu prof. Stanisława Wiechowicza p. t. „Poznań — miasto muzyki”

Krzesińska tańczy. Z Londynu donoszą: W Covent Garden wystąpiła słynna niegdyś tancerka, Matylda Krzesińska, przed kilkudziesięciu laty primabalerina opery warszawskiej, a później petersburskiej, przyjaciółka cara Mikołaja II. Występ tancerki, liczącej podobno 63 lata, spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem prasy angielskiej. Sprawozdawcy podkreślają nie tylko jej wysoki kunszt taneczny, ale też niezwykłą urodę, której wiek zupełnie nie niszczył. Poprzedni występ Krzesińskiej w Londynie miał miejsce w r. 1911.

RUCH REGIONALNY

Janko z Czarnkowa, czy z Czarkowa? Zainteresowania naszych regionalistów skierowały się ostatnio na postać Wielkopolanina, Janka z Czarnkowa, kronikarza z XIV wieku. To jednakże, co się o tej postaci pisze jest albo jednostronne, oparte na samej kronice Janka, albo chaotyczne, z różnem niedopuszczalnym dowolnościami. Przeciwno tym ostatnim wystąpił młody regionalista Henryk Przybylski w broszurce, wydanej w Czarnkowie p. t. „O monografię Janka z Czarnkowa”. Znajdujemy tu m. in. ciekawy szczegół, dotyczący miejsca urodzenia kronikarza. Dotąd utarte jest mniemanie, że ten wojowniczy podkanclerzy, siejący w Wielkopolsce opozycję w stosunku do Ludwika Węgierskiego, pochodził z wielkopolskiego Czarnkowa. Tymczasem istnieją prawdziwie podobne przypuszczenie (ród Zarembów, który wyniósł Janka do wysokich godności, miał swoje dobra od Konina po Środę), że Janko pochodził z Czarnkowa pod Koninem, obecnie wsi, noszącej nazwę Czarkowa. O wsi tej wspomina przywilej lokacyjny Łokietka z r. 1328, udzielony Benedyktynom włoskim, osiedlając ich w Lubuszu, nadaje im m. in.: „Czarnków ante pontem Konin cum parte Morzysława...”. Dla przyszłych sumiennych monografów Janka, broszurka Przybylskiego może być bardzo pomocna. (wel)

NAUKA

Dzieło o Curie-Skłodowskiej wyszło w Paryżu p. t. „Madame Curie”. Autorem jest p. Jean Hesse (Edition Denoel et Steele, Paris 1936). Jest to dokładny życiorys z wielu ilustracjami.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Geny z przed stu lat... W Londynie odbędzie się licytacja zbiorów Oppenheimera. Składają się one w części ze słynnej kolekcji sir Thomasa Lawrence’a, który był zapalonym zbieraczem, włożył 40 000 funtów w stare obrazy i rysunki i rzeźby, popadł w dług i do śmierci nie mógł się z nich wypłacać. Testamentem zaofiarował był całość królów Jerzemu IV za 20 000 funtów na pokrycie długów, gdyby zaś król odmówił, propozycja przechodziła na British Museum, a po nim na kilka osób prywatnych z arystokracji. Nikt nie przyjął tych ofert, kolekcja przeszła za 16 000 funtów na głównego wierzyciela, handlarza dzieł sztuki Woodborna, który ją rozsprzedał. Otoż rysunki Rembrandta szły wtedy po 7 funtów w orzeczeniu. Tycjana po 10 funtów, Leonarda da Vinci po 20, Rafaela po 100 funtów. Będzie ciekawe, jak dzisiaj będą wyglądały te ceny z przed stu lat. Sprzedaż odbyła się bowiem w latach 1836 i 1837.

SZKOLNICTWO

Nowy słownik ortograficzny pojawi się wkrótce w opracowaniu prof. dr. K. Ki-tscha. Słownik ten, zastąpi znany słownik J. Łosia; będzie zawierał zestawienie wytycznych dla nowej ortografii, oraz szczegółowy alfabetyczny wykaz słów polskich, używanych tak w mowie potocznej, jak i w poezji i prozie naukowej, a nastroczających jakiejkolwiek trudności w zakresie pisowni. Dział ten, któremu autor książki poświęcił specjalne staranie, będzie opracowany możliwie wyczerpująco i wszechstronnie. Słownik powyższy ukaze się nakładem „Książnicy-Atlasu”. (tk)

ZE ŚWIATA FILMU

Reinhardt kreć „Dantona”. Jak donoszą z Hollywood, Max Reinhardt przystępuje do realizacji filmowej znanej sztuki historycznej Romain Rollanda „Danton”. Rolę tytułową grać będzie prawdopodobnie Paweł Muni, Marata zaś — Włodzimierz Sokoloff. Muzykę opracowuje Wolfgang Korngold. (zf)

OCHRONA PRZYRODY

Ochrona zółwia. Zatwierdzona przed dwoma laty ustawa o ochronie przyrody nie posiada mocy, bowiem brak dla niej urzędowych przepisów wykonawczych. Tem więc tłumaczą się dorywcze zarządzenia o ochronie naukowo cennych zwierząt i roślin. Niedawno ukazało się rozporządzenie, które uznaje naszego zółwia błotnego za gatunek chroniony ustawowo na całym obszarze państwa. Nie wolno więc odłub zabić zółwia, łowić go, podbić lub niszczyć jaj; minister W. R. i O. P. może udzielać pozwoleń na połów dla celów naukowych, dydaktycznych i hodowlanych. Na skutek rozporządzenia wypuszczono na terenie puszczy Kampinoskiej (pod Warszawą) 70 okazów zółwia, złowionego pod Drohiczynem; ma to być doświadczenie przesiedlenia tego zwierzęcia do okolicy, w której dotąd nie było znajdowane. (j. ml.)

CO SŁYCHAĆ PRZESZ RADJO?

Radio w szkołach włoskich. Według danych „Radiojurnale”, w ubiegłym roku szkolnym szkoły powszechne we Włoszech posiadały 7.893 aparaty radiowe. Korzystało z nich 1.738 tys. uczniów.

VARIA

Zarazek grypy został odkryty. Z Nowego Jorku donoszą, że uczonym, pracującym w laboratoriach Uniwersytetu Harvard udało się odkryć wreszcie i izolować zarazek grypy. Zarazek ten ulega zniszczeniu pod działaniem promieni ultrafioletowych.

Książki nadesłane

Vl. Helfert — E. Steinhard: „Histoire de la musique dans la République Tchecoslovaque”. Prague 1936. „Orbis”

Osobliwy kongres

Kilka tysięcy ludzi radziło nad problemem bezsenności

W Birmingham odbył się ostatnio niezwykle kongres. Zjechało się kilka tysięcy ludzi, aby omówić i rozważyć możliwości rozwiązania problemu — chronicznej bezsenności. Bezsenność jest cierpieniem spotykanym w Anglii szczególnie często i niewiedzącym każdego dwudziestego mieszkańca wysp brytyjskich. Wśród zgromadzonych byli słynni lekarze i politycy, pisarze i przemysłowcy, obok oficerów, deputowanych, aktorów i wysokich urzędników. Wszyscy oni brali udział w ożywionych dyskusjach na temat tej nowocześniejszej plag, na pokonanie której medycyna nie posiada dotąd niezawodnej recepty.

Jednak wygląd tych ludzi — jak twierdzi sprawozdawca jednej z gazet angielskich — nie nasuwał bynajmniej ponurych refleksyj. U większości zebranych nie można było zauważyć żadnych oznak, dokumentujących ich przynależność do wielkiej armii nieszczęśliwych istot pozbawionych racjonalnego snu. Olbrzymia większość posiadała wygląd zdrowy i, na oko, nie pozostawiający nie do życzenia.

Objaw, ten wyjaśnił w swej wstępnej prelekcji, jeden ze znanych specjalistów chorób nerwowych, zaznaczając, że aczkolwiek bezsenność jest niewątpliwie nader dokuczliwym złem, to jednak nie może być uważana za chorobę. Wpływ cierpienia tego na zdrowotność organizmu ludzkiego nie jest wcale tak wielki, jak się na ogół przypuszcza. Zdaniem prelegenta, także człowiek cierpiący chronicznie na bezsenność, zdolny jest do wykonywania swej pracy, gdyż ciało przez samo odpoczywanie, nawet bez snu, doznaje odprężenia i dostatecznego wypoczynku. Naogół, ani spadek wagi ciała ani jakiegokolwiek anomalie w narządach organizmu nie dają się u ludzi cierpiących na bezsenność, zauważyć. Natomiast skutki psychiczne mogą być wielce niepożądane, a nawet groźne. Osoby pozbawione dobrodziejstwa regularnego snu, łatwo stać się mogą ofiarami skrajnego pesymizmu i cynizmu, zatruwającym życie sobie i bliźnim. To też wiedza medyczna powinna energiczniej, niż to czyniła dotąd, zająć się omawianym problemem, urastającym poniekąd już do rozmiarów plagi ludzkości.

Punktem kulminacyjnym meeting'u było płomienne przemówienie burmistrza jednego z większych miast prowincjonalnych, cierpiącego na bezsenność już od lat dwudziestu. Mówca na wstępie zacytował nazwiska szeregu głośniejszych współczesnych osobistości, które, jako towarzysze niedoli, przesiadały kongresowi wyrazić sympatji i uznania. Wśród nich byli: Lloyd George, powieściopisarz H. G. Wells, artysta filmowy Charles Langton, deputowana lady Astor i — last not least — elegancki przedstawiciel Foreign Office'u, mister Eden, poszukujący właśnie błogostawionego snu na letnich wywczasach.

Następnie mówca opowiedział o swych własnych przeżyciach na tle bezsenności: „Bywają tygodnie, kiedy śpiam zaledwie dwie godziny, podczas gdy pracuję codziennie od 10 do 11 godzin. Poddawałem się wysiłkom fizycznym, tak, że upadałem ze zmęczenia — lecz sen się nie zjawiał. rozpoczynałem na nowo czytanie książek, które już sto razy czytałem... Najstraszniej-

sza nuda nie zdołała zamknąć mych powiek... Nieraz odbywam nocą przejażdżki samochodem lub robię długie spacery, piśsz, licząc do 5.000, ale nie znajduję żadnego zbawczego środka. Czasem wypijam duże ilości alkoholu, to znów poszczęcałami dniami; szukałem porady u 65 lekarzy i brałem lekarstwa w 800 różnych odmianach..."

Powieściopisarz C. A. Lyon przemawiał na temat „o wpływie bezsenności na stosunki rodzinne" podkreślając destrukcyj-

ne jej skutki w odniesieniu do najbliższego otoczenia.

Na meeting przybyli także różni wynalazcy, którzy demonstrowali rozmaite pomysłowe „przyszyty nasenne". Był tam n. p. aparat, działający rzekomo usypiająco przez monotonne brzęczenie; była „nasenna płyta gramofonowa"; demonstrowano specjalne „krzesło sypialne" dające możliwość prawidłowego ułożenia ciała, a także aparat do zwalczania bezsenności za pomocą gry kolorów.

Przewodniczący, zamykając obrady, wyraził nadzieję, że na przyszłorocznym zjeździe „bezsennych" będą mogły być już przedstawione konkretne projekty dla pokonania strasznej zimy współczesnego człowieka — bezsenności. Kr.

WYCIECZKA

od 9 do 17. VIII.

Zapisy do 1. VIII.

Dla członków klubów, związków sportowych, Sokola i t. p. tylko

(cena za przejazd koleją od Poznania do Berlina i spowrotem, paszport i wize). Akredytywa zł 128,10 = 60,— RM (marek niem).

ng 14985

św Marcin 58

Telefon 41-04

NA OLIMPJADĘ

ZŁ 89.—

FRANCOPOL — POZNAŃ

Wesołe więzienia amerykańskie

Raj w więzieniu — Koncert na... browningach — Mecze brydżowe — Wyjazdy na letniska

Stany Zjednoczone chętnie się tem, że więzienia ich są najnowocześniejszym urządzeniem tak pod względem technicznym, jak i psychologicznym. Cała metoda wychowawcza więzienia polega na tem, żeby więźniów uprzytomnić sobie, że państwo chce z niego zrobić znowu pożytecznego członka społeczności ludzkiej.

Skazany w obrębie murów więzienia ma mieć możliwość wyżycia swej indywidualności. Ku temu celowi służą teatr, kino, sport i ćwiczenia cielesne. — Eksperymenty te nie zawsze jednak wydają się pożyteczne, a nieraz cały ten system oświeceniowy wręcz karykaturalnie i groteskowo.

Dyrektor więzienia w Richmond postawił swą orkiestrę więzienną na tak wysokim poziomie, że czuł się zobowiązany zażądać szeroki ogół z błogimi owocami swoich sukcesów wychowawczych. — Postanowił więc zaproduktować swoją „kapelę domową" w miejscowym radio. Publiczność ogromnie ciekawa była tych produkcji, które rozpoczęły się uroczystymi akordami uwertury do „Tannhäusera". Po dwóch minutach muzyka jednakże ustała, a zamiast niej usłyszano straszliwe jakieś trzaski, głośniejsze znacznie o wszelkich zaburzeń atmosferycznych. Niebawem ustała transmisja wogóle, ale zato poczęli wrzeszczeć na ulicach sprzedawcy dodatków nadzwyczajnych, które donosiły, że członkowie znakomitej „orkiestry więziennej" zamienili instrumenty muzyczne na browningi i po wymordowaniu swych dozorców, zniknęli wśród fal eteru.

Epizod ten nakłonił prezydenta Roosevelta do zamianowania specjalnego komisarza w osobie MacCormicka, któryby zbadał krążące wśród publiczności wiadomości o wesołych więzieniach amery-

kańskich. Nowy szef więziennictwa amerykańskiego w jednej ze swych podróży inspekcyjnych przybył także do miejscowości Kolumbus. Tutaj zwrócił uwagę jego olbrzymie afisze, na których zapowiadano mecze brydżowe między Old House Columbus a Fringamore-Zanesville. — Dwa wytworne kluby brydżowe? Bynajmniej. Old House nazywa się więzienie w Kolumbus, gdy Fringamore jest nazwą więzienia w Zanesville. Wobec interwencji MacCormicka dyrektor więzienia usiłował się bronić tem, że „drużyny" od tygodni trenowały i że zakaz meczu uważałoby za obstrzeżenie kary więziennej, do czego upoważnione są jedynie sądy. Komisarz rządowy jednak nie okazał zrozumienia dla tych argumentów, chociaż zapewniano go, że gra odbywa się zupełnie po dżentelmeńsku.

Dyrektorzy więzień, chcąc zabezpieczyć się od niespodziewanych wizyt komisarza rządowego, porozumieli się między sobą co do dalszej taktyki. MacCormick jednakże szybko się zorientował i pokrzyżował ich zamysły. Kazał umieścić się poprostu jako więźniów w zakładzie, który go interesował. W ten sposób przemycił się bez trudności do wielkiego więzienia w Bostonie. Tamże przyjął go w gabinecie urzędowym drab o dziwnym spojrzeniu, w którym Cormick spodziewał się poznać wreszcie energicznego kierownika. Drab najpierw badawczym wzrokiem zmierzył go od stóp do głów, potem zapytał, czy przybył już raz przyjemnością siedzieć w Bostonie. Dziwnemu musiał wydać się Cormickowi pytanie, na które odpowiedź znajdowała się przecież w aktach. Zdziwienie jego wzrosło jeszcze, kiedy „urzędnik" przedstawił mu się jako „przełożony kolega", oświadczając mu, że powinien najpierw odsiedzieć dwa tygodnie na próbie. Od wyniku tej próby zależeć będzie, czy otrzyma „urlop na wieś", czy nie. Także i długość tego urlopu zależeć będzie od prowadzenia się. Lecz już na wstępie zwrócił nowoprzybytemu uwagę, żeby urlopu nie przekroczył ani o minutę, gdyż wszystkim kolegom zależy w najwyższym stopniu na tem, by dyrektorowi nie sprawić ambarasu. W razie najmniejszej samowoli znajdzie się na drugim świecie, zanim się spostrzeże.

MacCormick obiecał zastosować się sumiennie do wszystkich, co mu powiedział „przełożony kolega". Już dnia następnego zauważył on rzeczy wręcz nieprawdopodobne. Ponieważ więzienie położone było na wyspie, by utrudnić ucieczkę, przeto zarząd więzienia dostarczał więźniom motorówek i przewoził ich na ląd. Trzeciego dnia MacCormick już wiedział tyle, że wystarczyło, by jak piorun z jasnego nieba spaść na dyrektora więzienia.

Raporty jego zostały przez publiczność rozmaicie przyjęte. Jedni wymyślali, inni bawili się po królewsku, a jeszcze inni — i tych było najwięcej — odnosili się do cormickjady bardzo sceptycznie, nie wierząc w poprawę stosunków. W. i P.

Bezwyznaniowcy wracają do wiary

W szeregu miast europejskich zaobserwowano zmienny ruch wśród bezwyznaniowców. W Pradze naprzykład statystyka udowodnia, że 80 mieszkańców wystąpiło z kościoła, ulegając hasłom bezbożnictwa, gdy w tym samym czasie 2170 osób wróciło na łono Kościoła. W tej liczbie na łono Kościoła Katolickiego wróciło 1818 osób. Wśród nawróconych znajduje się przewaga kobiet.

Poza tem statystyka podaje, że bezwyznaniowcami stają się przeważnie ludzie w granicach od 21 do 30 roku życia. Natomiast nawracają się do Boga osoby, w wieku lat 30 do 50. (wel.)

Samobójstwa w Niemczech

Najnowsze wykazy statystyczne, ułożone według wieku, stwierdzają wzrost liczby samobójstw u mężczyzn w Niemczech. Na 10.000 ludzi przypadło w 1924 roku 3,5 proc. samobójstw, u kobiet zaś 1,2 proc. w 1933 roku stosunek ten wynosił u mężczyzn 4,1 proc., u kobiet 1,7 proc. Liczba samobójstw rośnie wraz z wiekiem. W r. 1933 liczba samobójstw sięgała 3,8 proc. u mężczyzn w wieku od 15 do 30 lat (na 10.000), u kobiet w tym samym wieku — 1,6 proc. W wieku od 30 do 45 lat stosunek ten u mężczyzn wynosił 4,1 proc., u kobiet — 1,9 proc., w wieku od 45 do 60 lat u mężczyzn 7,4 proc. i u kobiet 2,7 proc., w wieku od 60 do 70 lat u mężczyzn 9,3 proc. i u kobiet 2,9 proc., w wieku zaś od 70 do 80 lat u mężczyzn 10,8 proc. i u kobiet 3,4 proc. Cyfry te mówią o wpływie sytuacji gospodarczej i nastrojów politycznych na wzrost lub spadek liczby samobójstw.

Pierwsza kobieta-kat

W miasteczku Owenshore w stanie Kentucky zmarł niedawno szeryf Mr. Thompson, który pełnił jednocześnie funkcje kata. O wolną posadę po swym mężu upomniała się wdowa i w tych dniach uzyskała zgodę władz sądowych stanu na pełnienie równocześnie czynności szeryfa i kata. Mieszkańcy Owenshore, którzy stawali już przed obliczem kobiety - szeryfa, twierdzą, że jest to najsurowszy przedstawiciel sprawiedliwości w całych Stanach Zjednoczonych.

Mrs. Thompson jest matką czworga dzieci i liczy obecnie 43 lata. P. Thompson będzie musiała w tych dniach wykonać pierwszy wyrok śmierci na pewnym mурzynie, skazanym na stryczek za zamordowanie białej dziewczyny. Interviewując ją dziennikarzom kobieta - kat oświadczyła, że napewno ręka jej nie zdradzi i murzyn za przepisowo zaciśniętą pętlą zawisnie na szubienicy.

Ni pies, ni wydra

Tygro-lwy w lodyńskim ogrodzie zoologicznym

Gdy pewnego filozofa greckiego zapytano, kogo uważa za największego szkodnika na ziemi, odpowiedział bez wahania — człowieka! Kto więc jest największym dobroczyńcą — zapytano go? „Człowiek" — odpowiedział filozof i uzasadnił swój pogląd rozumowaniem, zacierpieniem z słynnej bajki Ezopa o językach. Pozostawiając drugą alternatywę na uboczu, stwierdzić możemy, że swem niepomahowaniem dążeniem do „poprawiania" przyrody, człowiek przyniósł światu więcej szkód, niż korzyści.

Ostatnio jeden z dziwacznych pomysłów „poprawiaczy" zrealizowano w Londynie. W tamtejszym ogrodzie zoologicznym skrzyżowano samicę tygrysa z lwem. Ze związku tego powstał nowy okaz zwierzęcia, zwany przez Anglików „tigon" — tygro-lew. Potworek ten miał budowę tygrysa, a skórę lwa. Jak wszystkie prawie mieszańce, zwierzę było dziwne „nerwowe" i ustawicznie rozdrażnione, tak, że nawet najwytrawniejsi dozorczy ogrodu bali się podchodzić do niego. Wreszcie po latach życia potwór zdecydł w 1931 roku. Obecnie zarząd ogrodu oczekuje nowego okazu „tygro-lwa". Powtarzane od kilku lat próby skrzyżowania lwa z tygrysem, powiodły się i wkrótce zwiędający ogród będą mogli podziwiać zwierzę, które według trafnego polskiego powiedzenia, będzie „ni pies, ni wydra".

Nowości filatelistyczne

Brazylja. Ukazał się okolicznościowy znaczek pocztowy, wydany z okazji pierwszego kongresu numizmatycznego. Wartość znaczka 300 reis, kolor ciemnobrunatny.

Erytrea. Wydano nowy znaczek poczty lotniczej, wartości 1 lira, koloru ciemnoniebieskiego.

Republika Dominikańska. W wydaniu na rzecz biblioteki narodowej ukazał się nowy znaczek z wizerunkiem generała Buverge, wartości 7 cent, koloru niebieskoszarego.

Salwador. Bardzo ciekawa i oryginalna nowa seria obejmuje wartości: 1-centowy fioletowy (wulkan Izalco), 2 c. czerwonoaworunatny (krajobraz nad Cuto), 3 c. zielony (popiersie Doroteo Vasconcelos, który w połowie ubiegłego stulecia dażył do zjednoczenia Salvadora, Hondurasu i Nikaraguy), 5 c. różowy (park w stolicy), 8 c. niebieski (popiersie prezydenta dr. Tomasza G. Palomo), 10 c. pomarańczowy (nowoczesna prasa trzcinowa cukrowa z napisem, reklamującym cukier trzcinowy Salvadora), 15 c. brunatnooliwkowy (czterokominowy olbrzym oceaniczny, przed nim worki kawy i napis o treści „kawy salwadorskiej używają na całym świecie"), 50 c. niebieskoszary (sprzątanie balsamu „Peru" z napisem o treści „tylko Salwador wytwarza prawdziwy balsam") i 1 colon czarny (popiersie dr. Manuela E. Araujo). Wszystkie znaczki są wykonane na białym papierze, bez znaków wodnych, o zabawkowaniu 12½.

Syryja. Wydano dalszy znaczek z napisem „FOIRE de DAMAS 1936", wartości 0,50 pi koloru fioletowego.

Turcja. Na rzecz opieki nad dziećmi ukazywał się nowe znaczki z nadrukiem liter P. V. S. Wartości: 20 parafioletowy z czerwonym, 1 kursor oliwkowobrunatny z czerwonym i 3 kursor na 2½ kursor brunatny z czerwonym. Narazie znaczki te można dostać tylko w Ankarze i w Adrianopolu.

Dozorca strusi — milionerem

Potomek gen. Möllendorfa najlepszym konkurentem niemieckim w biegu na olimpiadzie

Tegoroczna Olimpiada wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród sportowców. Interesują się nią także ci, dla których sport był dotychczas dziedziną obcą. Nic dziwnego, Olimpiada bowiem — to bezkrwawa walka narodów o pierwszeństwo.

Rozumieją to Niemcy, gospodarze Olimpiady, którzy wprowadzili w ruch cały aparat propagandowy. Specjalne komisje poszukują co lepszych zawodników, którzy mają sztandar ze swastyką wynieść ponad cały świat.

Obecnie, jak donoszą pisma zagraniczne, udało się Niemcom „wyłowić" najlepszego zawodnika w biegu, dla którego konkurencja takich biegaczy, jak polski Noji, a nawet Finlandczyk Nurmi, ten sławny król biegnący wszystkich czasów — jest niczem.

Historja z wyłowieniem tego szybko-niegiego biegacza jest arcyciekawa.

W południowej Afryce stowarzyszenia sportowe urządziły w miejscowości Ladysmith bieg na przestrzeni 2 km. Zwycięzcą tego biegu był zupełnie nieznany młodzieniec, masywny i dobrze zbudowany. Zwycięzca wyprzedził wszystkich, przybawając do mety daleko wcześniej, niż reszta zawodników.

Okazało się, że zwycięzca jest dozorcą stada strusi na folwarku w południowej Afryce i nazywa się Jan Ludwik Coleman. Od tej chwili Coleman jest niepokonanym mistrzem biegni.

Gdy ostatnio w biegu maratońskim Coleman przebiegł w 2 godzinach, 31 min. i 57 sek., zainteresowały się nim niemieckie organizacje sportowe, które forsują go na tegoroczną Olimpiadę. Komitet olimpi. dowiedział, że Coleman miał matkę Holenderkę, a ojca Niemca. Ojciec jego był szlachcicem pruskim — i nazywał się właściwie

von Möllendorf. Był potomkiem marszałka von Möllendorfa, niegdyś gubernatora wojskowego Berlina. Ojciec Colemana, poróżniony się z rodziną, wyjechał z Niemiec do Afryki, i tu przybrał sobie nazwisko Colemana. Poważny spadek, w sumie 4 milj. marek, jaki przelał po rodzicach Möllendorfa-Colemana, pozostał w rękach rządu, ponieważ uważano, że właściwy spadkobierca zginął bez śladu w stepach afrykańskich.

Ale Jan Ludwik Coleman o spadku jeszcze podobno nie wie.

Gdy mu rodzice odumarli, pozostał sam i był parobkiem na jednym z folwarków, który dawniej był własnością jego ojca. Ponieważ często musiał załatwiać rozmaite sprawunki w odległych miejscowościach, doszedł do takiej wprawy w biegu, że pędził szybciej, niż wozy, zaprzężone w bawoły, — szybciej, niż poczta.

Gdy pewnego razu Coleman w jakiejś imprezie sportowej stał się zwycięzcą w biegu na 100 metrów, zainteresował się nim dozorca strusów i zaangażował go jako dozorcę swojego stada. Wiadomą rzeczą, że strusie szybko biegają i trudno je zagnać do zagrody. Lecz Coleman czynił to bez większego wysiłku. Razu pewnego jeden ze strusi odłączył się od stada. Trzeba go było zagnać do zagrody. Coleman gonił go przez trzy dni i dopiął swojego celu, zyskując uznanie u swego chlebodawcy.

Po zwycięstwie w Ladysmith Coleman został zaangażowany do kolei. Gdyby i tu szybciej biegł, niż kolej, nie byłoby to nikogo w podziw wprowadzającego.

Obecnie Coleman-Möllendorf jest w drodze do Berlina. Po uzyskaniu spodziewanych laurów, a także wielkiego spadku, Coleman zapewne nie wróci już do Afryki.

(wel.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Wzajemna pomoc” Żydów w towarzystwach ubezpieczeniowych

Na marginesie sprawozdania Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. za r. 1935

Ukazało się sprawozdanie za 1935 r. Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. W ubiegłych latach Warsz. Tow. Ubezp. wchodziło w skład koncernu Ananiasza Einhorn, który w 1934 r. musiał wystąpić z władz spółki dla uspokojenia opinii publicznej, zaalarmowanej w listopadzie 1934 r. na skutek ustąpienia z zarządu spółki pp. prezesa A. Wiśniewskiego, sen. Lauryśiewicza i p. Trepki.

Einhornowi zarzucono, że: 1) sztucznie obniża kurs akcji przez wypłacanie niższej dywidendy, 2) usuwa poważne sumy, ksiązkując je jako pretensje wątpliwe, 3) pobiera do swej kieszeni część prowizji (superprowizji) zamiast wpłaceniu jej do kasy za sumy reasekuracyjne, 4) zabiega o wykup sztucznie obniżonych akcji, aby stać się panem sytuacji na rynku ubezpieczeniowym, 5) występuje równocześnie jako czynny dyrektor towarzystwa i jako makler (pośrednik) reasekuracyjny w jednej osobie, 6) wywozi pieniądze spółki zagranicę, zawierając nieczym nieuzasadnioną reasekurację zagraniczną do 80 procent, 7) usuwa Polaków z towarzystw przez siebie oprowadzanych i obsadza stanowiska kierownicze swymi krewnymi, jak syn dr. Marcel Einhorn, zięć dr. Henryk Rittermann oraz dr. M. Lilienthal. Wyrok warszawskiego sądu okręgowego potępił sposoby działania p. Einhorna, wobec czego z rady nadzorczej ustąpiła większość członków, jak b. min. Cz. Klarner, dr. Hilchen, poseł Hołynski, prof. Kostanecki i J. Machnicki. Zagraniczna prasa ubezpieczeniowa bez ogródek przyznała, że postępowanie Ananiasza Einhorna niezgodne było z etyką kupiecką.

Wobec tego w 1935 r. Einhorn zniknął ze spisu władz swego koncernu, ale nie wypuszcza z rąk całosci, wszędzie bowiem pilnuje spraw jego zięć, dr. Rittermann oraz odpowiednio dobrani ludzie, tworząc wzajemną pomoc Einhorna.

Ze sprawozdania niewiadomo, z czyjego polecenia działało Towarzystwo w 1935 r., bo 80% reasekurowano zagranicą, tak jak w latach poprzednich. Był to jeden z głównych zarzutów w 1934 r. podniesionych przez ustępujących Polaków. Ta wysoka reasekuracja zagraniczna w okresie regulacji dewiz dla zapobiegania ucieczce kapitałów musi zwrócić szczególną uwagę opinii publicznej; owa wysoka niczem, nieuzasadniona reasekuracja zagraniczna stanowi bowiem kanał, którym odpływa kapitał polski zagranicę.

Dla zobrazowania prawdy przypatrzmy się poszczególnym działom.

W dziale ogniowym zebrano składkę na sumę zł 3.235.988,84; z tego oddano do reasekuracji zł 537.893,64, na udział własny zostawiając zł 741.078,33.

W dziale od kradzieży zebrano składkę zł 399.604,40, oddano w reasekurację zł 288.852,39, pozostało na udział własny zł 110.752,01.

W dziale ubezpieczeń transportowych zebrano składkę zł 603.645,07, oddano w reasekurację zł 537.893,64, pozostało na udział własny zł 65.751,43.

W dziale ubezpieczeń casco zebrano składkę zł 322.117,62, oddano w reasekurację zł 309.383,51, pozostało na udział własny zł 12.734,11.

W dziale ubezpieczeń od gradobicia zebrano składkę zł 208.514,44, oddano w reasekurację zł 156.385,78, pozostało na udział własny zł 52.128,66.

Dział ubezpieczeń chłomage: zebrano składkę zł 10.414,63, oddano w reasekurację zł 9.648,11, pozostało na udział własny zł 766,52.

Powyższe cyfry wskazują, że wyroki na Einhorna i demonstracyjne ustąpienie zarządu oraz większości rady oraz ujemny sąd fachowy, w niczem nie wpłynęły na system reasekuracji w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń S. A., gdzie nadal działa ręka Einhorna. Wysoki stan reasekuracji zagranicznej jest sprzeczny z postulatami gospodarki narodowej i wskazuje na to, że W. T. U. jest zamaskowaną ekspozyturą zagranicznego reasekuratora.

Dla komisji dewizowej nastrocza się wdzięczne pole do usunięcia z życia

gospodarczego Polski tak anormalnego tworu.

Ujemne światło na Warsz. Tow. Ubezp. z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej rzuca także lokalna kapitalowa towarzystwa. Amerykańskie lub niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe lokują w zagranicznych papierach 5% kapitałów, mimo że działalnością swoją obejmują kraje zagraniczne. Warsz. Tow. Ubezp., oficjalnie uchodzące za towarzystwo polskie, poza granice Rzplitej nie wychodzące, wylicza sumę przeszło 3 miliony zł w papierach wartościowych, z czego aż ca 25% czyli 784.384,69 zł stanowią papiery zagraniczne, jak np. obligacje kolei Paryż—Orlean.

Warsz. Tow. Ubezp. do majątku zalicza szereg akcji innych ubezpieczeń, wchodzących w skład koncernu Einhorna, a więc: 3.566 akcji Tow. Ubezp. „Patria” wartości 374.930,82 zł, 7.700 akcji Tow. Ubezp. „Florjanka” wartości 770.000 zł.

Jeżeli dla dalszej informacji zajrzemy do sprawozdania „Patrii”, to przekonamy się, że koncern Einhorna przypomina bardzo spekulacyjne wydawnictwo, które dla jednego pisma ma kilkanaście nagłówków i zapomocą tych mutacji usiłuje wesprzeć akwizycję. „Patria” wylicza akcję „Florjanki” na 147.567 zł, „Florjanka” wylicza akcję „Vita i Krakowskie” za 500.000 zł, „Port” wylicza akcję „Florjanki” za 150.000 zł.

Opinia polska wobec bankructwa austriackiego towarzystwa ubezpieczeń na życie „Phoenixa”, na którym obywatele polscy stracą kilkanaście, o ile nie kilkadziesiąt milionów złotych, ze szczególnym zainteresowaniem śledzi sprawozdania towarzystw ubezpieczeń. W wykazie nieruchomości Warsz. Tow. Ubezp. budzi wątpliwą wartość domu mieszkalnego 2-pię-

trowego w Warszawie przy ul. Nowy Świat nr. 19 podana w wysokości 2.147.359,02 albo 3-piętrowego domu przy Al. Jerozolimskiej 6, podana w wysokości 1.267.946,11. Za te pieniądze można było prawie nabyć pałac Brühlowski. Czy Warsz. Tow. Ubezp. nie podaje zbyt wygórowanej wartości wymienionych domów? Cóż na to państwowy urząd kontroli ubezpieczeń?

Wydatki personalne, wynoszące 1.024.083,89 zł, są nieproporcjonalnie wysokie.

Pod koniec należy jeszcze zwrócić uwagę na personalny skład „wzajemnej pomocy” Einhorna. W zarządzie Warsz. Tow. Ubezp. figurują: dr. Rittermann, a w radzie nadzorczej były minister, dr. H. Strassburger. W innym towarzystwie koncernu Einhorna w „Porcie” prezesem zarządu jest dr. Strassburger, a dr. Rittermann jego kolegą. W „Patrii” wiceprezesem jest dr. Strassburger a w zarządzie dr. Rittermann. Jest tam jeszcze osobna dyrekcja, do której należy dr. M. Lilienthal. We „Florjance” członkiem zarządu jest znów dr. Rittermann, zięć Einhorna. B. minister kolei, a z zawodu dyrektor tramwajów, inż. A. Kühn jest prezesem rady nadzorczej tak Warsz. Tow. Ubezp., jak „Patrii”.

Dla zmylenia śladów Ananiasz Einhorn w kwietniu br. kazał ogłosić w prasie, że swój pakiet akcji Warsz. Tow. Ubezp. wraz z mutacjami firmy sprzedał Szwedom, Szwajcarom i Francuzom, ale Rittermann i cała wzajemna pomoc Einhorna ostała się bez zmian w koncernie i będzie on nadal w 80% ekspozyturą zagranicą i kanałem ucieczki kapitału z Polski, o ile komisja dewizowa nie pouczy państwowego urzędu kontroli, jak położyć kres tym stosunkom.

Plachty żniwne

worki wszelkiego rodzaju, sienniki, plan-deki na wozy i stogi, tkaniny, lepek wodoszczelny do naprawy grubych tkanin poleca tanio i solidnie „JUTA” Sp. Akc. Poznań, Fredry 1. Tel. 22-45, 29-38.

dg 2301

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** w dniu 20 lipca wyniósł ogółem (w milj. zł — w nawiasach obieg w dniu 10 b. m.): 387,8 (398,6), w tem monety srebrne 308,8 (318,5), bilon nikłowy i brązowy 79,0 (80,1).

(k) **W sierpniu wywieziemy mniej drewna do Niemiec.** Na komisji kontroli obrotu polsko - niem. zapadła decyzja, ograniczająca kontyngent naszego eksportu drzewnego do Niemiec w sierpniu br. Ograniczenie kontyngentu dotyczy tak produkcji prywatnej, jak i lasów państwowych. Płafon na sierpień został zmniejszony o 40 proc. przewidywanego. Kontyngent wywozowy dla drewna okrągłego ustalono na 78.000 zł, dla papierówki 396 tys. zł, dla tarcicy 125 tys. zł.

(k) **O faktycznym oddłużeniu rolnictwa.** Ustawodawstwo finansowo - rolne nie dało oczekiwanych rezultatów. W szczególności zawiodło w stosunku do rolnictwa Wielkopolski i Pomorza, gdzie istnieje zupełnie inna struktura rynku kredytowego. Zwraca na to uwagę zorganizowane rolnictwo wielkopolskie, podnosząc, że państwowe kredyty oddłużeniowe nie doprowadziły do należytego oddłużenia, a nawet w wielu wypadkach jeżeli chodzi o woj. poznańskie, nastąpił wzrost ogólnej sumy długów. Z uwagi na to, że dostosowanie wydatków gospodarstw wiejskich na obsługę ich zadłużenia do możliwości płatniczych rolników jest niezbędnym czynnikiem akcji, zmierzającej do przywrócenia rentowności tych gospodarstw oraz do podniesienia zdolności nabywczej ludności wsi, konieczna jest zmiana ustaw oddłużeniowych i to w takim kierunku, aby faktycznie zostały oddłużone warsztaty rolne. Stąd też domagać się należy generalnej redukcji zadłużenia. Ponieważ w przeciwnieństwie do innych województw Polski, rolnictwo poznańskie zadłużone jest przeważnie w kredycie zorganizowanym, przeto należy w ustawodawstwie oddłużeniowym zmienić te wszystkie przepisy, które stwarzają wyjątkowo dogodne warunki dla kredytu zorganizowanego, przekreślając temsamem możliwości przeprowadzenia oddłużenia na terenie Wielkopolski i Pomorza. (az)

(k) **O należyte wykorzystanie elewatorów zbożowych.** Czynniki miarodajne rozważają obecnie projekt reorganizacji istniejących elewatorów zbożowych. Pod uwagę brana jest szczególnie należyta eksploatacja budującego się elewatora w Gdyni. Zamierzenia sfer kompetentnych

idą w kierunku pełnego i racjonalnego wykorzystania elewatorów, już istniejących w kraju, jak również elewatora budującego się w Gdyni. W związku z temi rozważaniami kół decydujących, sfery gospodarcze wysuwają postulat, ażeby elewatory zbożowe mogły być wykorzystane również i przez spółdzielcze organizacje handlowe.

(k) **Znowu narzekania na przydział tomasyny importowanej przez Państw. Bank Rolny.** Import tomasyny zagranicznej w r. b. ustalony został w ilości 22,5 tys. tonn, z których 10 tys. t. otrzymać mają organizacje spółdzielcze, następnie 10 tys. t. kupiectwo prywatne, a 2,5 tys. t. pozostać ma do dyspozycji Państw. Banku Rolnego, który, podobnie do lat ubiegłych, posiada i w r. b. wyłączny przywilej importu tomasyny. Zapotrzebowanie spółdzielni na tomasynę w r. b. podniosło się do ilości 12.500 t., a więc o 2,5 tys. t. więcej, niż wynosi przydział, dokonany przez P. B. R. Większe centrale spółdzielcze zażądały następujących przydziałów tomasyny na rok bieżący: Centrala Spółdzielni Rolniczych w Warszawie — 1.000 t., biuro zakupów syndykatów rolniczych w Warszawie — 3.000 t., Centrala Rolników w Poznaniu — 2.000 t. i Syndykat Spółdzielni Rolniczych w Krakowie — 6.000 t. W porównaniu z r. ub. zapotrzebowanie tegoroczne spółdzielni rolniczo - handlowych na tomasynę wykazało wzrost o 5.000 t. W związku z tem, sfery rolnicze i spółdzielcze podkreślają, że podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku import tomasyny przez P. B. R. jest niedostateczny. Dopuszczone do przywozu ilości tomasyny zagranicznej nie pokrywają zapotrzebowania, które wzrosło jeszcze i z tej racji, że wyczerpały się zapasy supertomasyny krajowej.

(k) **Dalsze gruntowanie polskiego stanu posiadania w Kaliszu.** Zabiegi w kierunku rozszerzenia i gruntowania polskiego stanu posiadania w handlu i rzemiośle na sąsiadujących z Wielkopolską terenach, wykazują dodatnie wyniki dzięki wytrwałej pracy kół polskiego kupiectwa. W Kaliszu powstała instytucja niesienia pomocy materialnej sferom handlowym i rzemieślniczym pod nazwą: „Stowarzyszenie Dobroczynne - Chrześcijańska Kasa Pożyczek Bezpłatnych”. Terenem działalności jest miasto Kalisz i gmina Podgórze Kaliskie. Stowarzyszenie ma na celu niesienie pomocy materialnej członkom Stowarzyszenia przy tworzeniu własnych warsztatów pracy oraz podtrzymanie ich przez udzielanie członkom bezprocento-

Plachty żniwne — Pasy transmisyjne — Artykuły techniczne poleca
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka i składnica
Kantaka 8/9 POZNAN telefon 30-22

Nr 12965

wych pożyczek. Dalszymi środkami działania to urządzanie odczytów, zebrań i imprez społecznych i dochodowych. (az)

(k) **Wystawa rolniczo - przemysłowa w Kościanie.** Powiatowa wystawa rolniczo - przemysłowa powiatu kościańskiego odbędzie się w Kościanie w terminie od 15 do 23 sierpnia rb. W skład komitetu wystawowego weszli m. in.: starosta powiatowy z Kościana T. Karpiński, burmistrz miasta E. Maćkowiak, prezes Zw. Plantatorów Buraka Cukrowego M. Chłapowski z Kopaszewa, dyrektor miejscowej cukrowni inż. Wł. Psarski, prezes miejscowego towarzystwa kupców W. Czajka oraz delegaci powiatowego samorządu gospodarczego. (az)

Z ZAGRANICY

(z) **Dr. Schacht przeciwnikiem autarchji.** Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht udzielił przedstawicielowi paryskiego dziennika „Paris Soir” wywiadu, w którym przeciwstawił się autarchji. Mówiąc o systemie wymiany towarów, stosowanym obecnie przez Niemcy, dr. Schacht zaznaczył, że jest on nienaturalny. Jego zdaniem dwa są sposoby, mogące przyczynić się do odprężenia obecnej sytuacji: 1) wznowienie kredytów międzynarodowych, 2) odbudowanie niemieckiego obszaru kolonialnego. „Rynek, który dostarczałby nam towarów — tak oświadczył dr. Schacht — i gdzie nasi kupcy oraz robotnicy znaleźliby zatrudnienie, byłby dla Niemiec środkiem uspokojenia i odwrócenia swoich sił”.

(z) **Bilans Banku Francji** Ogłoszony w dniu 23 bm. tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 10 do 17 lipca wykazuje w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem następujące zmiany ważniejszych pozycji (w milj. fr.): zapas złota wzrósł o 79,8 do 54.686,6; bezprocentowy kredyt dla skarbu państwa z tytułu zakupu przez Bank zredyskontowanych bonów skarbowych i papierów publicznych wzrósł o 200 do 3.439,0 i równocześnie spadła o tę samą sumę pozycja zredyskontowanych bonów skarbowych i papierów publicznych; kredyt bezprocentowy udzielony przez Bank państwu zmniejszył się o 250 do 1.000; obieg banknotów spadł o 810,1 do 85.280,3; ogólna suma obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 629,7 do 93.010,8.

Chleb dla Polaków

Dobry fachowiec poszukuje współnika celem założenia w Polsce centralnej farbiarni i pralni chemicznej.

Samodzielny handlowiec nawskroś uczy, potrzebny do prowadzenia spółdzielni spożywczo - handlowej na Wołyniu. Potrzebne referencje.

We Włocławku potrzebny jest wykintny krawiec damski.

W Jarosławiu (25.000 mieszkańców, miasto powiatowe) niema ani jednego polskiego handlu mebli i przyborów tapicerskich.

W Grodnie do przejęcia z rąk chrześcijańskich nieruchomości z placem 500 m kwadratowych. W budynku znajdują się duże lokale nadające się na kino, świetlicę, restaurację lub hurtownię. Cena 25.000 zł.

W Turku (10.000 mieszk. miasto powiatowe) jest w rynku obszerny lokal do wynajęcia — najlepiej na większy skład białych. Również potrzebny jest w tem mieście magazyn kapeluszy damskich i warsztat blacharski.

W mieście powiatowym w Wielkopolsce na pograniczu niemieckim jest do nabycia dom 2-piętrowy w rynku, mieszczący hotel — restaurację i 5 lokatorów. Powód sprzedaży — podzielił wiek właściciela.

W Trzemesznie jest potrzebny dobry dentysta. Egzystencja zapewniona.

W Wieluniu jest do nabycia z rąk polskich nieruchomości obejmująca kamienicę z 7 sklepami i nową oficyną piętrową wolną od podatków. Dochód brutto 9.000 zł. Cena od ugody. W tym samym domu jest do wydzierżawienia wolny skład i lokal na restaurację. Nieruchomość położona w najruchliwszej dzielnicy miasta.

W Siemiatyczach potrzebny do ambulanu miejskiego lekarz. Pracy 1—1½ godziny dziennie, uposażenie 200 zł, wolna praktyka oraz objęcie innych stanowisk nie wykluczone.

Na Kujawach jest do przejęcia lub wydzierżawienia dobrze prosperujący handel zbożowy, nawozów sztucznych, art. budowlanych, opałów i narzędzi rolniczych. (Magazyny, elektryczność). Powód odstąpienia — stosunki rodzinne.

W Węgrowie Podlaskim — mieście powiatowe — potrzebne jest kino.

W Skierniewicach jest do przejęcia skład galanterii. Cena 4 — 5 tys. zł Powód odstąpienia — przeniesienie służbowe właściciela.

W Zakopanem potrzebny piekarz z kapitałem 6.000 zł do samodzielnego prowadzenia mechanicznej piekarni, oraz potrzebny hurtownik kolonialny z kapitałem 20.000 zł lokal na miejscu jest. Reflektanci tylko dobrać fachowcy.

Informacji w powyższych sprawach udzieli Związek Polski w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1.

Petentów zgłaszających się po informację uprasza się o załączenie znaczków pocztowych na odpowiedź.



Sobota i niedziela na boiskach

Na czoło sobotnich i niedzielnych wydarzeń sportowych wysuwa dzisiejsze spotkanie międzynarodowe Warty ligowej z budapeszteńskim III Kerueletem oraz niedzielne przedpołudniowe nadzwyczajne walne zgromadzenie PZOZN. Z wielkimi zaciekawieniem oczekiwany jest start mistrza PZOZN „HCP” w pierwszym spotkaniu o wejście do ligi, w którym Cegielski walczy z Gryfem toruńskim. Od szeregu już lat Poznań daremnie czeka na wprowadzenie do najwyższej klasy piłkarstwa polskiego drugiego reprezentanta grodu Przemysława.

W sobotę

Warta lig. — III Keruelet, o godz. 18 na boisku Warty oraz na boisku w Górczynie Admira — San o tej samej godzinie.

W niedzielę

O wejście do ligi PZOZN: HCP i Gryf — Toruń o godz. 17 na boisku Warty. Drużyna wojskowa zalicza się do stałych kandydatów walk o wejście do ligi. Ostatni jej występ w Poznaniu w roku 1934 wypadł naogół korzystnie. Wynik z ubiegłej niedzieli, uzyskany przez Gryf w walce z trzecim partnerem w grupie AKS — Chorzów świadczy o twardości wy-

trwałości i niezwyklej ambicji drużyny toruńskiej. Od HCP wymagamy gry ofiarnej, godnej mistrza Poznania. Stawka, o którą toczy się będzie walka jest wielka.

Zawody towarzyskie

O godz. 11: Admira II i HCP II w Górczynie; Pentation I i San na boisku ośrodka w. f. przy ul. Bukowskiej.

O godz. 16: Sokół — Jeżyce i Unja — Swarzędz na boisku przy ul. Bukowskiej (dawn. radjostacja); Cybina II i Legia III na Śródcie.

O godz. 17: Admira I i Cybina I w Górczynie. W Ostrowie KPW organizuje doroczny turniej siódmokwatu o nagrodę b. Ostr. K. S. z udziałem kilkunastu drużyn miejscowych i zamiejscowych. Początek o g. 10.30 na boisku KPW.

W Lesznie o godz. 17.30: Polonia i Legia (Poznań).

W Kępnie o godz. 16.30: Polonia i KPW — Gdynia.

W Staszewie o godz. 14: Lipno i Strzelec — Luboń.

W Żabikowie o godz. 16.30: Stella i Naprzód — Poznań.

Łucznicy polscy biją rekordy

Kraków. (PAT.) W piątek na udekorowanym barwami Anglii i Polski stadionie Pocztowego P. W. na Dębniakach, odbyły się międzypaństwowe korespondencyjne zawody łucznicze Anglii — Polska. Otwarcia zawodów dokonał wiceprezes zarządu głównego Polskiego Związku Łuczniców, radca Leśniewski, w obecności prezesa międzynarodowej federacji łuczniców, dr. Pierzchały. Zawody odbyły się w strzelaniu na odległości długie. Zespoły polskie, zarówno męskie, jak i kobiece, uzyskały bardzo dobre wyniki, bijąc rekordy światowe w konkurencjach zespołowych i indywidualnych.

Zespół męski w składzie: Wójcik Józef (PPW-Kraków), Prugar (Pogoń-Lwów) i Bobulski Jerzy (Sokół-Kraków) uzyskał łącznie 1488 pkt., co stanowi nowy rekord świata (dotychczasowy rekord należał do Czechosłowacji).

Indywidualnie Wójcik pobił również

rekord świata wynikiem 546 pkt.

Zespół żeński w składzie Bunschowa Zofia (Sokół-Kraków), Kurkowska-Spychajowa Janina (PKO-Warszawa) i Janeczka Matylda (PPW-Kraków) zdobył łącznie 1617 pkt. Jest to również nowy rekord światowy. Dotychczasowy rekord należał do Szwecji.

Indywidualnie Kurkowska-Spychajowa pobiła także rekord światowy wynikiem 587 pkt.

Drużyna polska, przebywająca od 20 km. na obozie kondycyjnym w Krakowie, czuje się świetnie, a uzyskane w piątek wyniki stanowią dobry prognostyk dla Polski na mistrzostwa świata, które się odbędą w Pradze w dniach 11—18 sierpnia r.b.

Na obozie pozostaną do 28 bm. jedynie zawodnicy, przewidziani do reprezentacji Polski.

Pływacy Gdańska i Poznania na starcie

Najciekawszą i niezwykle emocjonującą imprezą sportową bież sezonu będą niewątpliwie niedzielne mistrzostwa narodowe pływackie Gdańsk — Poznań. Zawody rozpoczną się o godz. 16 na pływalni PTP na Ratajach.

Gdańsk wystawia bardzo silną i

liczną, bo aż 30 zawodniczek i zawodników liczącą reprezentację. Ponieważ i reprezentacja Poznania nie chce sprawić zawodu barwom miasta, spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. Samienne treningi pod kierownictwem kapitana sport. POZB, por. Jankowskiego, zrobiły swoje. M. i. na ostatnim treningu zawodniczka Unji Kudlińska pobiła ustalony przed 6 laty rekord okręgowy w biegu na 100 m. nawznak, uzyskując bardzo dobry czas 1:45.8.

Chęć powetowania ostatniej porażki Gdańska, który w tym celu trenował nawet w ciągu zimy — silna wola i ambicja naszych chłopców powtórzenia sukcesu z 1934 roku każą przypuszczać, że spotkanie wywoła żywe zainteresowanie i że publiczność tłumnie podąży na te nadzwyczaj atrakcyjne zawody, by zachęcić naszych zawodników do zwycięstwa. Wstępne na zawody jest bardzo dostępne, a program przewiduje biegi, sztafety, skoki i zawody w piłkę wodną.

Sędzią spotkania piłki wodnej, które rozegrają reprezentacje obu miast w ramach zawodów międzymiastowych, będzie Węgier Michał Jeszenszky. W drużynie reprezentacji Poznania wystąpi po raz pierwszy znany miotacz Tilgner z Sokoła poznańskiego.

Kolarstwo

Wyścig kolarski zorganizowany z okazji 15-lecia Sokoła w Żabikowie na trasie Żabikowo — Buk — Żabikowo (66 km) wygrał Poprawka W. „Sokół” — Lasek w czasie 2 g. 01:33.4. 2) Zalewski (niest.). 3) Kusik I. „Sokół” — Żabikowo, 4) Przybylski „Sokół” — Tarnowo Podgórne, 5) Nowak (niest.). Startowało 22 zawodników.

Lekka atletyka

W Paryżu odbyły się eliminacje przedolimpijskie francuskich lekkoatletów. — Wzięli w nich również udział lekkoatleci belgijscy, których wyniki interesują specjalnie Polskę ze względu na spotkanie Polska — Belgia, które się odbędzie we wrześniu.

Wynik zawodów przedstawiają się następująco: 100 m: Paul 11; 400 m: Skawinsky 49; 800 m: Petite 1:55; 2) Verhaert (Belgia) 1:55 (rekord belgijski). 1500 m: Goix 3:36.2; 2) Ostent (Belgia) 3:58.2 (rekord). 5000 m: Rumft (Belgia) 15:02; 2) Lefebvre (Francja) 15:10. Rochard nie ukończył biegu. 400 m przez pł.: Joye 53.4 (rekord Francji). 2) Bossmans (Belgia) 54.6 (rekord belg.). Skok wdal: Heim 6.76 m. O tyczce: Ramadier 4.00 m. Młot: Wiertz (Francja) 50.58 m (rekord). 4×100 m: Francja 42.4; 2) Belgia 43.4. 4×400 m: Francja 3:19.6. (Pat.)

Zmiana daty wycieczki morskiej do Sztokholmu

Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A., Wydział Wycieczkowy, komunikuje, że termin wycieczki Nr. 11 na statku „Kościuszko” do Sztokholmu został przyspieszony o jeden dzień, t. j. wycieczka odbędzie się w dniach od 23 do 27 sierpnia zamiast od 24 do 28 sierpnia.

ng 13 236

Przed olimpiadą

W Berlinie urządzono, jak wiadomo z okazji igrzysk wielką wystawę (od 18 lipca do 16 sierpnia). Wśród licznych eksponatów znajduje się na terenie wystawowym też znany z zeszłorocznej wystawy norymberskiej model pierwszego pociągu z przed stu lat, lokomotywa „Adler” i 12 wagonów. Pociąg ten „kursować” będzie na terenie wystawowym. Maszynista i „personel” pociągu pełnia służbę w dawnych szatach z okresu „Biedermeira”. Lokomotywy i wagony zrekonstruowano na podstawie nielicznych, zachowanych w muzeach, rycin i niektórych części składowych, wystawionych w Muzeum Komunikacji w Norymberdze. Bilety tego pociągu wzorowane są na biletach z 1835. Maja one stanowić pamiątkę z olimpiady.

Piłka nożna

Krakowski OZPN przypomina klubom, biorącym udział w zawodach o wejście do klasy A, że stosownie do postanowień krakowskich władz piłkarskich, gospodarz zawodów obowiązany jest przedkładać na własny koszt zdjęcia fotograficzne drużyn, biorących udział w zawodach. Ma to na celu uniemożliwienie udziału w grze zawodników wypożyczonych, wzgl. zdyskwalifikowanych.

Życie organizacyjne

Niedzielne nadzwyczajne walne zebranie PZOZN zadecyduje ostatecznie, czy dotychczasowy ustrój techniczny w okręgu należeć będzie do przyszłości. Z dwóch już częściowo omawianych przez nas projektów, zresztą nie odbiegających od siebie w formie, ciekawie przedstawia się wniosek Cybiny. Dąży on bowiem do natychmiastowego wprowadzenia ligi okręgowej w Poznaniu. Cybina zadała sobie też trud, usta-

TRUDNO UWIERZYĆ —

a tak łatwo przekonać się, że

„OPEKTA”

skraca czas przygotowania

marmelad, galaretek i konfitur

do 9 minut.

Pg 5555/6-62,383/375

lenia już składu klubowego w nowych klasach okręgu. Jako podstawę do tego brane były pod uwagę mistrzostwa ubiegłe. A więc do ligi wliczono pierwsze sześć klubów, do klasy A ostatnie trzy z klasy i wszystkich półfinalistów mistrzostw kl. B. W nowej klasie B znaleźli się półfinaliści mistrzostw kl. C oraz pozostałe kluby dawnej klasy B. Resztę klubów pozostawiono w ostatniej klasie, C. Ponieważ okręg poznański liczy ogółem 64 kluby, powyższy podział pozwolił na utrzymanie zasady dzielnika, wyznaczonego statutem PZOZN na 1:2:3:4, a więc w naszym wypadku sześć klubów ligi okręgowej, 12 w klasie A, 18 w klasie B i resztę w klasie C.

Praktycznie podział klubów na poszczególne klasy według projektu Cybiny wyglądałby następująco.

Do ligi okręgowej weszłyby w myśl wniosku Cybiny: H. C. P., Legia i Warta z Poznania oraz Polonia (Leszno), Ostrowia i K. P. W. Ostrów.

W klasie A pozostalyby: KPW, Korona, Pogoń, San, Pentation, Cybina z Poznania, Polonia — Główna, Wschód, Unja i Kościuszkowski z Kościana, „Szamotulski”, Polonia — Kępno oraz „RKS” z Rawicza.

Do klasy B weszłyby: Sparta, Poznań, Blask, Admira, Czarni, Sokół (Jeżyce) z Poznania, Sokół (Leszno), Stella (Gniezno), Dyskobolia (Grodzisk), Sokół (Kępno), „Śremski”, Pogoń (Środa), Orkan (Fabjanowo), Pogoń (Śmigiel), Sparta (Oborniki), Viktorja (Września), Unja (Swarzędz) i Sokół (Wolsztyn).

W klasie C pozostawionoby resztę klubów, zrzeszonych w PZOZN oraz każdy nowostępujący klub.

Życie sokole

Z okręgu wronieckiego

50-lecie gniazda w Szamotulach

W związku z obchodem 50-lecia istnienia „Sokoła” w Szamotulach, przypadającym w roku 1937, odbędzie się wkrótce wspólne zebranie zarządu okręgowego oraz gniazda szamotulskiego, celem ustalenia prac wstępnych.

10-lecie gniazda w Ostrorogu

Gniazdo Ostroróg obchodziło 10-lecie istnienia połączone z igrzyskami. W uroczystości brały udział wszystkie towarzystwa miejscowe oraz delegacje z Wroniek, Szamotul, Duszni, Podrzwia i Polajewa. Po nabożeństwie, wrócił liczny pochód z orkiestrą kolejarzy z Poznania, na salkę Domu Katolickiego, na zebranie jubileuszowe. Prezes p. Noskiewicz, powołał na przewodniczącego prezesa okr., dyr. Sokołowskiego. Po podniesieniu przemówieniu ideowem przewodniczącego, obszerne sprawozdanie wygłosił sekretarz Piątek.

Założycielem gniazda był burmistrz, p. Draheim. W pierwszą rocznicę istnienia, gniazdo ufundowało, dzięki poparciu oby-

watelstwa miasta i okolicy, piękny sztandar. Obecnie pod kierownictwem prezesa Noskiewicza rozwija się pomyślnie.

Po przemówieniach delegatów, wyruszył pochód do lasu p. Stupńskiego, który jako wiceprezes odstąpił bezinteresownie teren na boisko. Cwiczenia druchów z Wroniek i Szamotul, druchów z Ostroroga i kolarzy z Szamotul oraz młodzieży z Wroniek, oklaskiwano gorąco. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Kurs druchów

Trzydniowy kurs okręgowy dla druchów odbył się w Szamotulach. W kursie brały udział gniazda z Wroniek, Sierakowa, Międzychodu i Szamotul. Wzorowo prowadziła naczelniczka dzielnicowa, Frąckowiakówna w sali hotelu Eldorado i na boisku. Zakwaterowanie odbyło się w domach prywatnych u prezyski Czerwińskiej. Na zakończenie kursu odbyła się wspólna kawa z udziałem prezyski okręgowej Sroczyńskiej i wiceprezesa okr. Fenglera.

Nowa organizacja dziennikarzy filmowych we Francji

Francuscy niezależni krytycy i dziennikarze filmowi, którzy nie należeli do istniejącej organizacji zawodowej „Association Professionnelle de la Presse Cinematographique”, ponieważ związek ten zrzeszał dziennikarzy zarówno niezależnych, jak i też zależnych od przemysłu filmowego, utworzyli obecnie nowy związek, który nosi nazwę „Association de la Critique Cinematographique”. Do organizacji tej należeć mogą tylko ci krytycy i dziennikarze filmowi, którzy nie są zależni od przemysłu filmowego. Inicjatywę podjęli w tym kierunku znani krytycy Paul Achard, René Bizet, Georges Champeau, Pierre Hambourg i Leon Treich. Prezesem nowego związku został André Antoine.

Urzędnik wiedział lepiej

Urząd skarbowy w Pradze przesłał pewnemu obywatelowi nakaz zapłacenia podatku spadkowego. Gdy zdziwiony tym nakazem obywatel udał się do urzędu, by sprawę wyjaśnić, jako że od nikogo spadku nie otrzymał, oświadczone mu, że jest spadkobiercą swej niedawno zmarłej siostry. Zapewnienia podatnika, że jego siostra żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem, nie znajdowały wiary. Dopiero gdy obywatel przedstawił zaświadczenie właściwego urzędu gminnego, stwierdzające, że uznana za umarłą siostra jego żyje, uwierzono i nakaz zapłaty podatku spadkowego cofnięto.

Miedzy przyjaciółkami

— Mój mąż długo się namyslał, zanim mi się oświadczył.

— Tak, tak, najostrożniejsi najczęściej wpadają.

(„Le Rire”)

GABINET KOSMETYCZNY

Magistra Kuntzówny

przeniesiono z Pl. Wolności 9, na

ul. Seweryna Mielżyńskiego 4, m. 3

tel. 54-38

dg 2498

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera lekkiej komedji wiedeńskiej „Moja kochana głupia mama”. Wyborna ta nowość od dwóch lat grana jest na wszystkich scenach zagranicznych, nie też dziwnego, że wywołała w Poznaniu wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatralnych.

Obsadę stanowią najlepsze siły zespołu z pp. Ludwizanką, Żbikowską, Bogusławskim, Hańczą Pagowskim, Konarskim i Wrońskim na czele. Nowa wystawa Z. Szpingera.

„Elektryczna miłość

Przedstawienie jubileuszowe (25-te)

Dziś i codziennie wspaniała w wystawie i programie pełna humoru rewja w 15 obrazach „Elektryczna miłość”. Jutro przedstawienie jubileuszowe. Będzie to 25 występ zespołu artystów Walerego Jastrzębca, którzy stali się ulubieńcami publiczności, to też weseli jubilatów proszą, aby kwiatów w niedzielę nie przysyłać, gdyż to ich obowiązuje do dalszych bisów, a rewja dłużej trwać nie może jak 3 godziny, chyba że dalszy ciąg na sali od 12-tej.

W razie niepogody zaleca się wziąć parasole jeżeli chce się koniecznie w ogrodzie, (już takie przedstawienie było).

Inaczej od 9 na sali.

Uwaga: jeszcze raz prosimy kwiatów nie przysyłać.

Można natomiast małe brylanciki, perełeczki (tylko nie sztuczne).

26 narodów w konkursach hippicznych

Udział 26 narodów na olimpiadzie w konkursach hippicznych świadczy o nadzwyczajnym rozwoju tego rodzaju sportu na całym świecie. Najsilniejszy kontyngent stawiają drużyny oficerskie. W zawodach (12 i 13 sierpnia) wezmą udział: Kanada, Danja, Finlandia, Francja, Holandia, Norwegia, Austria, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Stany Zjednoczone, Niemcy. Do zawodów „Military” zgłosiły się: Belgia, Bułgaria, Kanada, Danja, Finlandia, Francja, Anglia, Holandia, Włochy, Japonia, Norwegia, Austria, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Hiszpania, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Stany Zjednoczone, Niemcy.

W polo biorą udział: Argentyna, Anglia, Indie, Meksyk, Węgry, Stany Zjednoczone i Niemcy. Gry eliminacyjne odbędą się 3, 4 i 5 sierpnia, gry rozstrzygające 6 i 7 sierpnia.

ZYCIE HARCERSKIE

Harcerze poznańscy na obozach letnich

W lasach Wierzenicy, jako miejscu gdzie odbywały się również pierwsze wybieżki i zloty harcerstwa wielkopolskiego urządzono odprawę przeszkoleniową komendantów i obożnych tegorocznych obozów letnich.

Przed rozpoczęciem odprawy, odprawił ks. phm. Wawrzyniak w kaplicy „Stelli” w Kobylnicy mszę św. Odprawę zagal krótkim wstępem przemówieniem komendant harcerzy na m. Poznań hm. Sworowski. Z kolei ks. prof. Skaziński, omówił szczegółowo stronę tak religijną jak i wychowawczą na letnich obozach harcerskich. W dalszym ciągu odprawy omówiono stronę techniczną, higieny obozowej, sprawy administracyjne i skarbowe oraz program obozu. Odprawę uzupełnił praktyczny pokaz gimnastyki. W przerwach między referatami komendanci obozów, jak i oboźni mieli możność praktycznego zapoznania się z wyrobami szeregu firm poznańskich. Pierwsza tego rodzaju od-

prawa przyniosła drużynowym nie tylko dużo praktycznych wskazówek programowych, ale pozbawiła ich sposobność, do kilku-godzinnego wypoczynku, na wolnym powietrzu.

Kilka dni po odprawie, rozpoczął się wyjazd harcerzy poznańskich na obozy letnie. W chwili obecnej, według meldunków obozowych nadesłanych do komendy harcerzy, jedna trzecia harcerzy miasta Poznania, znajduje się na obozach.

Większość drużyn poznańskich, stosując się do uchwały ostatniego Walnego Zjazdu Oddziału Wielkopolskiego, urządziła swoje obozy na terenie Wielkopolski.

Zamożniejsze jednakże drużyny i hufce wyjechały na dalekie rubieże naszej Rzeczypospolitej. I tak I-szy hufiec harcerzy im. Bolesława Chrobrego, rozbił swój obóz w Jelesni, 8-my, złożony z drużyn z Wildy, urządził się doskonale w Wierchołmi. Poza tym 2 PDH wyjechała na Polesie 13-tka rozbiła swój obóz w Wiśle, 15 i 21 w Grzykiniskach na Wileńszczyźnie, 16-tka w Brasławiu, a 28 w Nowym Targu.

36 PDH urządziła się doskonale w Mikuliczynie, a 37- wędruje pieszo po Huculszczyźnie. Poza tym 1 lotnicza obozuje w Jaremczu.

Pozostałe drużyny urządziły swoje obozy: 2 PDH, drugi obóz w Szymankowie koło Obornik, 4-ta w Slesinie koło Konina. 5 hufiec im. Ks. Józefa Poniatowskiego, zorganizował wielki swój obóz w Olejnicy koło Wolsztyna. 7 hufiec natomiast, urządził się w Ostrowcach koło Żnina. Poza tym 6 PDH rozbiła obóz w Bocharzewie, 8-ma w Ostrowcach, 9-ta w Gołaszynie, 11-ta w Kartuzach, 12 w Czarnkowie, 14-ta w Sierakowie, 18-ta w Górze, koło Sierakowa, 19-ta w Piaskach, koło Wolsztyna, 20-ta w Lubkowie na Pomorzu, 26-ta w Rakodach, koło Skoków, 31-sza w Grzybnie koło Kartuz. Żeglarskie drużyny harcerskie urządziły wędrowki kajakowe po jeziorach wielkopolskich. Niezależnie od tego, harcerska drużyna Wilków Morskich urządziła obóz stały we własnym ośrodku żeglarskim w Kiekrzu. W najbliższych dniach wyruszą jeszcze na obozy: 3 P.D.H. do Przygodzic i 22 do Lusowa. (jr)



Pg 5783-K. 2241

ZASTĘPCY MASZYN MŁYŃSKICH

dokładnie obeznanego z fachem młynarskim i pracującego obecnie w tej galezi lub posiadającego taki interes, poszukuje wielka zagraniczna fabryka. — Zgłoszenia z zapożnieniem fachowości, możliwości finansowych i gwarancji, kierować do Admin. „Kurjera Poznańskiego”, Poznań, św. Marcin 70, pod dg 2 495.

RADJO

Dożynki — suita ludowa Mariana Rudnickiego

W cyklu audycji folklorystycznych, zorganizowanych przez Polskie Radio w miesiącu lipcu, przyniesie audycja niedzielną o godz. 21,30 melodie i rytmy, które rozlegają się w różnych dzielnicach Polski podczas pięknego i barwnego obchodu dożynek. Prastare święto, obchodzone przez wszystkie ludy świata, święto plonu, obfitości, święto bujności ziemi, otrzymuje w każdym ludzie, nawet w każdej dzielnicy swe odrębne piętno. Doskonały znawca polskiego folkloru — Marian Rudnicki, przedewszystkiem ze swych kompozycji utrzymanych w duchu ludowym, ułożył suitę, której muzyczną treścią jest obchód dożnek.

Bardzo ciekawą tę audycję, która zainteresowała się również rozgłośnie zagraniczne nadaje Polskie Radio 26 bm. o godz. 21,30. Suitę tę transmitują również rozgłośnie duńskie, włoskie i szwajcarskie.

Akcja Wesołej Fali

Wesoła Lwowska Fala wybiera się na jednodniowy urlop i audycję swoją tym razem poświęca aktualnym zagadnieniom urlopowym, związanym z okresem modnych „gruntownych” remontów życia społecznego, literackiego, teatralnego i radiowego. Tytuł Wesołej Fali brzmi: „Z powodu remontu”. Gruntowny remont przeprowadzi Wiktor Budzyński 26 bm. o godz. 20,55.

Legenda o „sonacie księżycowej” Beethovena O „sonacie księżycowej” Beethovena krąży najrozmaitsze wersje. Najważniejszą z nich łączy powstanie tej sonaty z przeżyciem uczu-

Wyroby

Suba

to szczyt dobroci!

Pg 57,9.80-25,40/1

ciowem Beethovena. Fakt jednak, że nazwa sonaty „księżycowej” nie będąc nadana dziełu przez samego mistrza wprowadza pewne wątpliwości w powyższy problem. O bardzo tej interesującej sprawie mówić będzie w radio 27 bm. o godz. 10,55 Wiktor Junosza-Dabrowski.

„Hipek chce mieć order”

Pod tym tytułem nadaje Lwów na wszystkie stacje P. R. wesoła audycja dla dzieci młodzieży pła Wiktora Budzyńskiego. Treścią tej audycji jest historia Hipeka, bawiącego na wycieczkach. Marzeniem Hipeka jest zdobycie kiedyś odznaczenia za męstwo. Zazdrości swemu starszemu przyjacielowi pięknej sposobności uratowania dziecka, za co odznaczony został medalem za ratowanie tonących. Hipek wobec tego stale pilnuje brzegów rzeki. Pewnego razu słyszy dziwny jęk i rzuca się na ratunek... Ale nie uprzedzając faktów. Resztę dowiemy się z audycji „Hipek chce mieć order”. Początek audycji godz. 15,45 (25. 7.).

Nowela Szymona Pigwy przez Radjo

W niedzielę 26 bm. w przerwie porannego koncertu symfonicznego z Wilna przed mikrofonem poznańskim na fali ogólnopolskiej artysta Teatru Polskiego w Poznaniu Roman Zawistowski odczyta nowelę Szymona Pigwy, pt. „Teoria prof. Heimana”. Nowela ta interesująca jest jako studium psychologiczne człowieka na rozdrożu. Rzecz dzieje się w szkole poznańskiej pod koniec wojny światowej.

Poznański koncert symfoniczny

Kolejny koncert letni pozn. Orkiestry Symfonicznej nadany zostanie przez radio na fali ogólnopolskiej we wtorek 28 bm. o godz. 17 do 17,50. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. W programie m. i. potpourri z operetki „Wieszcza lalek” Fr. Bayera.

Mandolinistów poznańskich w radio

Świetny zespół mandolinistów pozn. Sempre Vivo pod dyr. Zenona Szymborskiego koncertować będzie w studio pozn. w transmisji ogólnopolskiej w środę 29 bm. o godz. 17—17,30. W programie obok nastrojowego walca „Pieśń kwiatów” Langego, znajdziemy ognisty mazur Karola Namysłowskiego pt. „Podkówekci dają ogień...”

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W pierwszą rocznicę zgonu mego najlepszego męża i ojca śp.

Adama Kłosa

odprawi się w dniu 27 bm. o godzinie 9

Msza św.

w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeźycach.

zg 2794

Żona z synem.

Wróciłem

Dr. WIDY

zg 13 987

specjalista chorób kobiecych
Poznań, ul. Ratajczaka 40 telefon 27-70

Powrócił

Dr. med. Ir. Marchwicki

Specjalista chorób dziecięcych

ul. Kraszewskiego nr. 8

przyjm. : 3—5.

Pg 5778-26,60

telefon 46-68

WRÓCIŁEM

Dr. St. Okoniewski

lekarz specjalista w chorobach skóry i moczopłciowych

Poznań, Br. Pierackiego 19 m. 7

Przyjmuje 10—13 oraz 16—19 Telefon 53-99

zg 2507

Przeniosłem moją praktykę z ul. Słowackiego na Al. Piłsudskiego 5 w pobliżu ul. św. Marcina

Józef Maciejewski, dentysta

zg 13966

Przyjmuje od 10—1 i 4—6.

Nowy nr. telef. 49-94

Przy ulicy Grunwaldzkiej w Nowym Osiedlu nabyć można

PARCELE BUDOWLANE

Działki po 1000 m² ładne i korzystne położenie, okolica sucha i słoneczna. Cena przystępna. Informacje Biuro Parcelacyjne Poznań. Plac Wolności 11, telefon 58-15.

Pg 5794/5-30.78/9

Tapety

Ceraty

gładkie, adamaszkowe meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywaniki z linoleum, bouclé i ceratowe

Linoleum

Podłogowe i stołowe

Kokosowe

chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski

Poznań Bydgoszcz Poczta 31 Gdańsk 12

Przyjmuje się asygnały „Redy”

Pg 4451

Świeży transport

nowych szkockich śledzi

w 1/1 i 1/2 beczkach

ST. BAREŁKOWSKI

ng 14968

HURT KOLONJALNY

Poznań, Woźna 18.

Telef. 39-00 i 56-56

Specjalny magazyn śledziowy z chłodnią.

6 pokojowe do wynajęcia zaraz

ul. 27 Grudnia 16, I piętro.

Odpowiednie adwokata, lekarza.

Wiadomość u dozorczy.

Pg 5758-56,122

10 BIAŁYCH DNI

połączonych z Sprzedażą Posezonową!

Przypominamy o naszej okolicznościowej sprzedaży płócien Szanownej Publiczności dajemy okazję nabycia pierwszorzędnych gatunków płócien, stołowizny, ręczników, inletów, etc. w wszystkich szerokościach i gatunkach

— po cenach rekordowo niskich. —

PO SEZONIE

obniżyliśmy

znacznie ceny na materiały na ubrania męskie, materiały na suknie płaszcze, komplety i kostiumy damskie, perkale, muśliny, jedwabie etc.

Prosimy korzystać z okazji! — Wybór olbrzymi!

Tysiące resztek wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, płóciennych etc.

ZA BEZCEN

R. & C. KACZMAREK-POZNAŃ

UL. NOWA 3.

W naszym Domu Konfekcyjnym przy St. Rynku 98/100 sprzedajemy po zadziwiająco niskich cenach płaszcze, komplety i suknie damskie, ubrania i palta męskie, płaszczyki i mundurki dla chłopców i dziewcząt, gotową bieliznę damską i męską, kapelusze, krawaty etc.

Pg 5797/5-30.67/8

Papę dachową

białą i czarną, bitumiczną, (file gumolitowy) długoletnia wytrzymałość bez smarowania poleca

HATECH STEFAN CZAPSKI, Poznań, św. Marcin 65.

Sprzedam

resztówkę

Niewieścin, pow. Świecie n/W.

235 ha w tem 180 ha użytków I. i II. kl. reszta park 5 ha, las, woda i nieużytki zalesione. Dwór 20 pokoi, willa 12, gorzelnia w ruchu. Całość pierwszorzędny obiekt. Józef Wiśniewski, zarządca upadłości Arno Rasmus, Świecie n/W. ul. Klasztorna 21. — Telef. 93.

dg 2509



KRÓLEM HOTELARZY BYŁ RITZ
KRÓLEM RESTAURATORÓW BYŁ DUVAL

KRÓLEM-PALT

JEST **Edmund RYCHTER**

*Chrawiectwo męskie u szczytu doskonałości
materiały z metra*

Edmund RYCHTER, POZNAŃ

TRZY SKŁADY

CENTRALA FR. RATAJCZAKA 2: FILJE OSTRÓW (WIKP.)



**Zwróćcie baczną uwagę
na opakowanie, zakupując FLIT**

*bezwzględnie skuteczny
środek owadobójczy!*

Kupno środków owadobójczych naśladujących FLIT nie przynosi korzyści, preparaty te bowiem nie niszczą skutecznie owadów. Należy pamiętać, że wszelkie owady, ich zarodki niszczy doszczętnie jedynie FLIT. FLIT jest sprzedawany wyłącznie w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. FLIT nie plami. Hermetyczne zamknięcie blaszanek zabezpiecza przed fałszyfikatami.

Do niszczenia pełzających owadów stosujcie proszek owadobójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.



Naśladownictwa powodują straty — jedynie FLIT przynosi korzyści

Parcele

budowlane w Junikowie od 60 groszy za 1 m². Informacje Biuro Parcelacyjne, Poznań Plac Wolności 11, tel. 58-15, ng 13 965

Tapety
Listwy
Linoleum
Ceraty
Kokosy

poleca najtaniej
WYSŁKOWY DOM TAPET
Aleje Marcinkowskiego 19
tel. 12-92.

„Haftoplis“

wykonuje мережke, okretke, dziurki, wykończenie szali, fałban, plisowanie, dekantowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek, terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa,
Pg 4938-24,95

Szkoło okienne inspektowe

lustra, listwy na ramy i do tapet po niskiej cenie poleca Centrala Szkoła Okiennego właśc. Jan Józwiak
Poznań, Półwiejska 9.
Telefon 22-26
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”.
dz 2480

Deski stolarskie

30, 25, 23 m/m 35 m³ sprzeda okazynie ng 13 964
Pawlak, Towarowa 15/20
„Hartwig” telef. 15-84

Dźwig elektr.

towar z platformą ca 1x2 m na 3-4 piętra okaz. kupie. Oferty Kurjer Poznański pod zg 13 968.

Kamienica

skład rzeźniczy 40 lat prowadzonych w jednych rękach po Niemcu, motorowe pędzenie, narożnik przy rynku, spowodu stosunków rodzinnych dochód 200 miesięcznie, cena 17, wpłaty 12. Informacji udzieli Marcin Łopata, Środa, zd 70 506

Do łaskawej wiadomości
naszych stałych P. T. Pasażerów i Dostawców, linii autobusowych
Poznań - Pniewy - Lwówek - Nowy Tomysł
Poznań - Tarnowo Podg. - Grzebienisko - Duszniki
Poznań - Oborniki - Połajewo - Czarnków - Wieleń - Drawsko
Poznań - Oborniki - Tarnobrzeg
Pniewy - Otorowo - Szamotuły - Oborniki

podajemy że z dniem 1 sierpnia 1936
przenosimy biuro naszego przedsiębiorstwa
na ul. Młyńską 9 nar. Placu Nowomiejskiego

Wielkopolska Spółka Komunikacyjna

Sp. z ogr. odp. — Poznań, ul. Słowackiego 37

BIURO
ul. Młyńska 9
nar. pl. Nowomiejskiego, tel. 39-30



GARAŻE
ul. Dąbrowskiego 83/85
tel. 66-30

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI-POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO 79-TEL 78-80

Do Dyrekcji Kursów Doksztalających

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że złożyłem nadzwyczajny egzamin w zakresie 7 klas szkoły powszechnej w szkole św. Florjana w Krakowie.
Zawiadamiając o tem Szanowną Dyrekcję poczuwam się do miłego obowiązku złożenia gorącego podziękowania za troskliwe i staranne przygotowanie mnie do tego egzaminu.
Edward Plachno,
Szopienice, ul. 3-go Maja 26.

FABRY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perak, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39
Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg

KONKURS

Uniwersytet Poznański zakupi 1300 tonn (tysiąc trzysta) koks „Emma”, 300 tonn węgla górnośląskiego. — Oferty z podaniem ceny loko piwnica, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę opału” składać należy do dnia 10 sierpnia 1936, do godziny 11-tej w biurze Intendencji U. P. — Publiczne otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej. — Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
ng 13 237
Uniwersytet Poznański.

Licytacja

kamienicy czynszowej położonej w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 5 i 5a narożnik ul. Małeckiego 38, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Poznaniu pokój nr. 45. Cena wywołania wynosi zł. 138.666,67 a rezerwa zł. 20.800.— Dochód brutto z kamienicy wynosi rocznie zł. 25.000.— Reflektanci muszą posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Blizszych informacji udzieli adwokat Ludwik Echaust, Poznań, ul. 27 Grudnia, 4. Pg 5 799-30,87

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty na przykład: n 3636, z 21 023, d 1311
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOKY - PARCELE

Parcele
pięknym ogrodem owocowym sprzedam okazynie. Mosina, Lipowa 1.
zg 69 068

Kamienica
willowa, dwupiętrowa, ogródek, garaż. Konopnickiej 9, na sprzedaż.
zg 69 233

Przez Min. Rob. Publ. konces. firma

„Archidekor“
domy składane, tynkowanie fasad Aleje Marcinkowskiego 1, m. 7.
zg 69 405

Poszukuje
domu w okolicy Opery do 70 000 Adres wskaże Kurjer Poznański
zg 70 097

Kamienice
komfortowa centrum sprzedam. pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 70 233

Bezcen
willa Puszczykowo. Słoneczna 10 wyjazd.
zg 70 337

Parcele
1280 metr. kw. Poznań Staroleka korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Dąbrowskiego 35/37, m. 2.
zg 70 351

Willę
domek kupię. Oferty Kurjer Poznański zg 70 431

Kamienica
3-piętrowa, centrum brutto 27000 cena 260.000. Oferty Kurjer Poznański zg 70 356

Parcele
tysiącmetrowe Winiary. Winiogrody sprzedaje Dudek, Wielkie Garbary 34.
zg 70 267

Dom
dochód 4 600 zł cena 32.000.— wpłaty 28.000 sprzedam. Agenci wykluczeni. Adres wskaże Kurjer Poznański zg 70 240

Dom
murowany, w dobrym stanie — najchętniej przy mieście kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański, zg 70 316. Pośrednicy wykluczeni

Parcele
budowlana, słoneczna w Zakopanem, strona Białego, widokiem na skocznię, sprzeda Budkiewicz, Kraków, Urzędnicza 13
ng 15 086

Dom
Poznań, blisko Rynku Wildeckiego, dochód 4.000.— cena 33.000 sprzedam Właściciel, Swarzędz — Poznańska 6, mieszkanie 1.
zg 70 296

Dom
czteromieszkaniowy warsztat, ogród, Poznań, przy Rynku Łazarskim sprzedam. Oferty Kurjer Poznański, zg 70 298

Willę
szóstciopokojowa, pełny komfort, duży ogród sprzedam za gotówkę Karpis, Puszczykowo, Ogrodowa 7.
zg 69 502

Poszukuje
do wynajęcia wille — pałacyk pod Poznaniem, naciągająca się na dwa duże mieszkania z garażem i ogrodem. Zgłoszenia do administracji Kurjera Poznańskiego pod zg 70 714

Tariat
parowy bez konkurencji, willa 6 pokoi, piękny ogród sprzedam lub zamienię na kamienicę lub ziemię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 70 674

Dwupiętrową
11 mieszkań, 2 składy przedmieście sprzedam 40.000.— Oferty reflektantów Kurjer Poznański zg 70 570

Parcele
800 m² wraz opłotowaniem przy ul. Klemensa Janickiego sprzedam. Józef Dressler, ul. Kraszewskiego 30, telef. 65-67.
zg 70 680

Dom
mieszkalny z ogrodem owocowym
na sprzedaż, Wolsztyn, ul. Po-
znańska 19. zdg 70 585

Willa
komfort 4 pokoje, ogród Rataje
sprzedam, potrzeba gotówki 8 000
Adres wskazuje Kurjer Poznański
zdg 70 388.9

Domek
kupie, wprost od właściciela. Po-
średnicy wykluczeni. — wpłaty
4-5000.— Oferty Kurjer Pozn.
zdg 70 398-9

Parcela
przy Pałacu, Promienistej sprze-
da Rozmiarek, Górczyńska 34.
zdg 70 312-13

Dom
średni kupie, także niewykończony.
Oferty właścicieli wprost
Kurjer Poznański zdg 70 569

Willa
pięć mieszkań 42.000 amortyzacja

Cztery wille
pieciopokojowe w cenie 12.000,
17.000, 18.000, 21.000.

Dom
osiem mieszkań — dwa sklepy
55.000.

Dom
sześć mieszkań, składem 33.000.

Dom
siedem mieszkań 29.000, amortyzacja.

Dom
sześć mieszkań, 20.000.

Dom
pięć mieszkań, składem 17.000.

Dom
cztery mieszkania 14.000.

Dom
trzy mieszkania 9.000.

Dom
slicznym ogrodem 5.000

Pozatem
olbrzymi wybór od 1.500 poleca

Dom Złocień
Poznań, Pocztowa 15. Telefon
16-85. zdg 68 434

Parcela na Ostrorogu
wielkości 1060 m² tuż przy Grunwaldzkiej między willami Banku
Polskiego a Banku Gospodar-
stwa Krajowego tania do sprze-
dania. Zgłoszenia do administracji
Kurjera Poznańskiego pod
zdg 70 628

Kamienica
nowa sprzedam 95 000. — Maleski.
Rybaki 20 a. zdg 70 562

Parcela
duża — zaprowadzona. Piątkow-
ska przy fortyfikacji.
zdg 70 468

Kamienicę
solidną, do 80.000 kupie, przejmę
amortyzację. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 571

Kamienica
nowa przy Focha 90.000.

Kamienica
nowa, cena 78.000, wpłaty 50.000.

Kamienica
nowa, cena 50.000.

Karalus
Poznań, Marszałka Focha 25.
zdg 70 709

Parcelę
sprzedam przy Starolecie, Zielona
5 — 1. zdg 70 798

Parcelę
Ławica przy lotnisku sprzedam
tania. Bittner, Dąbrowskiego 79.
zdg 70 805

Najpewniejsza lokata
kapitału do kupna parceli naj-
większy wybór najtaniej. „Os-
adopol”. Rzeczypospolitej 9.
zdg 70 698

Zamienie
kamienicę dwupiętrową na wiek-
szą, dopłace. Oferty kupujących
Kurjer Pozn. zdg 70 574

Dom
nowy sprzedam. Debiec, cena
12 500. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 482

Parcelę budowlaną
w Junikowie — Osiedle, Szcze-
pankowie — Osiedle i Puszczyko-
wie sprzedaje korzystnie: Biuro
Parcelacyjne — Ludwik Gnie-
wosz, Poznań, 3 Maja nr. 5.
Pg 5819-30.90

Kupię
wille wpłaty 9.000 zł. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 70 853

Kupię
kamienicę wprost od właściciela.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 920

Willa
ul. Biedzyńskiego, komfortowa, bez
stempli, 3 mieszkania 4-pokojowe,
cena 31.000.

Dom
parcela budowlana, dochód 5.000,
cena 37.000, amortyzacja 4.000,
poza kamienicę, parcie po-
leca Metler, Pl. Wolności 1. Te-
lefon 51-32. zdg 70 917

Kamienica
komfortowa, Jeżyce, 125.000.—,
wpłaty 100.000, dochód 13.500.—.
Nowakowski, Wielkie Garbary 48,
mieszkanie 21. zdg 70 875

Kamienica
komfortowa, centrum, dochód —
10.000.—, cena 100.000.—, wpłata
50.000.

Willa
pięćmieszkaniowa 33.000.— wpłata
22.000. Kossmann, Fredry 6.
zdg 70 826

Parcelę
544 oraz 700 m² przy ulicy Szcza-
nieckiej sprzedam. Informacje
„Par”. Aleje Marcinkowskiego 19.
Pg 5800-30.86

Pianino
kupie. Oferty Kurjer Poznański
zdg 71 001

Domek ze składem
5 pokoi kuchnia, zabudowania go-
spodarcze, ogródki w Swarzędzu.
Cena 12.000, wpłaty 9.000, reszta
dogodna hipoteką. Oferty Kurjer
Poznański zdg 70 957

Parcela
ogrodem Puszczykowie sprzedam.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 988

Wille
Puszczykówku zamienie na Po-
znań — dopłace. Piotra Wa-
wrzynieka 27 — 7. zdg 70 984

2. PIENIADZ

Poszukuję
10 000 do 30 000.— na hipote-
kę, wysokim oprocentowaniem.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 234

Zakopane
„Ostoję” Sienkiewicza pokoje —
dobre, obficie utrzymanie 4 złote.
ng 15 155

Tartak
przyjmie wspólnika z gotówką.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 436

Do
tartaku wspólnika z gotówką. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 435

50
do 100.000 oraz współpracy uko-
puje. Tylko poważne oferty
Kurjer Poznański zdg 70 357

Przedsiębiorstwo
przemysłowe — artykuły spożywcze
potrzebny — dobrze prosperujące — sprzedam spowodu
podziału majątku. Do ob-
jęcia 13.000.—. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 70 160

2.000.—
poszukuję na 1 hipoteke, dobry
procent. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 70 192

1000
złoty list hip. sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 70 516

Spółnika
do wytwórni wprowadzonej 5-8
tys. Adres Kurjer Poznański
zdg 70 942

25.000
całości, częściowo ułokuje. Pro-
pozycje Katowice, Sienkiewicza
13, m. 9. Znaczący załącznik.
Pg 5790-71.82

Wspólnika
z kapitałem 5 000 zł do poważnego
przedsiębiorstwa. Zysk dobry
zapewniony. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 868.

10.000
pożyczy samotny pan za admini-
strację domu. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 968

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Krynica
Echo pokoje z utrzymaniem —
komfort, ceny niskie. Zarząd Bo-
jarska. zdg 68 183

Pokoje
z utrzymaniem jeszcze do wy-
najęcia Wille „Helena”, Promie-
no, poczta Biskupice, zarząd
Ganowicz. zdg 68 287

Szczawnica
chrześcijański pensjonat „Wanda”
6 zł dziennie. Zastrzegamy
sobie ewentualną zmianę cen.
zdg 68 873

Włókna
poczta Skoki, stacja Sława, 7 je-
zior, plaża, rybołówstwo, kajak,
tennis, radio, dancing, biblioteka,
brydż. Sierpień wolne pokoje.
Miesięczny ryczałt 115 złotych.
zdg 69 199

Bezplatnie
udziela informacji, radzi, skiero-
wuje zamawia pokoje — słowem
ułatwia życie

„Erest”
Biuro Propagandy Letnisk Pol-
skich, Mielżyńskiego 22.
zdg 69 366

Wisła — „Piast”
pensjonat adwokatek Rychlickiej.
Kuchnia staranna na ma-
śle. Tennis, telefon, garaż.
zdg 2461

Zakopane
Pensjonat „Radwid” Janostwa
Wróblewskich. Położony w ob-
szernym kwiatowym ogrodzie,
pośród pól, z wspaniałym widokiem
na góry. Dużo powietrza, swia-
tła, słońca. Kuchnia zdrowa, wy-
kwintna, na żądanie dietetyczna.
Ceny znacznie niższe. Zgło-
szenia: Zarząd Pensjonatu „Rad-
wid” Zakopane, ulica Sienkiewi-
cza, telefon 14-24. ng 15 043

Letnisko
Kuchnia Zbaska pow. Wolsztyn.
Lasy, jezioro, piękna okolica,
rozrywki, 3 zł dziennie. ng 2486

Letnisko
wzgl. leśniczówka poszukuje pa-
ni. Warunek las, woda, towa-
rzystwo. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 70 404

Letnisko
Wagrowcu, willa, naprzeciwko
jeziora, plaża, łódzie, sosnowe la-
sy — 6 minut. Całodziennie 3 złote.
Powidzka, Wagrowiec, Ko-
ściuszki 58. zdg 70 310

Muszyńska - Zdrój
Willa Chrześcijańska, prywatna,
slicznie położona nad Popradem,
duży ogród do leżakowania. Wy-
najmuje pokoje z pensjonatem na
sierpień. Zgłoszenia Wille przy-
watna Muszyńska, ul. Piusduskiego
nr. 121. zdg 70 224

Promno
pokoje umeblowane używaniem
kuchni tania. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 255

„Wisła - Głębcę”
Pensjonat Leliwa inż. Słotwiń-
skiego poleca pokoje komfortowe
z balkonami, pierwszorzędne u-
trzymanie, ceny przystępne.
zdg 70 328

Chrześcijański
Pensjonat

„Zacisze”
Rajca k. Żywca — Seweryny
Słotowej
jedno z najpiękniejszych i naj-
idealniejszych letnisk Beskidu
zachodniego, położone w prze-
pięknej dolinie Niculinki u stóp
„Suchej Góry” i „Hali Bora-
czej”, otoczony malowniczym
krajobrazem gór i lasów szpilko-
wych 600 m nad poziomem mo-
rza, nadzwyczajna czystość po-
wietrza w miejscu o wybit-
nych walorach klimatycznych.

Basen kąpielowy,
Biblioteka, radio, gry
sportowe i towarzyskie,
kuchnia pierwszorzędna
obfita.
zdg 70 150

Letnisko
pięknie położone wśród lasów,
blisko jeziora, całodziennie dobre
utrzymanie 3,50. Zgłoszenia Sta-
sia, Rumowo — Krańskie.
zdg 70 581

Letnisko
Majętność Dobczyn, komfort, wy-
kwintna kuchnia, wod. — las, te-
nis, radio. Informacji — Poczta-
wa 31 — 3. zdg 70 538

Hel
pensjonat Jadwiga, pokoje sło-
neczne, położenie nad morzem,
kuchnia warszawska, obfita. —
Wiadomość listownie lub na
miejscu. zdg 70 499

Inowrocław-Zdrój
Tanie kuracje ryczałtowo w no-
woczesnym pensjonacie „Vene-
zia”. Solankowa 18 (tylko dla
chrześcijan). zdg 70 579

3 osoby
poszukują letniska sierpień. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 781

Puszczykowo
willa Helena przy dworcu, pokoje
umeblowane tania. zdg 71 016

Letnisko
Puszczykowo 5 osób z utrzyma-
niem lub bez od sierpnia poszu-
kuje. telefon 36-65. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 70 663

Pani
poszukuje letniska leśniczówce.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 884

4. OSOBISTE

Ostrzega się
przed wpłaceniem pakietów
pieniędzy panu Malickiemu Ma-
rianowi, który inkasuje w moim
imieniu, gdyż za takowe nie od-
powiadam. „Fonograf”, właśc.
Jerzy Mieloch, Al. Marsz. Pi-
ludskiego 7. zdg 70 665

Zawiadomiam
Szanowna Klientele o swym kil-
kuniedziowym pobycie w Poznaniu
tj. do 30 bm. Focha 27 m. 33 goz.
przyjeżdż 14-18. Właśc. firmy „Or-
lida” Niemyska. zdg 70 866

100.— zł
komu powiem nieprawdę: chiro-
manka „Lu-ne”, Maleskiego 19,
mieszkanie 1, 1-9, wieczór.
zdg 71 005

6. OŻENKI

Panna
lat 35, 2.000 gotówki, wyjdzie za
inteligentnego na staronisku. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 393

Panna
lat 24, zapozna solidnego pana.
Cel matrymonijalny. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 70 363

Administrator
domu, uczciwy, zdolny do załat-
wiania wszelkich spraw z ad-
ministracją domów, związanych
szuka zajęcia. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 70 364

Mila
inteligentna, niebiedna panna
wyjdzie za dżentelmena. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 70 420

Przystojna
młoda, własnym mieszkaniem —
pozna kulturalnego pana na sta-
nonisku. — Cel matrymonijalny.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 271

Kawaler
lat 33, ślusarz, średniego wzrostu
posiada nieruchomości, pragnie
poznać pannę z majątkiem 4.000
do 5.000. — Cel matrymonijalny.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 303

Panna
lat 31, dobrej rodziny wyprawa,
pozna religijnego pana. Cel ma-
trymonijalny. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 259

Wspólniczki
do wykwinutego składu w Kon-
gresówce szukam. Możliwy oż-
enek. Oferty uprasza Kurjer Po-
znański zdg 70 322

Handlowiec
lat 30, przystojny na stanowisku
w Gdyni szuka żony. — Oferty
Gdynia, Poste Restante 400.
zdg 70 096

Majątna
przystojna, większy posag gotów-
ki, pozna pana subtelniejszego lub ofi-
cera. Cel matrymonijalny. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 655

Dwie
panie, domatorki, urzędniczka i
krawcowa poznają solidnych pa-
nów na stałe posadzie w wieku
od 30 lat wwyż. Cel matrymonij-
alny. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdg 70 341

Agronom
lat 50, posiada 16 tysięcy płyn-
nej gotówki ożeni się ze starszą
panną lub wdówką z gospodar-
stwem lub realnością. Zgłoszenia
do Kurjera Pozn. zdg 70 103

Mechanik
kawaler, lat 33, posłubi natych-
miast panna, która dopomoże do
założenia zakładu mechanicznego
Oferty możliwie z fotografią do
Kurjera Poznańskiego
zdg 70 193

Wydam
córkę zamaż za solidnego kupca,
żelazniaka. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 70 011

Przystojny
kawaler, kupiec, lat 36, właścici-
el przedsiębiorstwa handlowego,
nieruchomości, wartości 120.000,
nawiasze znajomości kulturalna —
przystojna — niezależna panna.
Cel matrymonijalny. Pośrednictwo
rodziny mile widziane. Zawodow.
wykluczone. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 69 179

Rolnik
kawaler, lat 39, brunet, na samo-
dzielne stanowisku, gotówki
10 000, posłubi panna, córkę ro-
lnika lub ogrodnika. Inne wyklu-
czone. Pośrednictwo rodziny po-
żądane. Łaskawe zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 70 583

Panna
Wielkopółka, lat 22, urzędnicz-
ka, przystojna, ładna blondynka,
posiadająca elegancką wyprawę
2 pokoje kuchnia szafka meża. Pa-
nowie urzędnicz i nauczyciele ma-
ją pierwszeństwo. Zgłoszenia fo-
tografią, która zwracam do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 70 164

Olbrzymi
wybór partii — liczne podzięk-
wania. Dyskretnie pośredniczy-
my matrymonialnie do skutku in-
teligentnym paniom — panom.
nieposiadającym odpowiednich
znajomości. Miejscowości obso-
let. Podajemy wiadomości o dane-
— wymagania. matrymniał
wskażemy na odpowiedniejsze
partie imienne (fotografie) „No-
wa Era”. Warszawa, Sosnowa 9
(telefon 675-01). Pg 5557-62.395

Kawaler
lat 35, robotnik mający pracę bez
nalogów; oszczędny pozna pannę
do lat 30 oszczędną nie dzisiejs-
zych poglądów, celem ożenku.
Rzecz traktuje się poważnie.
Oferty możliwie z fotografią, która
się zwraca Kurjer Poznański
port. 3613

„Stinks”
Poznań, Kantaka 9, m. 19.
zdg 70 846

Dwie
inteligentne panie z braku znaj-
omości, pragną poznać panów w
wieku średnim na odpowiednich
stanowiskach w celu matrymo-
nijalnym. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 70 808

Kawaler
lat 32, posiadający przedsiębior-
stwo handlowe szuka żony ewtl.
wdówki z gotówką 3-5 tys. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 883

Przystojna
brunetka po trzydziściu, mająca
własny dom i dobrze prosperują-
cy skład branży bławatnej pozna
pana dobrego charakteru do lat
45. Dla wspólnego dobra gotów-
ka do 5 tysięcy pożądana. Cel
matrymonijalny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 70 735

Blondynka
lat 22, właścicielka wille, pozna
kulturalnego urzędnika etat. lub
wojskowego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 725

Kawaler
właściciel domu wartość 40.000.—
szuka panny z posagiem 5-6.000.
Cel matrymonijalny. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 70 946

7. SPRZEDAŻE

Obrączki
ślubne, zegarki, zegary i wszelka
biżuterię kupisz najkorzystniej

Jubiler
R. Prante, św. Marcin 19, kupi-
je złoto i srebro. zdg 60 941

Wózki
wybór, tania. Trąbaczynska, Pie-
rackiego 11, podwórze. — Kredy-
tuje. zdg 62 617

Kawiarnia - restauracja
z kompl. urządzeniem dobrze pro-
sperująca na prowincji blisko Po-
znania od zaraz do nabycia. —
Adres wskazuje Kurjer Poznański
zdg 67 988

Ford 29
oryginalna karoseria, 4 drzwiowy,
jak nowy opony pół balon, okazy-
jnie 1.500.—. Oferty Oredow-
nik, Poznań zdg 69 719

Piece kaflowe
na rozbiórki z nieruchomości
Plac Nowomiejski nr. 4 są do na-
bycia. Oferty pisemne do firmy
Farmahurt, Poznań, 27 Grudnia
5. zdg 69 503

Walizki
naftaniej
Torebki — parasole
teki
Wrocławskie 31
Baumgart
dz 2306

Sprzedaje
kupi meble, maszyny, inne rze-
czy. Dom Komisyjny, Podgórna 2.
Pg 3570-1058

Uwaga Junikowo i okolice!
Parcelę budowlaną przy ulicy
Grunwaldzkiej — terytorium maj.
Plewiska do sprzedania. Okazy-
jnie — Ludwik Gniewosz, Poznań,
3 Maja 5. Dziaki wskazuje na
miejscu: Kazimierz Gausch, —
Junikowo - Osiedle, Droga Po-
znańska. Pg 5187-25.67

Na wyjazd
i dla
letnisk
tanie koldry tu-
rystyczne z 9,50
hotelowe 11,50
oraz w lepszych
zatkach poleca-
ca w olbrzymim
wyborze

Emkap
M. Mielcarek,
fabryka kolder
i wyrobów pościelowych pierza
i puchu. ng 13 581

ul. Wrocławska 30.
Budujesz

bilardy
amerykańskie? Używaj niezawo-
dne — ulepszone
automaty „Rekord”
bile z masy kościowej i wszelkie
przybory z firmy Caesar

Mann, Poznań
Rzeczypospolitej 6, zał. 1860 r.
ng 13 251

Magle
nowoczesne na zapęd elektryczny,
ręczny oraz domowe magle pra-
sownie dostarczam na dogodnych
warunkach. Fabryka magli M.
Jankowiak, Poznań-Starolecie. Te-
lefon 19-47. ng 13 252

300 mórg bez budynków
częściowo zalesione, reszta pod uprawę, graniczące z jeziorem państwowym, którego rybołówstwo można zadzierżawiać. Położenie piękne, całe 1 km od miasta w Poznaniu. Sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 274

Sprzedam
lub wydzierżawie hute szkła, nadaje się na każdą inną fabrykę. Poznań - Rataje, przy ogrodzie kuraczej. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 279

Urządzenie
składowe korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 293

Fryzjerski
zakład wraz mieszkaniem w śródmieściu, dobrze prosperujący. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 70 300

Skład
towarów krótkich bez mieszkania. Adres Kurjer Poznański zdg 70 317

Klubowy
garnitur różne inne meble korzystnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 801-30.105

Tanio
skład urządzeniem śródmieściu, komis. inna. Dzierżawa 50. wy. najmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 612

700 samochodów
rozczepionych używanych części, podwozia mleczarskie, opony najtańsze w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74, dg 2336/7

Rowery
turystyczny 85, balonowy 95, 5 lat gwarancji tylko firmie — Bracia Nowaczyk, Poznań, Górna Włda 30, ng 12 151/2

Używany
Landulet — Fiat 509 sprzeda tania. Majętność Popowo, powiat Gostyń. zdg 70 582

Jadalnia
z zegarem „Beckera” okazja. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 810-30.103

Skład
kolonialny, nadający na każdą branżę spowodu wyjazdu tania sprzeda. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 70 321

Tatra
850.— 2 cyl. 605.— limuzyna gotowa do jazdy. Skarbowa 23 u stróża. zdg 70 350

Rower
mało używany. Małackiego 3—16 zdg 70 352

Dywan
recznie wieszany nowy, korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 354

Motocykl
„New Imperial” 500 cm przy czem sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 161

Aparat
fotograficzny, minutowy z wyuczeniem sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 248

Gospodarstwo
147 mórg koło Kórnik, słiczne położenie, zabudowania maszynowe, ziemia pszenno-żytnia, inwentarz żywy, martwy, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 212

Kolonialkę
mieszkanie, śródmieście — tania sprzeda. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 70 213

Skład
cukierków, mieszkaniem spowodu wyjazdu korzystnie. Grobla 29, zdg 70 308

Jadalnia
obsada orzech Kankaski solidne wykonanie tylko 425.— Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 809-30.102

Restauracja
Probiernia
sprzedaż butelkowa spowodu wyjazdu sprzeda z koncesją. Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18, zdg 70 647

Pianino
nowe mało używane sprzeda. — Gdzie wskazać ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdg 70 580

Jadalnia 140.—
sypialnia marmurami 170.— kuchnia kompletna 45.— Centralny Dom Komisyjny, Woźna 16, zdg 70 567

Jadalnia
witryna orzech kankaski jak nowa okazynie. Woźna 16, Centralny Dom Komisyjny, zdg 70 566

Wózek
dziecięcy biały „Kon-Kon” prawie nowy sprzeda. Grobla 27, mieszkanie 25, zdg 70 563

Kuchnie
Nowoczesne
prima wykonanie szpachtlowane najkorzystniej. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 808-30.101

Interes
dobrze prosperujący spowodu wyjazdu sprzeda 1500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 621

Aparat fotograficzny
10x15 jak nowy sprzeda. Wrocławska 46, skład kolonialny, zdg 70 599

Duża lodownia
Sienkiewicza 3, m. 3, zdg 70 590

Tanio
kuchnia westfalska, piec kapielowy gazowy, wanna cynkowa, umywalka porcelanowa. Zamkowa 6, m. 3, zdg 70 533

Samochód
Ford reklamówka, dobrym stanie sprzeda tania. Oferty Kapusiński, Zbąszyń, Senatorska 1, ng 15 157

Kryształ
kieliszki, noże, widelce, obrazy oraz różne inne sprzęty użytku domowego. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 802-30.106

Przedsięb. rol.-handl.
obszerne zabudowania, rynek, bez konkurencji, powiat Jarocin (Wlkp.), wydzierżawie lub sprzeda. R. Ritter, Gostkowo, poczta Miejska Górka, powiat Rawicz zdg 70 573

Powozy
półkryte na gumach wolant, szoty tania. Adamski, Piaskowa 7, zdg 70 347

Minerwa
8/40, 6 cylindrowy, 5 osobowy nowoczesny, ekonomiczny, reprezentacyjny okazynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 546

Motor
elektryczny 1 KM zmienny sprzeda. Poczta 28, Kuźniarna, zdg 70 541

Mebłe kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej. Piaskowa 3, Konecki, zdg 70 524

Restauracja
narożnik przy ruchu, ulicy, pełen konces, mieszkanie sprzeda, zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 70 961

Krzesel
wiedeńskich oraz inne meble giet najkorzystniej. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 803-30.107

Pianino
jadalnia, sypialnia, jak nowe sprzeda. Wielkie Garbary 18, m. 9, zdg 70 939

Powozy
półkryty (koc) polowczyk, fiarkowiec, fuaskowiec okazja sprzeda. Piłkowska 26, zdg 70 931

Maszyna
do pisania okazynie. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 818-30.95

Jadalnia dębowa
tylko 250.— używana
Sypialnia biała
solidna tylko 200.—

Kasa żelazna
dwudrzwiowa okazynie — Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3, zdg 5 817-30.94

Sypialnie — Jadalnie
Gabinety męskie
wielkim wyborze — bardzo tania poleca

Poznański Dom Komisyjny
Dominikańska 3, zdg 5 816-30.93

Tygiel
drukarski „Diamant”, Hogenforsta 26x37 cm. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 479

Okazyjne kupno
części do instalacji wodnej, gazowej, inne podobne przedmioty oraz narzędzia. Popliński 11, m. 21, zdg 70 448

Wysprzedaż
likwidacyjna, mebli rozmaitych, Dom Komisyjny, Słowackiego 39, zdg 70 446

Resztówka
z parcelacji Dóbr Góra, obszar 75 ha, ziemia pszenna, kompletne zabudowania, żniwa i inwentarz sprzedaje Zarząd Dóbr Góra, powiat jarociński, poczta i stacja Góra. zdg 5 796-30.85

Gabinet
dębowy
męski starsze wykonanie tylko 225.— Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 805-30.98

Toruń
sprzedaż korzystnie dobrze zaprowadzony skład towarów krótkich w centrum, obiekt od 5 000 zł. Oferty „Par”, Toruń, pod „skład”. zdg 5 793-64.87

Rowery, motocykle, przybory
— wszelkie części zamiennie, oleje, smary

Jadalnia 140.—
sypialnia marmurami 170.— kuchnia kompletna 45.— Centralny Dom Komisyjny, Woźna 16, zdg 70 567

Jadalnia
witryna orzech kankaski jak nowa okazynie. Woźna 16, Centralny Dom Komisyjny, zdg 70 566

Wózek
dziecięcy biały „Kon-Kon” prawie nowy sprzeda. Grobla 27, mieszkanie 25, zdg 70 563

Kuchnie
Nowoczesne
prima wykonanie szpachtlowane najkorzystniej. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 808-30.101

Interes
dobrze prosperujący spowodu wyjazdu sprzeda 1500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 621

Aparat fotograficzny
10x15 jak nowy sprzeda. Wrocławska 46, skład kolonialny, zdg 70 599

Komisowa sprzedaż mebli używanych
załatwia szybko — tania — sumiennie tylko Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3, zdg 5 815-30.92

Sypialnia
jesion oliwny cała polerowana, bardzo tania

Sypialnia orzechowa
polerowana bardzo ładna okazynie

Gabinet kombinowany
nowoczesny elegancki najlepsze wykonanie tania

Jadalnie polerowane
bardzo ładne solidne tania. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3, zdg 5 814-30.91

Samochód
reklamówkę Renault dobrym stanie sprzeda. Wrocławska 7, m. 2, telefon 20-92, zdg 70 840

Kafle
w różnych kolorach poleca tania. P. J. Maszyński, Poznań, plac Nowomiejski 10 a, zdg 70 833-834

Kolonialkę
mieszkaniami, dobrze zaprowadzona, z meblami — 2 500 zł. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 70 753

Skład
kolonialno — spożywczy narożnikowy spowodu zmiany branży spieszenie do sprzedania, magiel, mieszkanie. Adres Kurjer Poznański zdg 70 802

Dom
Debiec 24 000, wpłaty 20 000 — sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 928

Sypialnia
polerowana solidne wykonanie okazynie. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 806-30.99

Rower
nowy. Wodna 7, Kwaciarnia, zdg 70 600

Samochód
półciężarowy i 4 osobowy Citroen otwarty na chodzie. Auto-Traktor, Poznań, Dąbrowskiego 87, zdg 70 598

Skład
drobny, owocowy, nowo urządzony, braku gotówki, zaraz sprzeda. Poznań, Stary Rynek 20 — 3, zdg 70 750-751

Urządzenie
składowe na towary krótkie lub inne korzystnie sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 383-4

Wóz
2 1/2 platforma na 50 cetr. i reczynny wózek kryty, ul. Pamiątkowa nr. 8, zdg 70 776

Piekarnik
gazowy dobrym stanie, Wrocławska 14 — 16, zdg 70 770

Sypialnia
kompletna, dobrze utrzymana korzystnie. Mellerowa, Działnińskich 3, parter, zdg 70 766

Aptekę
z ładnym domem wydzierżawie, ewentualnie sprzeda. Oferty tylko poważnych reflektantów upraszam. Wolski, Pobiedziska, powiat poznański, zdg 2 500

Chevrolet
nowych oponach, gotowy do jazdy, sprzeda tania. Komornik w Piławach, zdg 2 501

Duża
siodlarska maszynowa, dobrze utrzymana, nadaje się także do zrycia butów, sprzeda korzystnie. — Zgłoszenia Tuchocki, Gniezno, Dąbrowski 22, ng 14 896

Kolonialkę
pokojem, meblami, czynsz miesieczny zaraz. Adres Kurjer Poznański par. 3612

Łóżecko — wózek
spacerowy sprzeda tania. Krzyżowa 18 — 14, p. 3608

Rzeźnictwo
z filją dobrze prosperującą, centrum Poznania spowodu stosunków rodzinnych sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 848

Wóz rzeźnicki
(berliński). Różana 18 — 3, zdg 70 843

Półszorki
elegancki wyjazdowy i roboczy jak nowy tania. Różana 18 — 3, zdg 70 842

Sprzedam
motocykl marki Puch. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 818

Owocarnie
dobrze prosperująca, dobrej dzielnicy z powodu wyjazdu sprzeda. Adres Kurjer Poznański zdg 70 661

Obrazy
okazyjne z przyw. domu. Prof. Lama i inne tania sprzeda i szafę żelazną nową. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 921

Gramofony
jedno- dwusprężynowe mechanizmy, zegary bilardowe, wszelkie naprawy. Kraszewskiego 1 (warsztat), zdg 70 900

Radio-gramofon
kombinowany na prąd stały, baterie anodowe. Kraszewskiego 1, warsztat, zdg 70 899

Limuzyna
4-osobowa bardzo dobrym stanie. Jakóba Wujka 8, garaż 44, zdg 70 898

Wózek
biały, półkastowy dobrym stanie. Dąbrowskiego 38, zdg 70 893

Tapczany
fotele leżanki gwarantowanej jakości, najkorzystniej. Wrocławska 14, zdg 70 890

Rowery
damski, męski okazynie. Stroma 1, parter, zdg 70 854

Urządzenia
składowa, każdej branży, gablotki, kanapy, magiel

Pemniki
Dąbrowskiego 94, zdg 70 894

Maszynę
krawiecką Singer sprzeda. ul. Czartoria 8 — 12, zdg 70 911

Jadalnia
salonik mahoniowy, obrazy olejne, szafy. Sala licytacyjna, Małszalska 5 a, zdg 70 903

Restaurację
centrum, wyszynk tania sprzeda. Paradiński, Piekary 19 — 1, zdg 70 880

Para koni
7 i 8 lat kare sprzeda. Stelmazewski, Szkolna 17, telef. 57-81, zdg 70 876

Jadalnia
mahoniowa stylowa, tania. Stolaria, Bukowska 9, zdg 70 873

Pompe
ogrodową sprzeda. Promieniasta 122, zdg 70 872

Mebłe
nowa otwarta hala sprzeda tania kilka pokoi, pojedyncze, zamienia nowe na używane tylko hala Woźna 12, zdg 70 739

Motocykl
pianino tania lub zamienie na meble. Hala mebli, Woźna 12, zdg 70 746

Radjowy
aparat prąd stały zamienie na zmienny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 749

Pieski
młode pokojowe, rzadko ładne, czyste tania, Polna 5, mieszkanie 20, dg 2505

Gabinet
męski pierwszorzędne wykonanie okaz korzystnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 813-30.97

Jadalnia
z witryną dobrze utrzymaną korzystnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). zdg 5 812-30.96

Jadalnie — Sypialnie
nowe — używane wielki wybór najtańszej tylko Świętosławska 10 (Jezuicka)

Dom Okazyjnego Kupna
telefon 17-29, zdg 5 811-30.104

Wystawne
okno 2x2 1/2 tania. Adres Kurjer Poznański zdg 70 996

10 MAJĄTKI
Majątek
900 mórg, ziemia kultur. — sprzeda. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 250

Majątek
708 mórg ziemi, — przeważnie pszennej, dwór 13 pokoi, elektr., gorzelnia, zamienie kamienie czynszowa, rentująca Poznaniu lub powiatowym mieście, cena 200 000 hipoteka amortyzacyjna 90 000, — dopłata 20 000, — Oferty Molinek, Poznań, Grudzień 26, zdg 70 243

Gospodarstwo
109 buraczanej, zabudowania, inwentarz pierwszorzędne — 33 tysięcy, wola 30 tysięcy, sprzeda. St. Karliński, Ostrów, Piłsudskiego 38, ne 15 160

Majątek 1000 mórg kupię
Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjer Poznański zdg 70 966

11. KUPNA
Teodolit
kupię 20 sekundowy w dobrym stanie. Szczegółowe oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 69 335

Kupię
wanna kąpielowa duża w dobrym stanie. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 69 487

Zbiór znaczków
europejskich, gotówka kupię. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 751

Potrzebna
wałcówka, granitówka i melanger do czekolady. Oferty składać do Kurjera Poznański zdg 69 809

Samochody
używane, opony dętki kupię — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74, dg 2398

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 397

Maszynę
do pisania. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 425

Młyn
o przemiale 200 cetr. na dobie kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 336

Camere
lustrzana 6x8 wzgl. 6x9 kupię. Oferty Bank Rolny, Dąbrowskiego, II piętro, pokój 46, zdg 70 343

Airedaletteria
kupię. Zgłoszenia ceną Kurjer Poznański zdg 70 261

Obrazy
kilku dobrych malarzy, oraz większy dywan do gabinetu kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 222

Drogerje
większa kupię za gotówkę. Oferty do: Inowrocław, Wałowa 39, Korszliniec, zdg 70 191

Wiśnie
jabłka, śliwki kupię. Fabryka Marmelady Siedziński, Wroniecka 17, zdg 69 717/18

Jabłka
wiśnie, śliwki kupię. Fabryka marmelady Siedziński, Poznań, Wroniecka 17, zdg 70 122/3

Motor
na benzynie od 35—45 PS używany kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego ng 15 077/8

Kwity
lombardowe kupię. Wiadomość ul. Józefa 9 — 2, zdg 70 641

Kupię
używane linoleum zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 780

Kupię
karoserje Forda. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 777

Używaną wagę
uchyłną kupi maj. Strzyżewice, pow. Leszno, zdg 70 762

Wagę
żelazną 500 — 1000 kg w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 534

Prasę
do odoadków papieru kupi F. G. Pras Nast. Wł. Kaiser, Wielka 14, zdg 5 789-30.770

Harmonje Akordjon
z podaniem ceny kupię zaraz na złożoną ofertę Kurjer Poznański p. 8607

Przedsiębiorstwo
lub interes kupię. Oferty szczegółowe Kurjer Poznański zdg 70 573

Kupię
domek 2-pokojowy z kuchnią, przedmieście Poznania, od 2 500 — 3 000 zł. Oferty do Kurjera Poznański zdg 70 435

Młynek
elektryczny do kawy mniejszy kupię. Oferty ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 70 542

Konserwator
do lodów „Ester” kupię. Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 70 539

Pianino
maszynę piszącą, krawiecką. — Cena Kurjer Poznański zdg 70 934

Kasę
rejestracyjną elektr. lub ręczną na dwóch kelerów, dobrze utrzymaną, kupię. Oferty ceną do Kurjera Poznański zdg 70 837

Cegły
kilkanaście tysięcy kupię — Poznaniu, także rozbiórki. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 887

Kupię
domek z ogrodem blisko Poznania do 7 tys. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 752

Kupię
szope lub stary dom na rozbiórce. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 952

Kwity
lombardowe, srebro, złoto, brylanty kupuje Lamus, Strzelecka nr. 1, zdg 5 47

Pięciopokojowe

Fredry 1, wydzierżawi Administracja domów, Pierackiego 19, zdg 70 959

Trzypokojowe

słoneczne, łazienka, 1 piętro, Chociszewskiego 37 a, zgłoszenia gospodarz, Poplińskich 9, m. 8, zdg 70 960

Czteropokojowe

parkiet, centralne, Chelmońskiego 9, wysoki parter, zdg 70 985

2 x 3

pokoje do wynajęcia zlg 60, ul. Szydłowska 14, zdg 70 654

Trzypokojowe

łazienka, czyste, czynsz miesieczny, Gospodarz, Łazarz, Lodowa 31, zdg 70 491/92

Mieszkanie

pokój kuchnia roczny czynsz, — Piekarnia, Chwaliszewo 9, zdg 70 560

2 pokoje

kuchnia przy lesie, nadające się dla emeryta, Mosina, Strzelecka 6, zdg 70 560

Willi

trzy pokojowe, Aleja Szelagowska 37, zdg 70 701

2

pokoje z kuchnią, wynajme, — Osiedle Warszawskie, Powidzka 21, zdg 70 677

Mieszkanie

3-pokojowe, Jarochowskiego 30, zdg 70 707

2 próżne

biuro lub samotnemu, Nowa 4, mieszkanie 2, wejście Sieroca, zdg 70 741

2

pokoje kuchnia do wynajęcia, rok zgóry, Łazarz, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 820

Pokój

kuchnia do wynajęcia rok zgóry Łazarz, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 819

Najsolidniejsze biuro „Jur“

Piekary 26, poleca

Dwupokojowe

Czteropokojowe

każdej dzielnicy

Sześciopokojowe

centrum, zdg 70 693

2 pokoje

kuchnia, umeblowane, blisko śródmieścia, wynajme solidnej osobie, Dzierżawa rok zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 713

Do

wynajęcia mieszkanie 5-ciopokojowe, III piętro, ul. Słowackiego 37, zdg 70 604

Trzypokojowe

komfort, balkon, III. Górna Wilda, — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 487

Czteropokojowe

komfortowe, słoneczne, od października, Focha 58, Woźniak, zdg 70 616

Trzypokojowe

wynajmie zaraz gospodarz, Chociszewskiego 47, zdg 70 526

Trzypokojowe

Debiec, Południowa 63, zdg 70 793

Trzypokojowe

słoneczne, willa ogródek 65 przy Cytadeli, Zagonowa 8, zdg 70 963

Dwupokojowe

z kuchnią wynajme, Grabowa 10, Debiec, zdg 70 933

7-pokojowe

mieszkanie słoneczne do wynajęcia od 1-go sierpnia wprost od gospodarza, Zgłoszać się Wielka 7, m. 7 lub tel. 16-34, zdg 70 930

4-pokojowe

I piętro, w nowej willi, centralne, ul. ks. Rogalińskiego 15, od zaraz do wynajęcia, Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 70 860 lub tel. 41-83, godzinach biurowych.

Komfortowe

4 i 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Wielkiej od 1. 8. 36 do wynajęcia, Wiadomość — Mostowa 11, zdg 70 606

Siedmiopokojowe

komfortowe, słoneczne, czyste, — Działyńskich 3, zdg 70 631

Pokój i kuchnia

duże, przedpokój bardzo duży, wygodny, umeblowany, gaz, elektryczność, Dom nowy, niski parter, żaluzje, Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 838

Próżny

czynsz zgóry, Adres Kurjer Poznański zdg 70 828

Trzypokojowe

komfortowe nowy dom od 1. 8. Prusa 14, m. 6, gospodarz, zdg 70 926

13 SZUKA MIESZK.**3**

pokojowego z łazienką, w centrum poszukuje od zaraz pewny płatnik, Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 69 736

2 pokoje

kuchnia, łazienka w śródmieściu pewny płatnik, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 368

Inwalida

wojenny na stałej posadzie — szuka 2 pokoje z kuchnią lub 1 z kuchnią, Czynsz według umowy, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 365

Mieszkania

1 lub 2 pokoi z kuchnią (możliwie Łazarz) poszukuje młodsze małżeństwo za pewną i punktualną dzierżawą miesieczną. Stała posada, Współpracownik niniejszego pisma, Łask, oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 69 533.

Gospodarza

pokoju, kuchnia jeden duży śródmieściu zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 386

Pięciopokojowego

mieszkania, początek Jeżyce, — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 280

Pokoju

z kuchnią lub stróżostwa poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 430

Urządnik

szuka trzypokojowego — koniec września, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 416

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia, wprost od gospodarza, centrum początek Wilczy poszukuje od zaraz, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 286

Trzypokojowego

pełnokomfortowego, I lub II pr. dobry płatnik, ewentl. rok zgóry, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 301

Rodzina

bezdzienna szuka portierstwa, — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 348

2 — 3

pokojowego poblizu śródmieścia poszukuje urzędnik zaraz, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 264

Młode

małżeństwo szuka stróżostwa, — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 252

Fabryki branży**metalowej****lub pokrewnej**

przyjme zastępstwo lub skład konsygnacyjny za zabezpieczenie gotówkowym, na teren województwa centralnych, Oferty „Emzet“ — Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz, Dworcowa 54, ng 15 152

Poszukuję

2-3 pokojowego mieszkania od września, Oferty warunkami — Bydgoszcz, 20 Stycznia 12, m. 1, ng 15 151

Urządnik

państwowy poszukuje mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią od gospodarza, Czynsz ustawowy, Rok zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 69 917

2-3

pokojowe, komfortowe, od września poszukuje wyższy urzędnik, Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 70 005

2-4 pokoi

poszukuje się w śródmieściu od września na kancelarie adwokacką wprost od gospodarza, Zgłoszenia z podaniem warunków pod zdg 70 659 Kurjer Poznański

Urządnik

kolejowy poszukuje od września 2 lub 3 pokojowego wygodami od gospodarza, Czynsz rok zgóry, Zgłoszenia warunkami uprasza do Kurjera Pozn zdg 70 428-29

Mieszkania

jedno lub dwupokojowe — z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 288-9

Urządnik

2-3 pokojowego, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 594

Dwupokojowego

starsza urzęd., centrum lub poblizu, września później zgóry, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 478

Kupiec

bezdzienny poszukuje mieszkania 1 pokoju z kuchnią ewentualnie dwa, place czynsz za rok zgóry, gwarancja zapewniona, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 470

Mieszkanie

dwupokojowe Jeżyce Łazarz szuka urzędnik, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 447

Mieszkania

2 lub 3-pokojowego, Dzierżawa pewna, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 704

Jedno

lub dwupokojowego z wygodami poszukuje, Zapłace zgóry, Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 434

50,—

za wskazanie natychmiast trzypokojowego komfortowego śródmieście, czynsz ustawowy, rok zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 925

Rok

zgóry trzypokojowego wygodnego komfort, słonecznego, balkonem, śródmieście ustawowe zaraz Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 924

Jedno

dwupokojowego kuchnia, zapłace zgóry, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 891

3-4

pokojowego poszukuje śródmieściu, dobry płatnik, pół roku zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 919

Mieszkanie

4-pokojowe poszukuje w poblizu Grunwaldzkiej, od Matejki do Ostroroga, Oferty do wtorku pod 1675 do Biura Ogł. „Kosmos“ Poznań, M. Piłsudskiego 25, ng 15 180

Centrum

3-5 pokoi, łazienka do I pr., biuro mieszkaniem od września, paździenika, — pewny płatnik, Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 979

Pewny płatnik

bezdziennie małżeństwo poszukuje mieszkania 3 pokojowego w lepszym domu możliwie blisko śródmieścia, czynsz do 100 zł zaraz lub później, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 861

Mieszkanko

małe poszukuje samotny pan, — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 970

Trzypokojowe

poszukuje etatowy urzędnik.

Dwupokojowe

Oferty Kurjer Poznański zdg 70 949

Bezdziennie

Małżeństwo wojskowy zawodowy poszukuje dwu- lub trzypokojowego, najchętniej Jeżyce lub śródmieście, Oferty Kurjer Poznański zdg 70 981

14. ZAMIANA**MIESZKANIA****Trzypokojowe**

zamienię na mniejsze, Focha 38, m. 12, zdg 70 314

15. POKOJE UMEBL.**Dwuosobowy**

fortepianem, kuchnia gazowa, obiadam, Ratajczaka 9 — 10, zdg 69 362

Działyńskich

9 — 6 utrzymaniem — bez, zdg 69 937

Dąbrowskiego

23 — 8, zdg 69 908

Śniadeckich

21 — 5, zdg 70 046

Elegancki

dwuosobowy, Zielona 7 — 7, zdg 70 016

Utrzymaniem

bez, Waly Jana 11 — 2, zdg 70 216

Pokój

Grottgera 3 — 1, zdg 69 962

Śniadeckich

3 — 1, zdg 70 370

Małżeństwu

bezdziennemu, panienkom, samotna, Górna Wilda 65, m. 11, zdg 70 382

Frontowy

ładny, Jeżycka 34, m. 3, zdg 70 392

Panu

Podgórna 13, m. 3, zdg 70 440

Komfortowy,

fortepianem, Wielka 9, m. 5, — wejście Szewskiej, zdg 70 434

Jedno-

dwuosobowy, frontowy, czysty, Słowackiego 35, m. 5, wysoki parter, zdg 70 401

Elegancki

słoneczny pokój balkonem, Marcinkowskiego 25, m. 5, godz. 4-6, zdg 70 403

Dwuosobowy

Rybaki 10 — 10, zdg 70 407

Kantaka

5-4, zdg 70 417

Mielżyńskiego

22, I, m. 7, Utrzymaniem — bez, zdg 70 426

Śniadeckich

9-10, zdg 70 427

Elegancki

słoneczny, balkonowy, Marynarska 17, I, zdg 70 275

Pokoje

panom, Pierackiego 15, m. 8, zdg 70 278

Panu

Józefa 3 — 5, zdg 70 295

Jedno -

dwuosobowy, Górna Wilda 17, m. 5, przy stadionie, zdg 70 333

Skarbowa

1-5 elegancki jeden lub dwuosobowy kulturalnym, utrzymanie, zdg 70 337

Niekrepujący

Waly Jagielly 22-9, zdg 70 338

Umeblowany

jednej dwom osobom tanio, — Marcina 54, m. 15, zdg 70 355

Strusia

3a — 7, zdg 70 260

Śniadeckich

22 — 3, zdg 70 265

Kulturalnym

Aleje Marcinkowskiego 1-7 II, zdg 70 263

Mickiewicza

5-3, zdg 70 246

Próżne

dwa pokoje kuchnia, blisko tramwaju, Solacz, Wołyńska 20, m. 2, zdg 70 249

Pokój

elektryczność, Wierzbicice 51, m. 2, zdg 70 287

Dwuosobowy

słoneczny, Skryta 1 — 5, zdg 70 277

Pokój

Marsz. Piłsudskiego 27 — 5, zdg 70 245

Mielżyńskiego

22 — 11, zdg 70 844

Dwuosobowy

Skarbowa 13 — 2, zdg 70 817

Małżeństwu

bezdziennym, Łakowa 9 — 9, zdg 70 080

Fredry

1-18 dwuosobowy, utrzymaniem, zdg 70 129

Jasna

13-6, zdg 70 146

Słoneczny

niekrepujący, Stary Rynek 6-9, zdg 70 151

1-2

W. Garbary 14 — 4, zdg 70 236

Komfortowy

panu, Chelmońskiego 16, m. 2, zdg 70 239

Cieszkowskiego

6 — 6, zdg 70 181

Pocztowa

21 — 4, dwuosobowy, utrzymaniem, telefonem, zdg 70 058

Pokój

na biuro wynajmie gospodarz, Plac Wolności 9, zdg 69 971

Pokoju
czystego, klatki lub niekrapują-
cego szuka urzędnik. Oferty pod
zdg 70 852 Kurjer Poznański

Urzędniczka
poszukuje pokoju, centralne o-
grzewanie — centrum. Zgłoszenia
Kurjer Pozn. zdg 70 975

17. LOKALE

Lokal handlowy
obszerne, piwnicami, nadający
się na skład kolonialny i delika-
tów, ul. Półwiejska 1, Strzelecka
35 (narożnik) od 1 lipca do wynaj-
ęcia. Zgłoszenia J. Loga, Słowac-
kiego 18, telefon 66 59. —
Pg 5188-25.92

2
większe ubikacje na składnice,
Kantaka 7. Zgłoszenia portier.
zdg 70 231

Składowa
kolonialna od gospodarza poszu-
kuje. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 378

Ubikacja
przemysłowa, miesięcznie 25.—
Zwrot kosztów. Informacje ulica
Wielka 22, m. 5. zdg 70 423

Składowa
śródmieściu. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 290

Skład
mieszkaniami na cukiernię, skład
galanterii wydzierżawia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 568

Skład
do wydzierżawienia korzystnie.
Gmach Z. U. S. ul. Dąbrowskie-
go 14/16. Informacje Administra-
cja. zdg 70 577

Ubikacje
na spokojny przemysł ul. Da-
browskiego 60, wydzierżawia go-
spodarz. zdg 70 589

Składowa
nowobudowane wydzierżawia. ul.
Dąbrowskiego 60, gospodarz.
zdg 70 588

Składowa
z mieszkaniem górnej części mia-
sta. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 557

Nowa
4 — 2, wejście Sieroca, dwa próż-
ne, biuro. zdg 70 742

Skład
mieszkaniami właściciela już wol-
ne. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 849

Skład
pokojem front, wysoka suterena,
boczna ulica Łazarza dla filii
rzeźnictwa, krawiectwa od zaraz.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 845

Skład
narożnikowy przy św. Marcinie
13, narożnik Ratajczaka, przyległy
pokoju, sklep do wynajęcia. Infor-
macje gospodarz, mieszkanie 1.
zdg 70 683

Skład
centrum wydzierżawia właściciel,
Świętosławska 6. zdg 70 938

Ubikacja
70 m², jasna, do wynajęcia. —
Działyskich 3. zdg 70 630

Ubikacje
na warsztat instalacyjny poszu-
kuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 829

Ubikacje
przemysłowe, większe, mniejsze
wydzierżawia Bittner, Dąbro-
wskiego 79. zdg 70 896

Lokal handlowy
dwoma pokojami. Kramarska 9,
do wynajęcia. zdg 70 738

Lokal handlowy
Stary Rynek 10 (Kurzanoga) do
wynajęcia. Informacje Stary Ry-
nek 93, skład. zdg 70 737

Składnice
duża na meble i pracownie sto-
larska poszukuje Janiak. Świę-
tosławska 10 (Jeznicka).
Pg 5804-30.108

Lokalu
fabrycznego domu o prądzie
zmiennym poszukuje zaraz. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 70 862.

Poszukuje
próżnego składu na kwaciarnię.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 958

Ubikacje
duże na warsztaty, składnice do
wynajęcia. Górna Wilda 84.
zdg 70 974

18. DZIERŻAWY

Szopa
na składnice węgla przy ul. Kop-
czyńskiego 7, do wydzierżawie-
nia. zdg 70 299

Skład
kolonialny z trzypokojowym mie-
szkaniem w Obornikach przy ul.
Poznańskiej. Zgłoszenia — A.
Szewcowa, Oborniki, Park 3-go
Maja 4. zdg 70 068

Filij młyn
dobrze zaprowadzona zaraz od-
stąpię, gotówka 1 500.— Zgłosze-
nia Wodna 7, m. 9. zdg 70 622

22. ZGUBY

Zgubiony
został dowód osobisty 1 lipca
przez P. Postawskiego Benja-
mina, Wielka 4/5. zdg 70 362

Pies
dobrym brzozy gągał na wy-
nagrodzenie. Piaskowa 2, Ja-
dłodajnia. zdg 70 947

Zgubiłem
teke skórzana zółta z aktami w
okolicy Starego Rynku, bardzo
proszę o zwrot akt za wynagro-
dzeniem. Ul. Bukowska 25.
zdg 70 575

21. LICYTACJE

Sprzedaż
majątku ziemskiego Młynki, po-
wiat Kartuski z publicznej licy-
tacji odbędzie się w sali Sadu
Grodzkiego w Kartuzach, dnia
10 sierpnia 1936 r. o godz. 13.
Powyższej licytacji podlega nie-
ruchomość o powierzchni 11090,11
ha, składa się z roli pазennej, za-
budowań oraz z inwentarza ży-
wego i martwego własność Elzy
i Frycy Czech. zdg 69 806

23. ROZMAITE

Akuszka
Krajewska, Strzelecka 2, telefon
27-71 przy Świątobliwym przy-
muje, udziela porady, pomocy po-
d 2895

NOWINY

poświętne

Przynoszą co poniedziałek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

Przeprowadzki
krytym
samochodem
Dom Spedycyjny
W. Mewes Nast.,
św. Wojciecha 1, telefon 23-35.
zdg 2464

Błędy młodości
rewelacyjna praca
o chorobach
wenerycznych
wybitnego lekarza Uniwersytetu
Berlińskiego dr. medycyny Adle-
ra (Katowice), wyszła spod prasy
w dwóch częściach (I. — Rzeż-
ączka, II. — Syfilis).

Dla zdrowia swego
i bliskich
— każdy powinien przeczytać
„Błędy Młodości”. Cena tomiku
dwa złote. Wysyła dyskretna
za pobraniem pocztowym. Zama-
wiać: Wydawnictwo, Katowice,
Damrota 6. ng 13 409

Gorsety
Biustonosze
poleca
Pracownia
Gorsetów
„Wanda”
Leontyna Schow-
ska, Ratajczaka 27
zdg 70 664

Akuszka
Kowalewska, Łakowa 14 paniom
zainteresowanym udzielam wszel-
kich porad — pomocy.
zdg 70 367

Kto
podejmie się gruntownych repe-
tycji w wrzesniu, na wsi, za-
kresu prawa karnego, cywilnego,
handlowego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 408

Adarelli przeprowadza
z kart Braminów — reki. Przy-
muje także niedziele. Podgórna
13, mieszkanie 10, front.
zdg 70 412

Przyjemne
zajęcie nad morzem sierpień —
wkład 2.000.— dochód 20.000.—
Zgłoszenia natychmiast Kurjer
Poznański zdg 70 324

Przetarg
na dostawę 40 urzędów poko-
jowych dla pensjonatu wedle
wzoru „Meblstylu” I i II kwartał
1936 nr. 116, forniturewano ma-
honiem. Oferty do 15 sierpnia do
Administracji Kurjera Pozn.
Tg 1252

Przyjdź!
znam Twoją przyszłość. Pilsud-
skiego 5—8, Wrońska. zdg 69 311

Słynna
chiromantka. Szewska 21 — 5.
zdg 70 625

Poszukujemy
odstrzału rogaczy. Zgłoszenia
„Erezt”. Biuro Propag. Letnisk.
Mielżyńskiego 22. zdg 70 809

24. NAUKA

Stenografji
pisanie maszyną, księgowości. —
Strzelecka 33. zdg 68 386

Konwersacji
francuskiej udziela student tano.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 377

Kursy
stenografji, książkowości, pisanie
maszyną. Ul. Ogrodowa 16, III.
piętro. zdg 70 414

Pisanie
na maszynie wyuczam osoby. po-
siadające własną maszynę: rów-
nież przepisuje dokumenty, akta,
rozprawy naukowe, książki (wy-
kształcenie wyższe). Zgłoszenia
do „Par”. Aleje Marcinkowskie-
go, pod nr. 56.141. Pg 5787-56.141

Nauczycielka
młoda spędzi wakacje na wsi za
pomoc w nauce. Zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 70 993

Poszukuje posady od 15. 8. 36.
Zarządczyni-gospodyni
samodzielna — dobre polecenia.
Znająca wszelkie prace w cho-
dzące w zakres gospodarstwa ko-
biecącego. Chów drobiu. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 70 586

Osoba
dobrze polecona szuka posady od
9 godz. rano. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 646

Kucharka
młodsza poszukuje posady od 1. 8.
do wszystkiego w mniejszym dom.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 660

Posługaczka
starsza, samodzielnie dobiegła go-
towanie, poleceniami szuka pra-
cy. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 576

Gospodyni
panna, 40, duża praktyka goto-
wanie, konserwy, wędliny, chów
drobiu, nabiał, szuka samodzi-
elnej pracy. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 70 879

Oszczędnościowe kotły
do centralnego ogrzewania
pat. „Höntscha”,
opalać można każdym opalem.
Tanie paliwo zmniejsza znacznie
koszty ogrzewania.

Höntschi & Ska sp. z o. o.
Odlewania kotłów ogrzewalnych
Poznań — Rataje VI.

Dziewczyna
ucziwa prosi o jakakolwiek lżej-
szą pracę w religijnym domu. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 991

Dziewczyna
wiejska polecona poszukuje po-
sady od 1. 8. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 70 450

Małopolanka
ucziwa poszukuje posady naj-
chętniej do małopolan. Oferty
Kurjer Poznański zdg 69 902

2
panienki z prowincji, ucziwe,
pracowite poszukują posady naj-
chętniej do restauracji. Oferty
Kurjer Poznański zdg 69 978

Dziewczyna
starsza wiejska samodzielnie po-
lecona szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 70 156

Posługi
popołudniowej poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 157

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady
dobrymi świadectwami. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 039

Osoba
w średnim wieku szuka posady
u samotnej osoby w Poznaniu.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 980

b) Inni
Piekarz-cukiernik
starszy, dobry fachowiec, szuka
posady. Miejsce obojętne. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 2 508.

Kasjerka
praktyka, wzorowych, wickszych
majątkach, samodzielnie pracują-
ca, pierwszorzędne polecenia.
obecnie mniejszym folwarku —
przyjmie stanowisko paździenika
ewent. wcześniej. Swarzędz, Po-
ste restante „Wielkopolska”.
zdg 69 347

Księgowy
bilansista, korespondent, kalku-
lator, 7-letnia praktyka biurowa
poszukuje odpowiedniego stano-
wiska, wzgl. zastępstwa. Wyna-
gania skromne. Łaskawe oferty
Kurjer Poznański zdg 69 834

Kelner
z kaucją poszukuje posady. Zgło-
szenia Kurjer Poznański. Gnie-
zno 584. ng 14 887

Książkowa - bilansistka
długoletnia praktyka w handlu,
przemysle i rolnictwie, język pol-
ski, niemiecki szuka posady —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 70 180

Krawcowa
pierwszorzędna szuka posady —
chętnie na majątek. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 69 993

Dzielnia
fryzjerka poszukuje posady. —
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdg 70 206

Panienska
ucziwa, z kaucją poszukuje po-
sady ekspedjentki, branża obo-
jętna. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 185

Krawcowa
króć także bielizny szuka posady
dziennie 2.— Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 113

Panienska
inteligentna pielęgniarzka krytycz-
nem położeniu szuka jakiegol-
wiek posady, zna masaż. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 014

Sierota
sympatyczna ładna szuka posady
do bufetu lub obsługi gości. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 027

Panienska
ukończona 4 letnią szkołą za-
wodową, praktyka krawiectwa —
szuka jakiegolwiek posady,
skromne wynagrodzenie. Dyłówna
Nakło, Gimmazjalna. zdg 70 090

Uczeń
ukończona szkoła handlowa, do-
brem świadectwem poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 70 081

Żelazniak
z dłuższą praktyką, młody ener-
giczny, przyjmie posady, miej-
scowość obojętna. Zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 69 764

Ekspedjentka
z branży rzeźniczej poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 242

Kołodziej
szuka posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 70 021

Panienska
5 klas gimn. roczna praktyka
biurowa, zna szycie, lubi dzieci
poszukuje odpowiedniej posady.
Maria Lubawa, Wągrowiec.
Średnia 11. zdg 70 201

Gorzelnia
24 lata praktyki, poszukuje
dniem 1. 10. br. posady żonate-
go lub na sezon, w ostatniej po-
sadzie 7 lat, Józef Olla, Mości-
ska, poczta Miasteczko, n. Note-
cia, pow. Wyrzysk. zdg 69 647

Fryzjerka
kursistka poszukuje dalszej prak-
tyki za małym wynagrodzeniem.
Łaskawe zgłoszenia. Oredownik,
Oborniki, Czarnkowska. ng 15 080

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem, dzien-
nie 2.— szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 012

Ogrodnik - kawaler
rutynowany 10 lat praktyki w
wielkich zakładach szuka po-
sady kierowniczej w większych za-
kładach od zaraz lub wspólnika
z gotówką celem założenia przed-
siębiorstwa, wiedza fachowa pod
gwarancją. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 70 099

Noże krajowe
wszelkie wyroby
stalowe
Sprzęty kuchenne,
naczynia aluminiowe
duży wybór
n 14702 tanie ceny
Jan Deierling
Szkoła 3 Tel. 35-18, 35-43
Hurt. Detal.

Szkoła tańców
Baletmistrza Szczurka, Młynska
nr. 3. zdg 70 359

Udzielam
lekcji i konwersacji niemieckiej.
Al. Marsz. Pilsudskiego 25, m. 4
zdg 70 174

Profesor
przygotowuje do egzaminów
(zwłaszcza łacina), dokonuje prze-
kładów, opracowuje stylistycznie
wszelkie publikacje. Zgłoszenia
do „Par”. Aleje Marcinkowskie-
go 11, pod nr. 56.140.
Pg 5786-56.140

25. MUZYKA

Pianina - fortepiany
najwyższej jako-
ści już od zł
1080.— tylko w
największej i naj-
starszej polskiej
fabryce fortepia-
nów „Arnold Pi-
biger”. Kalisz, do-
stawa Polskiego
Radia, statków
morskich i wszy-
stkich szkół muzycznych. Dosta-
cza po cenach fabrycznych
przedstawiciel A. Drygas, Po-
znań, ul. Podgórna 10 a, telefon
33-58. Pg 5456-7-27.78/9

23. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy do jednej trzeciej cenę
drobnych

a) Służba domowa
Sierota
ucziwa, zwinna z cośkolwiek go-
towaniem poszukuje posady od 1.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 385

Dziewczyna
nawskroś ucziwa, dobiegła go-
towaniem do wszystkiego poszu-
kuje posady od 1. Oferty Kurjer
Poznański zdg 70 361

Uczciwa
czysta szuka posady od 1 naj-
chętniej Łazarz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 70 346

Posługaczka
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady od 1.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 70 851

Posługaczka
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

Dziewczyna
ucziwa poszukuje posady do
wszelkiej pracy domowej goto-
waniem od 1 sierpnia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 70 901

PHILIPS 947A
PROGRAMY RADJOWE
PHILIPS 35A

WARSZAWA
Poniedziałek, 27 lipca.
Warszawa — 12.03 skrzynka
rolnicza: 17.00 płyt dla dzieci:
23.00 muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ
Poniedziałek, 27 lipca.
Poznań — 12.03 skrzynka rolni-
cza: 13.15 muzyka popularna (pły-
ty): 15.30 przedział gieldowy, 17.00
koncert najświetniejszych solistów
(płyty): 18.00 „Nasz program”:
18.05 chwila śpiewu (płyty): 18.15
skrzynka ogólna: 18.25 życie kul-
turalne i społeczne Poznania.

OGÓLNOPOLSKIE
Poniedziałek, 27 lipca.
6.30 audycje poranne: 11.57 sy-
gnał czasu: 12.13 dziennik po-
łudniowy: 12.25 koncert w wyk. Ze-
spółu Salomonowego Pawła Rynga:
15.30 wiadomości gospodarcze:
15.45 „W co się bedziemy bawili” —
transmisja z orkiestra dziecię-
cego w Wilnie: 16.00 koncert w
wyk. Ork. Filharmonii Warsz.
pod dyr. Józefa Ozimieńskiego (z
Olechocka, przez Toruń): 16.45
„Podwórze i świat” — poradani-
ka: 17.50 „Z wedka na bystrej
wodze” — poradanka (z Krako-
wa): 18.50 pogadanka aktualna:
19.00 recital fortepianowy Leon
Kaszowski: 19.30 aria i ścieżka

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM
Poniedziałek, 27 lipca.
17.00 Paris P. T. T. Koncert
orkiestr. Bukareszt Muzyka salo-
nowa Berlin. Skandynawska su-
ita wokala 17.20 Berlin. Fanta-
zia kontrpunktowa Busoniego.
17.30 Budapest. Solo na flecie.
17.35 Wiedeń. Pieśń lud. z cze-
go swata. 17.40 Praga. Recital
wiołaczowy.
18.00 Berlin. Muzyka rozrywko-
wa Ryga. Litewska muzyka fort.
18.15 Bukareszt. Muzyka salono-
wa. Straszburg. Recital fortepia-
nowy. 18.20 Budapest. Muzyka
salonowa. 18.30 Anglia (Nat.
Progr.). Muzyka lekka.
19.20 Praga. Melodie podwórzo-
we. 19.35 Bukareszt. Współczesna
muzyka fort.
20.00 Anglia (Nat. Progr.). Wie-
czór oper komicznych. Kopenha-
ga. Suita orkiestrowa. Budapest.
Muzyka cygańska. 20.10 Berlin.
„Dzień plażowy” — wesoly wie-
czór letni. 20.11 Poste Parisien.

Koncert muzyki dwufort. 20.15
Leningrad. Polska muzyka ka-
meralna na kwartet smyczk. 20.23
Paris P. T. T. Recital śpiewaczy.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert sym-
foniczny. Stockholm. Muzyka po-
pularna. 20.35 Tallin. Muzyka
polska i estońska. 20.40 Mediolan.
„I quattro Rusteghi” — opera
Wolf-Ferrari. Rzym. Recital
wiołaczowy. 20.50 Praga. Kon-
cert Czeskiej Ork. Filhar. 20.55
Hilversum I. Koncert symfo-
niczny.
21.00 Anglia (Nat. Progr.). Mu-
zyka taneczna. Anglia (Reg.
Progr.). Muzyka taneczna. Luk-
semburg. Muzyka franc. Rzym.

Poważne Zakłady Przemysłu Gumowego

(specjalność obuwie gumowe) poszukują

Reprezentanta

na wojew. poznańskie z siedzibą w Poznaniu. Tylko poważni reflektanci dysponujący odpowiednią kaucją zechcą złożyć oferty pod „Obuwie gumowe” do Administracji „Kurjera Poznańskiego”.
ng 13 231

Poszukuje
posady kołodzieja lub stróża podwórkowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 638

Maszynistka
księżkowa poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 483

Szukam posady
biurowego, magazyniera kaucja bankowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 531

Biuralistka
z praktyką biura prawniczego zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 823

Maszynistka
biegła z praktyką zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 822

Sierota
dobrze polecona, szuka posady pokojowej lub do wszystkiego do mniejszej rodziny. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 70 632

Młodsza
uczniwa dziewczyna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 836

Krawcowa
kusińska starsza, pierwszorzędną berlińska na garderobę damską, futra szuka posady. 1,50 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 007

Śpichlerze

po Hurtowni Spółek Spożywców

na Przeladowni Miejskiej przy Tamie Garbarskiej — bocznicą kolejową — powierzchni ca 3.000 m² w całości lub częściowo do odnajęcia.

ST. WRZEŚNIEWICZ,
likwidator
Plac Wolności 15, tel. 43-01
Pg 5 821-30.109

TEATRY

TEATR POLSKI: Sobota, 25. 7. godz. 20. „Moja kochana głupia mama”. — premiera.

Niedziela, 26. 7. godz. 20. „Moja kochana głupia mama”.

Poniedziałek, 27. 7. godz. 20. „Moja kochana głupia mama”.

ADRJA: Dziś „Elektryczna miłość”.

KINA

Poznań, sobota, 25. 7.

APOLLO: „Rece zawinily”.

CORSO: „Kabirja” i „Hanka”.

GLORIA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo”.

GWIAZDA: „Ostatnia sere-nada”.

OŚWIATOWE T. C. L.: — „Ludzie w bieli”.

METROPOLIS: „Caranga”.

RENAISSANCE: „Brygada śmiały” oraz „Rapso-dja” Baltyku”.

SLONCE: „Pod palącym niebem Argentyny”.

SFINKS: „Kwiaciarka z Prateru”.

ŚWIT: „Księżniczka O'Hara” i „Ex-żona”.

TECZA-LAZARZ: „Człowiek który sprzedał głowę”.

TECZA-WILDA: „Jej Wy-sokość caluje”.

WILSONA: „Transquita”.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajów z 7,00, 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, w innych strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconego danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Panienka
z prowincji poszukuje posady do składu od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 835

Malarz
poszukuje pracy malarsko-dekoracyjnej i meblowej. Różana 5, mieszkanie 3. zdg 70 941

Krawcowa
pierwszorzędną i tania po domach i w domu poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 914

Krawcowa
mistrzini poszukuje posady w majatku, bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 913

Inteligentny
20-letni, 1,75 m., doskonały język niemiecki, szuka posady jako uczeń gastronomiczny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 282-3

Panna
dobrze polecona, z zamiłowaniem do kupiectwa, umiejąca prowadzić hurtownię tytoniową, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 885

Krawcowa
zdolna dom. za domem poszukuje pracy. Cieszkowskiego 7 — 4. zdg 70 983

27. WOLNE POSADY

Dużo
zarobka przedsiębiorcy ludzie latwa domowa wytwórczość. Projekty nadsyłajcie 95 gr. znakami wysła Ingwer, Białystok. zdg 69 337

Gospodyni
średni wiek, do wszelkich prac obsługa telefonu, dobre świadectwa, na prowincję od zaraz do lekarza kawalera. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 336

2 ekspedjentki
dzielne, podaniem życiorysu, świadectw, również wymagane przy wolnej stacji, utrzymanie od zaraz lub później.

Ignacy Guszczyński, Oborniki,
Skład bławatów, konfekcji i galanterji. ng 15 061

Powroźnik
do kreślenia postronków potrzebny. Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 69 121

Podróżującym
zaprowadzonym w kolonijach Poznań i prowincji artykuł dodatkowy eddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 227

Poszukuje
do hurtowni od 1 sierpnia. Zgłoszenia do hurtowni dla fryzjerów. Św. Marcin 29. zdg 70 289

MEBLE solidne - piękne - tanie
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
n 13 571

Elew - praktykant
gospodarczy na czas wakacji potrzebny. Kosmowo, p. Żydowo. zdg 69 963

Biawatnik
zdolny z praktyką do Lublina. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 70 013

Młoda
biuralistka (maszynistka) na stałą posadę na wyjazd poszukuje. Zgłoszenia „Par”. pod 56.132. Pg 5781-56.132

Gorzelan
poszukiwany, kawaler ze znajomością gospodarstwa i książkowości rolniczej. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 374

Kierowniczką
z kaucją potrzebną i fryzjerką. Grunwaldzka 31, Cukiernia. zdg 70 381

Dzielną
fryzjerką zaraz. Dąbrowskiego 31. zdg 70 413

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem oraz drugą do dwójki dzieci potrzebne od 1. 8. na prowincję. Zgłoszenia ul. Prusa 17, m. 7. zdg 70 272

Technik
dentystyczny, biegły operatywnie, mała gotówka znajdzie egzystencję. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 305

Maszynistka
potrzebna. Biuro „Rekord”. Pierackiego 10. zdg 70 349

Samotna
znająca dobre szycie do pomocy interesie, domu, potrzebna, posada stała. Oferty Inowrocław. Skrytka pocztowa 52. ng 15 074

Buchalterki - sekretarki
poszukuje szkoła od zaraz. Spieszne zgłoszenia proszę nadesłać pod adresem: Szkoła Gospodarcza, Zakopane - Kuźnice. zdg 70 095

Prasowaczka
na sztywną bieliznę potrzebną. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 70 618

Apteka
na Pomorzu poszukuje zastępcy na sierpień. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji nadesłać do: Toruń, skrytka pocztowa nr. 78. zdg 2 499

Młodsza dziewczynę
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje. Zgłoszenia Ostroński — Aleja Hetmańska 44, m. 4. Pg 5788-30.71

Bufołowa
biegła w sprzedaży ciast tylko z brzozy potrzebna. Zgłoszenia pomiędzy 7—9 wieczorem Cukiernia, Wielka 15. zdg 70 816

Dziewczyna
możliwie wiejska, do wszelkich prac domowych potrzebna. Dąbrowski 1, m. 19. zdg 70 688

Retuszerka
fotografistka zaraz potrzebna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 601

Emigrantka
znająca język francuski, do dziecicy potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 496

Uczeń
dobrej rodziny do kucharstwa może się zgłosić. Marcin 77. zdg 70 620

Czeladnik
krawiecki wprawny na konfekcję męską potrzebną zaraz. Zgłoszenia Poznań, ul. Długa 4, m. 20. zdg 70 184

Dzielnym handlowców
do nowo powstającej hurtowni artykułów instalacyjno-kanalizacyjnych przymiemy. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 779

Orkiestrę
Potrzebuję od zaraz lub 1. 8. rb. damska lub męska

Operatora
Kinowego

Bufołowa
z ekspressem. Zgłoszenia możliwie z fotografią Dom Teatralny. N. Zabiński, Tczew. zdg 70 763

Przedstawiciela
młodzi dobrze reprezentujący. ul. Piekary 26 — 2. zdg 70 791

Kupiec
kawaler, właściciel składu kolonialno-dekatesowego, poszukuje ekspedientki z gotówką, ożenek niewykluczony. Oferty fotografia Kurjer Poznański zdg 70 519

Kelner
na stałą posadę od 1. 8. potrzebny. Restauracja dworcowa. Jarocin. ng 15 161

Zegarmistrz
pomocnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gdynia ng 13 516

Kucharka
zdolna, do internatu 100 uczniów potrzebna. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i odpisu świadectw Państw. Seminarjum Nauczycielskie. Grudziądz. ng 15 176

Mechanik
na aparaty elektryczne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 657

Kuśnierki
potrzebne. Marcina 77. zdg 70 592

Posługaczka
potrzebna. Ostrołęka 10, m. 4. zdg 70 481

Panienka
potrzebna do obsługi gości. Wielkie Garbary 43. zdg 70 449

Kasjerkę
młodsza. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 444

Uczeń
drogerijny z odpowiednim wykształceniem potrzebny. Drogeria J. Wendland, Poznań, Marsz. Focha 47. zdg 70 042-3

Przedstawiciela
na Poznań i Województwo poszukuje długoletnia fabryka farb graficznych. Pierwszeństwo brzożystom. Oferty „Przedstawiciel”. Biuro Ogłoszeń, Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 13 353

Apteka
na prowincji poszukuje zastępcy pana na miesiąc sierpień, pretensje przy wolnym utrzymaniu oraz referencje do Kurjera Poznańskiego zdg 70 194

Zastępców
tylko dobrze zaprowadzonych w składach kolonialnych poszukuje się za prowincję. Oferty J. Bronner, Katowice, skrytka pocztowa 358. Pg 1251

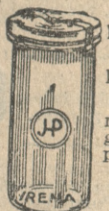
Erbedont

ELIKSIR · PROSZEK i PASTA

DO ZĘBÓW

R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 13 552/7



A jednak Pani Domu
każda kupuje tylko

najlepsze i najtańsze gwarant. szkła do ząbów

Irena
Irena-Patent
Przy zakupie — recepty darmo. Pg 4931-24.64

Jedyny
wiedzący odbiornik uniwersalny o zasięgu wszystkich stacji europejskich i zamorskich. — Wielobobowy! Trzyzakresowy! z najnowszym urządzeniem przeciwzakłóceniom! O pięknym tonie dla najwybred-



Gabinetowy 2 U 59
Dla nieposiadających prądu, aparat baterijny z najnowszymi lampami oszczędnościowymi Serii „K” o naturalnym tonie dynamicznego głośnika i niezrównanej selektywności, to:

Premy
„Popularny B 35”
Aparat ten wyposażony jest w najnowsze zdobycze radiotechniki i stanowi przewrót w dotychczasowych aparatach baterijnych!!!

Służymy na każde żądanie bezpłatną demonstracją aparatu, nieobowiązującą do kupna. — Długoterminowe raty. Na wpłatę przyjmujemy Pożyczki Państwowe. Wpłata nieobowiązkowa! Informacje i prospekt wysyłamy bezpłatnie i odwrotnie!

Dom Radiowy
Strzelecka 12. Tel.: 16-97 ng 12 910

Kwiaciarka z Prateru
Komedja wiedeńska do niedzieli Kinoteatr „Sfinks”. zdg 70 437

„Kapelusz”
modnie przeprasowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 62 840

Fotografie
Jeżeli to Fotoexpress — Majewski, 6w. Marcin 6. zdg 70 603

Londyńska
Maszalarska, poleca przy dobrej orkiestrze, karafce od 2 złotych. Dancing towarzyski. zdg 70 804

Państwowa Szkoła Budownictwa i Mierniczo-Meljoracyjna w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wydział meljoracyjny do dnia 20 sierpnia br. dg 2 511

Humor zagraniczny



— Co pan robi, — by mieć tyle znajomości? — To bardzo proste. Perfumuję się benzyną. Wszyscy są przekonani, że posiadam własny samochód.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomością potoczniejszą 200 gr. — Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do r. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek) (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.